Cena egz. 20 groszy

14 stron.

# DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, Król. Jadwigi 16 w Gdyni, Skwer Kościnszki 24, I ptr.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.00 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Nr zbiorowy 2650 (trzy przewody) — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 637

Numer 97 | BYDGOSZCZ, czwartek dnia 28 kwietnia 1938 r. | Rok XXXII.

## Czy Włosi wycofają się z Hiszpanii???

Mussolini przyobiecał Anglii, że **po zakończeniu wojny domowej wycofa z Hiszpanii swe oddziały.** Przyrzeczeń wiążących nie dał, ale wielu polityków przywiązuje przesadne znaczenie tak do tego układu, jak do włoskiej obiecanki.

Zastanawia się nad tymi kwestiami szwajcarska „National Zeitung“ i dochodzi do przekonania, że Mussolini za wiele poświęcił pracy, pieniędzy, materiału wojskowego i krwi ludzkiej, aby się zadowolić gospodarczymi zastawami i nie przedstawć rachunku w innej formie. Jak może się Mussolini zadowolić tylko platonicznym triumfem i przywieźć do ojczyzny swe dywizje uwieńczone wawrzynem zwycięstwa?

Nie tylko istnieje kwestia zapłaty w formie korzyści gospodarczych, ziemi czy baz lotniczych względnie morskich, lub pomocy zbrojnej na wypadek wojny z Anglią albo Francją. Kto, znając Hiszpanię, może zaręczyć, **czy po zwycięstwie Franco, na drugi dzień nie wybuchnie jakieś „pronunciamento“** (rebelia) **któregoś z jego generałów, a na trzeci nowa rewolucja czerwonych?** Czy dywizje włoskie w takim wypadku mają być zawrócone z pół drogi? W Hiszpanii nie dość zwyciężyć. Trzeba ją jeszcze **uporządkować i poprzez zagospodarowanie i przyzwyczajenie do nowego porządku odsunąć widmo nowych przewrotów.** Kto leje krew dla dokonania pewnego dzieła musi mieć pewność jego trwałości.

Jeśli Włosi nie mogą odejść, to również i **Franco nie może ich puścić.** Jest on dyktatorem, głową państwa, głową rządu, głową jedynej istniejącej partii, najwyższym dowódcą sił zbrojnych na ziemi, morzu i w powietrzu. Jak mówi „Times“ **„generalissimus jest kamieniem węgielnym nowego państwa“.**

Ten kamień węgielny opiera się na jedynej partii, którą powołał do życia, łącząc ze sobą dawnych falangistów Primo de Rivery (syna) z karlistami (requeté) i katolikami „Accion Popular“ Gil Roblesa. W jego rządzie przedstawicielem pierwszych jest Don Raimunko, Fernadaez Cuesta min. rolnictwa, drugich hr. Rodezno min. sprawiedliwości, trzecich Don Ramon Serrano Suner min. spraw wewnętrznych.

Faszyzm hiszpański ma szanse utrzymania się, przy władzy. Wprawdzie Franco dojdzie do władzy nad całą Hiszpanią po górze trupów i na zwaliskach połowy kraju, ale może wygrać. Jego faszystowski program zawarty w 27 punktach jest **bardzo radykalny.** Hiszpania ma się stać „gigantycznym syndykatem producentów“. Falanga jest prawa w przekonaniach politycznych, ale **bardzo lewa pod względem społecznym.** Cytowany „Times“ w dwóch wielkich listach swego korespondenta z Burgos uzasadnia te nadzieje przytoczeniem na końcu swych wywodów opowiadania o pewnym komunistycznym burmistrzu Andaluzji, który znalazł doskonałe wyjście między swymi przekonaniami i żarliwą wiarą miejscowego patrona. Zapisał tego świętego do Syndykatu Robotników Rolnych i jego **statuę z przymocowaną kartą członkowską do dłoni kazał obnieść po ulicach miasta..**

Szanse faszyzmu hiszpańskiego nie polegają tylko na możliwości pogodze-

(Ciąg dalszy na str. ?)

## „Sądny dzień“ b. posła Idzikowskiego.

# Jakimi funduszami dyspozycyjnymi i reprezentacyjnymi rozporządza Związek Izb Rzemieślniczych?

*(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego“).*

**Warszawa,** 27. 4.

W procesie Idzikowski — Michalski zeznawali wczoraj **pierwsi świadkowie.** Był to „sądny dzień“ dla oskarżonego, byłego posła Idzikowskiego. Rozpatrywano wszechstronnie sprawę **sprzeniewierzenia drogocennej szpilki która nigdy nie upiększyła modnych krawatów dygnitarza ministerstwa skarbu p. Michalskiego** dla tej prostej przyczyny, że w „drodze“ ów cenny dar przylepił się dosłownie do obcej ręki.

Wśród publiczności zajęli miejsca kierownicy i działacze rzemiosła polskiego. Chcieli oni naocznie i dowodnie przekonać się, jak nieopatrznie powierzyli oni swoje sprawy zawodowe w ręce tak niegodne, obdarzając godnością wiceprezesa Zw. Izb Rzemieślniczych p. Idzikowskiego, który siedzi dziś na ławie oskarżonych. Kalkulacje polityczne, liczenie nie na uczciwość i fachowość ludzką, a na chwilowe wpływy, choćby nawet bardzo znaczne gracza politycznego reżimu pomajowego musiało srogo się zemścić.

## Na co stać izby rzemieślnicze?

Przy sposobności takich procesów dowiadujemy się nieraz rzeczy takich, które wprowadzają nas w zdumienie mimo, że do wielu rzeczy jesteśmy przyzwyczajeni i że nie łatwo nas już dziś wyprowadzić z równowagi. Wiemy z jak wielkimi trudnościami walczy rzemiosło polskie, w jakim opłakanym stanie się ono znajduje. Tymczasem dowiadujemy się z ust świadków, że **dziś jeszcze dyrektor Zw. Izb Rzemieślniczych, człowiek pobierający emeryturę ze skarbu państwa jako pułkownik, pobiera miesięcznie 1.800 zł samej tylko pensji.** Dowiadujemy się, że Związek rozporządza, niczym jakiś resort ministerialny, **funduszem dyspozycyjnym, z którego nie zdaje się rachunków, w sumie 7.500 zł,** że oprócz tego istnieje specjalny fundusz, przeznaczony dla prezesa na reprezentację w sumie 3.000 zł. Te rzeczy równie gorszą nas, jak i cała afera Idzikowskiego i Michalskiego.

Przed sądem stanął płk Sikorski, pełniący do dziś funkcję dyrektora Zw. Izb Rzemieślniczych. Opowiedział on szczegółowo sądowi, jak do jego wiadomości doszło to wszystko, **na co sobie pozwalał były pos. Idzikowski.** Pierwsze, wcześniejsze informacje dowodnie i namacalnie powtórzył mu obecny poseł i działacz sanacyjny w rzemiośle p. Snopczyński. Mając zeznania pisemne od osób zainteresowanych i w sprawie szpilki i w sprawie wpłacenia 20 tys. zł, udali się z tym do klubu parlamentarnego BBWR.

Płk Sikorski stwierdził też, że oskarżony wywierał nacisk na tych, którzy mogli zeznawać w jego sprawie w sądzie klubowym, aby tego nie czynili.

### Ataki obrony.

Sąd i prokurator zadawali świadkowi wiele pytań, celem dokładnego ustalenia faktów. Ze swej strony obrona pos. Idzikowskiego zasypała świadka gradem przeróżnych zapytań. Ponieważ obrona pozwalała sobie na podchwytliwe pytania i demonstracyjne wypowiedzanie się, przewodniczący musiał interweniować i przywoływać obrońcę do porządku. Świadek, dokładnie zapoznany ze szczegółami sprawy dawał na wszystko wyczerpujące odpowiedzi. Wobec tego obrona stawia pytanie: **ile obecnie świadek pobiera pensji, a ile pobierał przed tym, gdy jeszcze Idzikowski był u władzy związkowej.** Okazało się, że przed kilku laty płk Sikorski pobierał 1.500 zł a obecnie ma 1.800 zł mies. Pan obrońca uśmiecha się, jakby triumfująco. I jeszcze rzuca pytanie: jakimi funduszami dyspozycyjnymi operowali dygnitarze rzemieślniczy za Idzikowskiego, a jakimi operują obecnie? **Okazało się, że w ostatnich latach właśnie fundusze te zmniejszono.** Pytanie chybiło celu.

Zeznania płk. Sikorskiego trwały kilka godzin. Przysłuchiwało się im liczne audytorium ze sfer rzemieślniczych, wśród których — zdaje się — świadek cieszy się popularnością.

### Zeznania „konkurenta“.

Przed sądem stanął drugi „koronny“ świadek. Oskarżony Idzikowski w swoich zeznaniach wskazywał na świadka Snopczyńskiego, jako na swego **konkurenta, który go najpierw oskarżył, a następnie zajął jego stanowisko w Związku Izb Rzemieślniczych.**

Świadek opowiada sądowi szczegółowo, iż pierwsze wiadomości o Idzikowskim i Michalskim doszły do jego wiadomości od sen. Wendta, od Sierakowskiego i wiceprezesa Zw. Piekarzy Wildta. Świadek opowiada znane już szczegóły z aktu oskarżenia o broszce, o owych 20 tys. wpłaconych Idzikowskiemu na „pomoc prawną“, o sądzie klubowym itd. itd.

Oskarżony nie spuszcza oczu ze świadka, raz po raz znacząco się uśmiecha, ale w oczach tych widać złe błyski, oznaki gniewu. Obrona zapytywała się, czy świadek zna jubilera Kozłowskiego (u którego kupiono ongiś broszkę) czy przypadkiem u niego nie bywał? Zapytuje się, **z jakiego powodu łączyły świadka tak bliskie stosunki ze zmarłym śp. sen. Wendtem, w którego ręku był los oskarżonego Idzikowskiego?** Obrona prosi o wytłumaczenie tego faktu, że z jednej strony Idzikowski płakał i kajał się oraz błagał, żeby nie oddawano sprawy prokuratorowi, a z drugiej strony mówi się o tym, że **on siał postrach w szeregach rzemieślniczych.** Świadek odpowiada, że istotnie bano się Idzikowskiego, że przez kilka lat sprawa ta nie ujrzała „światła dziennego“, przeważnie mówiono o tym po cichu, na ucho. Ale gdy doszło do jego wiadomości, to uważał i jako działacz rzemieślniczy i jako poseł sprawę tę zdemaskować, mając również zgodę na to ze strony śp. sen. Wendta.

### Oskarżenie z za grobu.

Prokurator ze swojej strony zadaje pytanie: czy można było wierzyć zmarłemu? Świadek opowiada o nieskazitelności charakteru zmarłego, o jego wyjątkowym stanowisku wśród rzemiosła, o jego zasługach i manifestacyjnym pogrzebie i o tym, że **ten człowiek, będąc bardzo zamożnym nie szczędził grosza na rzemiosło i sprawy publiczne, a nawet był rozrzutnym pod tym względem.** Dlatego też należy wierzyć, że człowiek tego charakteru i niezależności majątkowej działał w interesie dobra publicznego i moralności, przyczyniając się do wyjaśnienia „praktyk“ oskarżonego.

Przy tych zeznaniach wypłynęła sprawa jednej z korespondencji oskarżonego, która dziś była dla obrony bardzo niewygodna. Przewodniczący zapytuje się Idzikowskiego, skąd wzięła się pieczątka jego własna na liście. Oskarżony odpowiada w ten sposób, co się mu przytrafia częściej, że **pieczątkę przyłożył tak sobie bezmyślnie, mechanicznie, a może na wypróbowanie, czy tusz jest odpowiedni.**

### Demonstracja przeciw św. Snopczyńskiemu.

Obrona w dalszym ciągu dąży do ustalenia, że **świadek Snopczyński nie jest bezinteresowny w tej sprawie.** Sąd dopuszcza wszystkie pytania, ale gdy obrona powołuje się na jakiś wyrok, który zapadł przed sądem w innej sprawie na niekorzyść oskarżonego, sąd nie dopuszcza pytania, jako, że wykracza ono poza sprawę niniejszą, uważając to za demonstrację ze strony obrony.

W dalszym ciągu zeznawał sen. Evert, przewodniczący sądu klubowego BBWR i **działacze rzemieślniczy, którzy składają bardzo obciążające dla oskarżonego zeznania.** W tych warunkach można powiedzieć, że oskarżony Idzikowski miał bardzo ciężki dzień. Nie traci on jednak fantazji i zachowuje się bardzo pewny siebie w słowie i w geście. (Rys.)

## Anglia uporządkowała swe stosunki z Irlandią.



Długotrwałe rokowania między Anglią a Irlandią zakończyły się nareszcie podpisaniem umowy, regulującej wzajemną zależność. Na zdjęciu premier irlandski de Valera opuszcza gmach prezydium rady ministrów w Londynie przy Downingstreet po podpisaniu umowy.

## Czy Włosi wycofają się z Hiszpanii???

(Ciąg dalszy).

nia w taki czy inny sposób sprzecznych poglądów, tylko na praktycznym ich wykonaniu. Jeśli Franco okaże się dobrym administratorem zwycięży bez wątpienia. Historia jednak Hiszpanii takich dobrych administratorów niemal, że nie notuje. Kraj, który kiedyś kąpał się w złocie miał do niedawna 50% analfabetów i tyleż samo nędzarzy. Franco, jeśli chce Hiszpanię odbudować i zreorganizować **nie może się opierać na swych rodakach, tylko na Niemcach i Włochach.** Ma ich już koło siebie. Oddają mu oni nieocenione przysługi. Byłby pozbawiony rozumu, gdyby im pozwolił rychło odejść.

Pozostaje jeszcze kwestia samego... odejścia. Odejść można rozmaicie... Obiecali więc odejść Włosi, ale **nie obiecali Niemcy.** Kto teraz będzie ich umiał rozróżnić, jeśli Włosi przejdą niby to na służbę niemiecką? Istnieje również **instytucja naturalizacji.** Kto zabronić może gen. Franco, jeśli on **nada hiszpańskie obywatelstwo 50 czy 100 tysiącom legionistów włoskich?** Ponadto Hiszpania ma przecież swoją legię zagraniczną. Jeśli Włochów przebierze w jej mundury, również **„odejście" nie będzie odejściem.**

Zapyta się teraz każdy: Jakże to być może, aby Anglicy o tym nie wiedzieli i żałowali kartki papieru, na którym tego rodzaju umowę podpisali? Wiadomo! Anglicy naturalnie wiedzą o tych możliwościach doskonale, ale mają pewne powody, o dość dużym ciężarze gatunkowym, które **każą im udawać przynajmniej wiarę.**

Anglia może na wojnie wszystko stracić. Do zyskania nie ma absolutnie nic. Woli się chwytać świstka umowy, niż samochcąc tonąć w wojnie. Anglia dopiero rozpoczyna swój program dozbrojeniowy. Mimo, że zamawia nawet samoloty w Stanach Zjednoczonych, nie może przegonić Niemców.

Czas gra dla niej olbrzymią rolę. Każdy środek, odwlekający wybuch wojny bodaj o parę miesięcy, jest dla niej dobry i nadzwyczaj pożądany. Po trzecie **Anglia nie wierzy w to, aby Hiszpanie zechcieli zatrzymać Włochów po zwycięstwie.**

Wyżej uzasadniliśmy coś wręcz przeciwnego. Kierowaliśmy się logiką. Anglicy natomiast opierają się na znajomości charakteru hiszpańskiego. Są przekonani, że **dumni Hiszpanie nie zniosą cudzego wtrącania się i sami pokażą drzwi swym doradcom i opiekunom.** Kto ma rację: logiga, czy charakter — trudno obecnie rozstrzygnąć.

Posłuchajmy jeszcze, co powiedział niedawno gen. Franco na uroczystości pierwszej rocznicy połączenia się Falangi i Requeté. Oświadczył on między innymi:

**„Stare życie — frywolne, wygodne i puste — musi zaniknąć. „Tertualia" — stolik w kawiarni, około którego Hiszpanie dyskutowali swe zagadnienia w nieskończoność, zamiast je rozwiązywać, musi również zniknąć".**

Jeśli życie hiszpańskie ma być tak przebudowane i cała Hiszpania odbudowana, obca pomoc i obce doświadczenie wydaje się niezbędne. Należałoby się obawiać, że Anglicy się mylą i że **Mussolini z zimną krwią wyprowadza ich w pole.** Dla niego jest to nie pierwszyzna.

**St. Strąbski.**

## Otworzyła się ziemia.

**Chorzów, 27. 4. (PAT). Wczoraj nad ranem obok szosy Chorzów—Bytom na terenie Łagiewnik w pobliżu kopalni "Wyzwolenie" popękała droga polna w 7 miejscach. Około godz. 8 rano, kiedy robotnicy zamierzali zasypać szczeliny, utworzył się nagle duży lej, szerokości około 10 m i głębokości około 2 m. Na szczęście robotnicy wyszli cało z wypadku. Zagrożone miejsce zabezpieczono.**

## 26 wyroków śmierci w Barcelonie.

**Barcelona,** 27. 4. (PAT). Trybunał sądzy za zbrodnię zdrady stanu i szpiegostwa, **skazał na śmierć 26 osób.**

# Śruba podatkowa w Anglii zaciska się.

## Olbrzymie zapasy na wypadek wojny.

**Londyn,** 27. 4. (PAT). Budżet na rok 1938-39 przedłożony wczoraj w izbie gmin przez kanclerza skarbu sir Simona wywołał na ogół pewne rozczarowanie. Łudzono się, że obejdzie się bez podwyższania podatku dochodowego przerzucając ewentualne dalsze ciężary zbrojeń na wewnętrzną pożyczkę W. Brytanii. Tymczasem jednak sir Simon postanowił **podnieść podatek dochodowy, który dotąd wynosił 5 szylingów od 1 funta szterlinga, o 6 pensów.**

Sir Simon spodziewa się, że z podwyższenia podatku dochodowego o 6 pensów uzyska w ciągu obecnego roku budżetowego 22 miliony funtów szterlingów. Ponadto podatek od benzyny samochodowej powiększony został z 8 na 9 pensów od galona co przyniesie 5 milionów funtów szterlingów. Wreszcie podatek od herbaty podniesiono o 2 pensy od funta herbaty co da skarbowi prawie 3 miliony funtów. W ten sposób uzyska kanclerz 30 milionów funtów dla zrównoważenia budżetu.

W przemówieniu swym ujawnił kanclerz interesujący szczegół gromadzenia przez rząd zapasów żywności. **Rząd zakupił mianowicie olbrzymie zapasy pszenicy, tłuszczów i cukru,** aby zapewnić utrzymanie zapasów brytyjskich na poziomie wystarczającym dla zapotrzebowania ludności cywilnej na przeciąg najbliższych miesięcy **w wypadku ewentualnej nagłej potrzeby.**

Zapasy nagromadzone obecnie **wystarczyć mają, jak twierdzą w kołach politycznych na 8 miesięcy.**



# Wielki plan osiedlenia 500.000 żydów

## *w ciągu 5 lat w Palestynie.*

**Nowy Jork,** 27. 4. Żydowska agencja telegraficzna rozgłasza: W ramach „United Palestine Appeal" odbyła się w Nowym Jorku wielka konferencja palestyńska z udziałem 800 działaczy żydowskich ze wszystkich stanów USA. Na konferencji zgłoszono wniosek zwrócenia się do prezydenta Roosevelta i sekretarza stanu Cordella Hulla o udzielenie ich poparcia planowi osiedlenia w Palestynie w przeciągu pięciu lat 500.000 żydów, przy czym nadzór nad całością tej akcji osadniczej miałby objąć międzynarodowy komitet pomocy uchodźcom z Niemiec i Austrii (a z Polski nie? —), który ma być powołany do życia zgodnie z inicjatywą Roosevelta — Hulla i który ma być finansowany przez prywatne organizacje społeczne. Mówcy nawoływali żydostwo amerykańskie do utworzenia funduszu **25 milionów dolarów na finansowanie żydowskiej działalności kolonizacyjnej w Palestynie** obok poparcia dla emigracji żydowskiej do innych ośrodków imigracyjnych.

# Za Henleinem stoi Hitler.

## Niemcy żądają od Pragi wypełnienia żądań sudeckich.

**Berlin,** 27. 4. (PAT). Z nastrojów, które wyrażają czynniki tutejsze w stosunku do żądań, wysuniętych przez Henleina, odnosi się wrażenie, że rząd Rzeszy zdecydowany jest obecnie nie bagatelizować sytuacji, w jakiej znajdują się Niemcy sudeccy. Jak wynika z szeregu informacyj postronnych, **żądania sformułowane przez Henleina w Karlovych Varach, nie były wysunięte bez uprzedniego uzgodnienia ich.** W nastrojach berlińskich uderza przede wszystkim **pragnienie przekonania Pragi, iż rząd niemiecki popiera w pełni postulaty, wysunięte przez Niemców sudeckich.**

Charakterystycznym jest przy tym, iż taktyka prasy niemieckiej idzie w kierunku coraz wyraźniejszego podkreślania, że

**za żądaniami Henleina stoi rząd Rzeszy, —**

w miarę napływania wiadomości o negatywnym ustosunkowaniu się czeskich czynników miarodajnych. Podkreśla się tu przy tym, iż **żądania Henleina są nienaruszalnym** (żądania te polegają na uznaniu całkowitej autonomii i stworzenia państwa w państwie — red.), aczkolwiek tylko minimalnym, programem, którym zadowolić się mogą Niemcy sudeccy. Wskazuje się tu dalej, iż w wypadku przyjęcia przez Pragę żądań niemieckich, automatycznym następstwem tego faktu w dziedzinie polityki zagranicznej Czechosłowacji będzie **konieczność wypowiedzenia przez Pragę paktu ze związkiem sowieckim.**

# We Francji obawiają się,

## że Niemcy połkną Czechosłowację bez wojny.

**Paryż,** 27. 4. (PAT). Echa kongresu Niemców sudeckich i przemówienia przewódcy Niemców sudeckich p. Henleina budzą w kołach paryskich coraz poważniejsze obawy co do dalszego rozwoju sprawy czeskiej.

Paryskie koła polityczne, które bezpośrednio po Anschlussie traktowały zagadnienie czesko-niemieckie jako zagadnienie, mogące pociągnąć za sobą **akcję bezpośrednią (wojnę) Trzeciej Rzeszy przeciwko Czechosłowacji,** po kongresie Niemców sudeckich przyszły do wniosku, że najgroźniejszą rzeczą w obecnej sytuacji czeskiej jest nie tyle groźba akcji niemieckiej, ile **wewnętrzny rozwój stosunków w Czechosłowacji, który grozi rozmontowaniem wewnętrznym obecnego ustroju Czechosłowacji i w konsekwencji pokojowym opanowaniem politycznym i gospodarczym całej Czechosłowacji przez Rzeszę.**

Ewentualność ta, która uważana jest przez prasę paryską w ostatnich komentarzach za coraz bardziej prawdopodobną, budzi **coraz poważniejsze zaniepokojenie.**

## Król Zogu się żeni.



Na uroczystości weselne króla Achmeda Zogu ściągnęli do stolicy Tirany mieszkańcy całej niemal, niewielkiej zresztą, Albanii. Na zdjęciu — górale albańscy w drodze na wesele.

**Tirana,** 27. 4. (PAT). Stolica Albanii żyje pod znakiem uroczystości ślubnych. Salwami wystrzałów armatnich i odegraniem hymnu państwowego zostały oficjalnie rozpoczęte trzydniowe uroczystości, w których biorą udział **dyplomaci 17 państw.** Poza tym przebywa w Tiranie przeszło **3.000 cudzoziemców.**

Całe miasto jest bogato udekorowane zielenią i licznymi bramami triumfalnymi. Z okazji zaślubin wydano pamiątkowe **monety i znaczki pocztowe z podobiznami pary królewskiej.** Jako ślubny dar Węgier dostarczono do Tirany 4 konie rasy węgierskiej, które będą zaprzężone do złotej karocy rodziny Apponyi.

## Dalsze postępy w terenie.

**Burgos,** 27. 4. (PAT). Komunikat głównej kwatery powstańczej donosi, że wojska powstańcze **poczyniły wczoraj postępy na froncie wschodnim i na odcinku wybrzeża morskiego.** Korpus galicjański odparł szereg niezwykle gwałtownych ataków nieprzyjacielskich.

**Saragossa,** 27. 4. (PAT). Agencja Havasa donosi: wojska powstańcze posunęły się wczoraj o 4 km w kierunku południowym wzdłuż wybrzeża morskiego, zajmując miejscowości **La Torreta i Punta Pelada.** W operacjach tych współdziałała powstańcza eskadra lotnicza z wysp balearskich.

## Ministrowie francuscy jadą do Londynu.

**Paryż,** 27. 4. (PAT). Premier Daladier i minister spraw zagranicznych Bonnet odlatują w środę w południe samolotem do Londynu, by **w ciągu półtoradniowych rozmów z brytyjskimi mężami stanu doprowadzić do najściślejszego skoordynowania przyszłych wystąpień francuskich i angielskich.**

## Konfiskata organu żandarmów.

**Praga,** 27. 4. (PAT). Koła polityczne mają znowu nową sensację w postaci **konfiskaty ostatniego numeru „Czestniskiego Obzoru"** (żandarmskiego przeglądu). Pismo to zostało wczoraj **w sześciu miejscach skonfiskowane.**

Konfiskata organu żandarmerii, poświęconego życiu i postulatom żandarmów czechosłowackich jest przedmiotem docinków ze strony prasy opozycyjnej. Dzienniki te przypominają, że jest to drugi tego rodzaju wypadek, gdyż **przed kilkunastu dniami skonfiskowany został jeden z organów policyjnych na prowincji.**

## Komisarz do spraw „Anschlussu".

**Wiedeń,** 27. 4. (PAT). Kanclerz Hitler mianował w dniu wczorajszym gauleitera Buerckela **komisarzem Rzeszy dla spraw połączenia Austrii z Rzeszą.** Siedzibą komisarza będzie Wiedeń. Komisarz Buerckel podlega bezpośrednio kanclerzowi Hitlerowi i sprawować ma swe funkcje do 1 maja 1939 r.

## Narady polityczne na Zamku.

**Warszawa,** 27. 4. (PAT) **P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu wczorajszym prezesa rady ministrów gen. Sławoja Składkowskiego i wicepremiera inż. E. Kwiatkowskiego, którzy informowali P. Prezydenta o bieżących pracach rządu.**

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął też ministra w. r. i o. p. **prof. Wojciecha Świętosławskiego.**

# „Numerus clausus“ dla żydów węgierskich.

Węgrzy pragną prawnie ograniczyć liczbę żydów w wolnych zawodach i na wszelkiego rodzaju stanowiskach do maksimum 20%. Jest to projekt więcej niż łagodny, jeśli się weźmie pod uwagę, że ludność żydowska na Węgrzech wynosi tylko 5% ogółu mieszkańców.

Zgłoszona przed paru tygodniami ustawa jest obecnie przedmiotem obrad parlamentu węgierskiego. Żydzi wytoczyli jej walkę na śmierć i życie. Jakie będą jej losy, trudno obecnie przewidywać. Warto natomiast zaznajomić się z jej umotywowaniem, opublikowanym przez prasę węgierską, a streszczonym przez „Gazetę Polską“. Wygląda ono następująco:

W 1840 r. ilość żydów na Węgrzech wynosiła 240.000. W 1871 r. — 553.641. **W 1900 r. — 851.368.**

Opanowanie życia gospodarczego stało się dla żydów **źródłem bogactwa, co otworzyło im możliwości starannego kształcenia się i spowodowało „zalew przez żydów wszelkich gałęzi zarobkowania,** które wymagały wysokich kwalifikacji umysłowych, oraz wolnych zawodów, zwłaszcza adwokatury, medycyny, inżynierii, prasy i teatru, gdzie żydzi znajdowali również pole dla tworzenia zyskownych przedsiębiorstw“.

Wzrost wpływów żydowskich był — jak stwierdza umotywowanie ustawy węgierskiej — „jedynym na Węgrzech procesem gospodarczym, który przez wojnę i kryzysy powojenne nie tylko nie został zahamowany, lecz jeszcze wzmógł się w owym czasie“. Wprawdzie od r. 1920 ogólna ilość ludności żydowskiej na Węgrzech **zaczęła się zmniejszać, jednak mimo to wzrastał procent żydów w poszczególnych gałęziach zarobkowania** i zdobywali oni nowe dziedziny. W przemyśle ilość żydowskich pracowników umysłowych zwiększyła się po r. 1920 o przeszło 4000, w handlu o przeszło 8000. W dziennikarstwie nastąpił tylko nieznaczny spadek udziału żydów, mianowicie **z 39,5 proc. w r. 1920 do 35,3 proc. w r. 1935.** W r. 1930 proporcja żydów w adwokaturze wynosiła w całych Węgrzech 49,2 proc., w Budapeszcie — 55,8 proc. Wśród lekarzy prywatnych w całym kraju — 67,2, w Budapeszcie — 54,5; wśród lekarzy szpitalnych w całym kraju — 17,9; wśród lekarzy kas chorych — 16,1; wśród inżynierów prywatnych w całym kraju — 30,4 w Budapeszcie — 36 proc.

Omawiając sytuację w życiu gospodarczym, umotywowanie ustawy stwierdza, że w r. 1910, gdy cała ludność żydowska stanowiła 5 proc. ogółu mieszkańców, udział **żydów w przemyśle wynosił 10 proc., a w dziedzinie handlowej i kredytowej 51,8 proc.** W tej dziedzinie stosunek ów zmniejszył się w ciągu 20 lat następnych. W r. 1930 wynosił 40 proc. Jednakże w okresie między 1920 a 1930 r. udział pracowników żydowskich w handlu i przemyśle **powiększył się z 48,2 do 52,8 proc.** Proporcja żydów wśród właścicieli wielkich przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych w 1930 r. wynosiła 51,3 proc. Wśród właścicieli ziemskich, posiadających obszary ponad 1000 morgów, **proporcja żydów wynosi obecnie 9,7 proc.** Na ogół utrzymał się do dzisiaj stan rzeczy z lat 1930 — 1935.

W świecie robotników i drobnych pracowników udział żydów wynosi: wśród zecerów 13,5 proc.; wśród robotników przemysłu metalurgicznego **2,1;** wśród fryzjerów 5,1; wśród szewców 4; wśród rzeźników 7,2; wśród piekarzy 11,2; wśród krawców 15,3 proc.

Rok 1920 był przełomowym dla napływu żydów do uczelni wszelkiego rodzaju. Między 1920 a 1921 r. proporcja uczniów i studentów żydowskich zmniejszyła się w szkołach powszechnych z 4,4 do 2,5 proc., w szkołach miejskich z 19,9 do 9,6, w szkołach średnich z 25 do 16,3, w wyższych szkołach handlowych z 35,1 do 18,9 w wyższych szkołach rolniczych z 9,3 do 3,8, w szkołach fachowych z 16,8 do 7,5, na uniwersytetach **z 10,4 do 8,3 proc.** (co należy przypisać samoobronie młodzieży).

Jaki można zrobić zarzut tej motywacji? Tylko chyba ten, że żydom w żadnym wypadku nie można zostawiać 20% stanowisk tylko 5%, aby ich sprowadzić do tej samej roli, jak autochtoni.

„Gazeta Polska“ jest pismem niemal oficjalnym. Od siebie żadnego komentarza nie zamieszcza, tak **jak gdyby stosunki w Polsce nie były jeszcze gorsze i Polska nie potrzebowała jeszcze bardziej zgłoszenia takiej ustawy.**

Marzenie o pozbyciu żydów przy pomocy akcji społecznej jest marzeniem ściętej głowy. Propaganda antysemicka ma jeden punkt niezwykle niebezpieczny. Mówiąc o niebezpieczeństwie żydowskim, jednocześnie w pewnych umysłach doprowadza do przeceniania żydów. Kończy się to w wielu wypadkach na tym, że wielu przejąwszy się bardzo antysemityzmem, zaczyna wierzyć w nadludzkie zalety i właściwości żydów. Są przekonani, że nie ma lepszych lekarzy od żydów, lepszych adwokatów i naturalnie lepszych kupców. W ich tępych głowach sumuje się razem twierdzenie **„precz z żydami“** z zapewnieniem i świętą wiarą, że **„u żyda najtaniej“.**

Twierdzimy i twierdzić nie przestaniemy, że bojkotem zdziałamy dużo, ale żadnego właściciela żydowskiej kamienicy czynszowej nikt bojkotem nie zmusi do wyzbycia się własności. Nie możemy liczyć na to, że jej lokatorzy zamieszkają pod namiotami dla osiągnięcia tego celu.

W odniesieniu do żydów pozostaje jedno praktyczne rozwiązanie: **trzeba odebrać im możność kształcenia się, wyrwać z ich ręki najpierw prasę, później wszystkie wolne zawody i ustalić taki numerus clausus, jaki obecnie pragną u siebie wprowadzić Węgrzy tj. 10% w naszych warunkach!** Trzeba to zrobić jednym cięciem, uspokoić umysły i wyłączyć z wszelkich naszych prac zbiorowych tą niewiadomą ciążącą nad całym naszym życiem zbiorowym, której jest na imię **przyszła państwowa polityka antysemicka.**

Jeśli tego nie uczynimy, wrzód będzie wzbierał dalej i będzie coraz trudniejszy do rozcięcia. Żydzi są w ofensywie. Zdobywają bez przerwy nowe pozycje, umacniają się na starych. Z każdym rokiem będzie ich trudniej wyprzeć. Tymczasem społeczeństwo nasze nie może wyjść ze zbiorowego marazmu i nie może sobie wyrobić jasnego poglądu na tą kwestię. I dziwić się należy rządowi, że uparcie się odwraca od załatwienia tej sprawy. **Wielka akcja przeciwżydowska zjednoczyła by lepiej naród polski od wszelkiego gadania o konsolidacji, bez mówienia o jej celach i zadaniach.**

**St. Strąbski.**



## Na marginesie

*W ostatnich miesiącach redakcje pism polskich zasypywane są biuletynami rozmaitych agencyj prasowych, posługujących się wprawdzie językiem polskim, ale działających za granicą. Są to agencje zagraniczne. Od dawna już prowadzą taką pracę propagandową Czesi, których „Centropress“ urabia po swojemu opinię polską, ostatnio wzmocnili również ofensywę propagandową Niemcy.*

*Co jakiś czas otrzymujemy z Berlina biuletyn „Katolickiego Biura Prasowego „Deo et Patriae“ w Berlinie“, założonego i kierowanego podobno przez księży katolickich, którzy z imienia, nazwiska i adresu wymienieni są na czele biuletynu.*

*Cel tego biuletynu jest bardzo wyraźny. Nie chodzi tu bynajmniej o filantropię — o zasilanie prasy polskiej bezpłatnym materiałem informacyjnym. Chodzi o propagandę, nie tyle może nawet Niemiec, co hitleryzmu, o przekonanie katolickiej opinii polskiej, że narodowo-socjalistyczny diabeł nie jest taki straszny, jak go na ogół w całej Europie malują.*

*Biuletyn jest robiony — jak i cała propaganda niemiecka pod kierownictwem min. Goebbelsa — dość sprytnie. Redagowany w nienagannym języku polskim, zawiera wiadomości o życiu katolickim w Trzeciej Rzeszy, nadsyłane rzekomo przez kapłanów katolickich z różnych stron Niemiec. Wiadomości te brzmią wcale pomyślnie i dają obraz zupełnie sprzeczny z tym, co wiemy o procesach przeciw duchowieństwu katolickiemu i z tym, co piszą na użytek wewnętrzny hitlerowskie organy partyjne.*

*Zresztą i w tym biuletynie czasami propaganda jest szyta grubymi nićmi. I tak na przykład jakiś rzekomo proboszcz z diecezji kolońskiej oburza się na to, co pisze o stosunku hitleryzmu do religii czasopismo jezuickie „Civitas cattholica“ i nie waha się nazwać opinii Jezuitów — „bezczelnym oszczerstwem“. Ten ton ma mało wspólnego z duchem katolickim i jest jeszcze jednym dowodem, że autorzy biuletynu mimo całego sprytu i stwarzanych pozorów, są jednak bardziej hitlerowcami niż katolikami...*

*Zwracamy uwagę na działalność tego „Katolickiego Biura Prasowego“ nie ze względu na to, abyśmy mieli się liczyć z jego argumentami, ale po prostu dlatego, że warto — specjalnie u nas, gdzie propaganda zagraniczna wygląda tak katastrofalnie — zainteresować się metodami propagandy hitlerowskiej, starającej się do każdego podejść w najwłaściwszy sposób.*

## Humor polityczny.

**O różnicy między ZSRR a III-ą Rzeszą.**

Różnica zasadnicza jest i programowa:
tam w użyciu — nahajka, tu — pałka [gumowa.

**Sanacja idzie na ugodę.**

Sanacji propozycja tak brzmi ugodowa:
poświęci swe zasady, posady... zachowa.

**O dwóch Wacławach.**

Jeden w PAL'u prezyduje, a drugi w balecie,
z jednego się śmieją w kraju, z drugiego — [na świecie.

**Sanacja zniosła ordynacje rodowe.**

Tak jest z każdym romansem, panowie [magnaci:
mądry — zrywa zawczasu, głupi — koszta [płaci.

**Po zamknięciu sesji sejmowej.**

Nikt nie wiedział, że była —
aż się wreszcie skończyła.

(„Nowa Rzeczpospolita“).

# Gospodarcze skutki „Anschlussu“ dla Czech są gorsze od politycznych.

**Praga, 27. 4.** (PAT). W związku z rozpoczynającymi się rozmowami przygotowawczymi z Trzecią Rzeszą na temat dostosowania stosunków handlowych obu państw do zmian, wywołanych przez Anschluss, „Poledni Listy“ zamieściły wczoraj artykuł **pełen pesymizmu.**

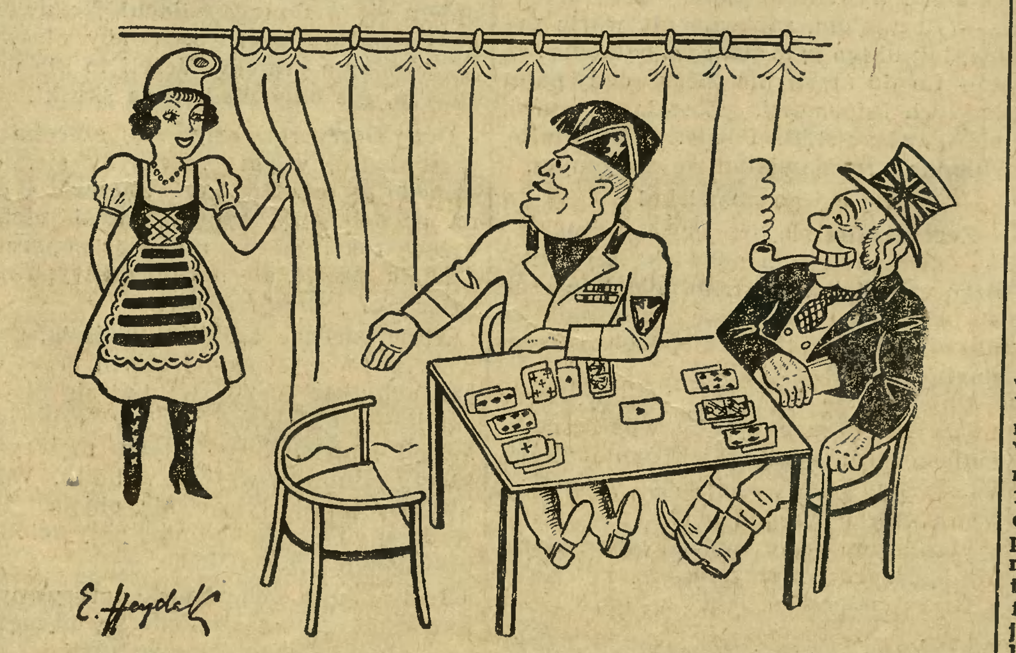
Pismo twierdzi, że skutki gospodarcze połączenia Austrii z Niemcami już obecnie okazują się bodaj **cięższe jeszcze od skutków politycznych.** Szereg gałęzi gospodarstwa narodowego czeskiego zagrożony jest **olbrzymimi stratami,** a przede wszystkim eksport drzewny, węglowy, szeregu gałęzi przemysłu spożywczego, jak eksport cukru, owoców, masła itd. Przemysł papierniczy i chemiczny zostanie całkowicie wyeliminowany z rynku austriackiego.

Pismo zwraca uwagę, że gospodarstwo czeskie, jak żadne inne gospodarstwo w Europie pracowało **w ogromnym procencie na eksport.** Z tego względu wstrząs, wywołany przez Anschluss, będzie tym silniejszy dla życia gospodarczego Czechosłowacji.

Pismo podkreśla, że nie tylko handlowe, ale i **finansowe skutki okazują się niesłychanie groźne dla życia czeskiego.** Tak np. w dawnej Austrii znajdują się obecnie **zamrożone wierzytelności wobec firm czeskich na sumę przeszło 1 miliarda koron czeskich.**

W tej sytuacji — konkluduje pismo — trudno odnosić się z optymizmem do nawiązanych rokowań.

# Nowy układ sił w Europie.



**Mussolini** (do Francji): — A może pani zagra z nami partyjkę?

# Precz z łapami żydowskimi od handlu dewocjonaliami!

**Warszawa,** (KAP). **Wobec ogłoszenia w nr 19 Dziennika Ustaw z dn. 28. III. rb. Ustawy o wytwarzaniu i handlu dewocjonaliami i przedmiotami kultu religijnego Warszawska Kuria Metropolitalna, przypominając swe rozporządzenie z listopada 1937 r., zwróciła się do Księży Proboszczów oraz Rektorów kościołów i Kapelanów kaplic z zalecaniem by zechcieli przy sposobności pouczyć wiernych, iż przedmioty kultu religijnego należy nabywać wyłącznie w firmach katolickich. Wtedy bowiem istnieje gwarancja, iż będą zachowane przepisy liturgiczne. Przypomnienie to odnosi się zresztą do całej Polski.**

## Z KRAJU

**Połknął 100 zł — i musiał oddać!..** Policja wileńska aresztowała cukiernika niej. Henr. Zdanowicza, który skradł 100 zł. W chwili aresztowania Zdanowicz połknął 100-złotowy banknot. Przy pomocy środków lekarskich zmuszono go do... zwrotu pieniędzy! Gdy banknot znalazł się na podłodze, Zdanowicz błyskawicznie schwycił go i... połknął po raz drugi. Żywą skarbonkę osadzono wraz z cenną zawartością w areszcie.

**Sześcioletnia dziewczynka spłonęła w obecności czworga rodzeństwa.** Biedna wyrobnica Franciszka Kubiciak ze wsi Grocholice pod Piotrkowem udała się w poszukiwaniu pracy do sąsiedniej wioski, pozostawiając w domu bez opieki pięcioro nieletnich dzieci. Matka zostawiła im przygotowany obiad, polecając go odgrzać. W porze obiadowej dzieci poczęły rozpalać ogień pod kuchnią. 6-letnia Zosia w czasie rozpalania ognia stanęła zbyt blisko pieca. Płomienie objęły jej odzież i dziewczynka momentalnie stanęła w ogniu. Na wszczęty przez pozostałe rodzeństwo alarm, z pomocą przybiegli sąsiedzi, pomoc jednak okazała się spóźniona. Nieszczęśliwe dziecko, wskutek bardzo silnego poparzenia, po kilku minutach zmarło w strasznych męczarniach.

**Najdroższe i najtańsze miasta w Polsce.** W okresie przedświątecznym chleb żytni pytlowy kosztował **najdrożej w Gdyni** (0.34), najtaniej w Częstochowie (0.30); mąka pszenna najdrożej w Warszawie (0.50), najtaniej we Lwowie (0.41); kasza jęczmienna najdrożej w Katowicach (0.40), najtaniej w Krakowie (0.32); mleko najdrożej w Łodzi (0.29), najtaniej w Lublinie (0.17); masło mleczarniane wyborowe najdrożej w Częstochowie (4.30), najtaniej w Wilnie (3.90); jaja najdrożej w Katowicach (0.07), najtaniej w Wilnie (0.05); mięso wołowe najdrożej w Warszawie (1.44), najtaniej we Lwowie (0.75); mięso wołowe uboju rytualnego najdrożej w Poznaniu (2.40), najtaniej w Częstochowie (0.85); mięso wieprzowe najdrożej w Łodzi (1.60) najtaniej w Poznaniu (1.20); kiełbasa wieprzowa najdrożej w Warszawie (2.00), najtaniej w Wilnie (1.15); słonina świeża najdrożej w Gdyni (1.80), najtaniej w Bydgoszczy (1.50); ziemniaki najdrożej w Warszawie (0.10), najtaniej w Wilnie (0.05).

**Najwięcej małżeństw zawiera się w woj. lwowskim.** W 4 kwartale 1937 r. zawarto w całej Polsce 82.420 małżeństw. Najwięcej ślubów wypadło na województwo lwowskie, bo 7.760.

**Największy przyrost naturalny posiada woj. warszawskie.** W 4 kwartale 1937 r. przyrost naturalny w całej Polsce wyniósł 96.129. Największy był w woj. warszawskim, gdzie wyniósł 11.570.

**Łódź,** 26. 4. (PAT) Pożar fabryki braci Bukiet spowodował **straty sięgające ponad 1.300.000 złotych.** Ponieważ mury grożą zawaleniem się, przystąpiono do rozbiórki szczątków fabryki.

# Wielkiemu bankowi żydowskiemu

## odebrano uprawnienia dewizowe.

W Monitorze Polski ukazało się obwieszczenie ministra skarbu, na mocy którego **cofnięto uprawnienia dewizowe banku A. Holzera w Krakowie.**

Obwieszczenie to brzmi:

„Na podstawie art. 5 ust. 3) dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 26 kwietnia 1936 r. w sprawie obrotu pieniężnego z zagranicą oraz obrotu zagranicznymi i krajowymi środkami płatniczymi (Dz. U. R. P. Nr 32, poz. 249) ogłaszam, że Domowi Bankowemu A. Holzer w Krakowie cofnięte zostały uprawnienia banku dewizowego“.

Za ministra Skarbu:
(—) Kajetan Morawski,
Podsekretarz Stanu.

Jak donoszą z Krakowa, **odebranie praw dewizowych jednemu z największych banków w Polsce. A. Holzera wiąże się z milionową aferą dewizową, jaką wykryto ostatnio w tym banku.**

W aferę tę zamieszanych jest trzech urzędników banku **Maksymilian Sueser, Szymon Mondwin i Joachim Spiegl.** Wszyscy trzej są aresztowani i przebywają w więzieniu krakowskim.

Przed kilku dniami aresztowano **Mojżesza Lebiego i Kurpassa.** Zamieszani są oni również w aferę dewizową banku A. Holzera w Krakowie.

Szczegóły olbrzymiej afery dewizowej ze względu na dobro toczącego się śledztwa, **trzymane są na razie w tajemnicy.**

# Cała rodzina na ławie oskarżonych.

**Poznań,** 26. 4. W dniu wczorajszym rozpoczęła się rozprawa przeciwko rodzinie Forbrichów i tow. o różne oszukańcze machinacje w związku z prowadzeniem przedsiębiorstwa autobusowego, składu win i zakupienia nieruchomości. Na ławie oskarżonych zasiedli: Leon Forbrich, jego żona Jadwika Forbrichowa, córka Gertruda oraz Józef Duda, Antoni Jabłoński i Teresa Polusowa. Forbrichowie mieszkali do 1932 r. w Czarnkowie, dokąd przybyli z Niemiec. Początkowo żyli w biedzie, jednak oszczędnością i zaciąganiem pożyczek, których później nie zwracali, powoli zaczęli dorabiać się majątku. Najpierw kupili taksówkę, później zamienili ją za pewną dopłatą na autobus, aby wreszcie dojść do posiadania pokaźnego majątku. Obejmujący kilka stron maszynowego pisma akt oskarżenia odkrywa prawdziwe bagno oszustw. Forbrichowie sprzedają jedne autobusy, kupują nowe, przy czym nie troszczą się wcale o to, że w większości wypadków sprzedawane maszyny nie są jeszcze spłacone. Wierzyciele są bezradni, gdyż każda niemal próba wyegzekwowania należności kończy się procesami interwencyjnymi, podstawionymi rzekomymi właścicielami zajętych przedmiotów.

# Zjazd delegatów Zw. Zawodowego Drużyn Konduktorskich R. P.

## *na okręg toruński.*

**Grudziądz,** 26. 4. W ubiegłą niedzielę obradował w Grudziądzu **zjazd delegatów okręgu toruńskiego Związku Zawodowego Drużyn Konduktorskich R. P.** Marszałkiem zjazdu, w którym uczestniczyli niezwykle liczni delegaci z całego Pomorza (wśród których reprezentowani byli również pracownicy Francusko-Polskiej linii kolejowej), wybrany został jednogłośnie prezes zarządu głównego **p. Napieralczyk z Warszawy.** Przedstawicielem dyrekcji był w zastępstwie p. radcy Orłowskiego, **st. kontroler p. Kryniszczak z Torunia.** Miejscowe władze kolejowe reprezentował **zawiadowca stacji Grudziądz p. Buchholz.** W wyniku harmonijnych obrad zobrazowano ogrom pracy okręgowego zarządu około unormowania prac zawodowych drużyn konduktorskich. **Walny zjazd ze szczególnym uznaniem dziękował „Dziennikowi Bydgoskiemu“, który zawsze i przy każdej okazji broni słusznych interesów pracowników kolejowych, przy czym również interesuje się sprawami zawodowymi funkcjonariuszy zatrudnionych przez francuskie linie kolejowe.** Szczegółowe sprawozdanie ze zjazdu podamy w jednym z najbliższych numerów.

## Trup starca w mieszkaniu.

**Wąbrzeźno.** Niej. Julian Olszewski, lat 80, zamieszkujący przy Gł. Dworcu 19, od drugiego święta nie opuścił swego mieszkania. Zainteresowani tym domownicy donieśli o swych spostrzeżeniach policji. Policjanci wyważyli drzwi do mieszkania, gdzie zastali leżące w łóżku zwłoki starca. Zawezwany natychmiast lekarz powiatowy p. dr Woźniewski stwierdził naturalny zgon ś. p. Olszewskiego na skutek starości oraz wady serca. Zmarły nie miał w Wąbrzeźnie żadnej bliższej rodziny.

## Ze świata

**— Szpiedzy przebrani za lokajów.** Od chwili wzmożenia się tempa zbrojeń W. Brytanii, wzrosła ogromnie ilość szpiegów w Anglii. Zdarza się często, że wstępują oni na służbę w charakterze lokai do oficerów angielskich. Wobec powyższego brytyjskie ministerstwo poleciło oficerom, by nie omawiali w domu żadnych zagadnień wojskowych. Podobne zarządzenia wydały ministerstwo marynarki i lotnictwa.



**— 520 uczonych zagranicznych w Berlinie.** W Berlinie przebywa obecnie jako goście wszechnicy berlińskiej lub innych zakładów naukowych Niemiec aż 520 zagranicznych uczonych i badaczy.

**— Wielka wystawa morska w Bremie.** W Bremie urządzona zostanie wielka wystawa morska pt. „Brema — klucz świata“ (25. 5. — 19. 6.). Wystawa ta ma na celu pokazanie rozwoju portu światowego jakim jest Brema.

**— Akademia mody w Dreźnie.** „Europeische Modenakademie“ w Dreźnie została przejęta przez Niemiecki Front Pracy i będzie prowadzona dalej, tylko że na szerszą skalę. Stanowić ona będzie szkołę zawodową, gdzie kształcić się ma cały narybek kierowany później do zawodu krawieckiego.

**— Włosi w południowym Tyrolu.** Władze włoskie zatwierdziły projekt budowy centralnego gmachu pocztowego w Bolzano oraz koszar wojskowych w Meranie. Decyzje te komentowane są jako wyraz troski sfer rządowych o rozwój gospodarczy terenów pogranicznych.

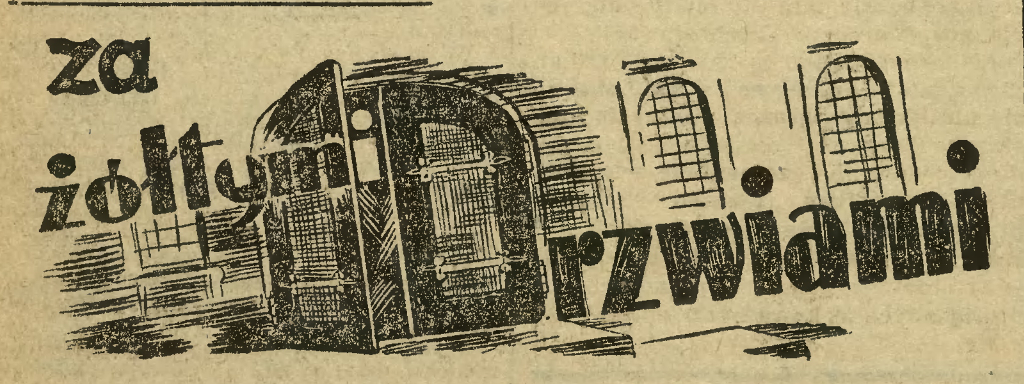
**— Straty w ludziach w wojnie domowej w Hiszpanii.** Do tej pory jest brak ścisłych danych, dotyczących strat w ludziach w wyniku wojny domowej w Hiszpanii. Obliczają, że ogółem straciło życie 440.000 — 460.000 ludzi. Gdy się doda do tego rannych, straty przekroczą niewątpliwie jeden milion.

**— Jak wysokie są szkody spowodowane wojną domową w Hiszpanii?** Obliczają, że szkody wyrządzone wojną domową w Hiszpanii w majątku narodowym, przekroczyły już 48 miliardów pesetów.

**— Celem zwiększenia frekwencji w teatrach wiedeńskich** austriacka narodowo-„socjalistyczna“ sekcja sztuki wydała zarządzenie, by organizowano obowiązkowe uczęszczanie robotników na przedstawienia teatralne.

**— Hitlerowcy nie chodzą do teatrów, za to piją dużo piwa.** „Reichspost“ donosi, iż spożycie piwa w Wiedniu w czasie od 1 do 14 bm. wzrosło znacznie w porównaniu z tym samym okresem roku poprzedniego.

***Valentine Williams.***




Tłumaczyła z angielskiego Karolina Czetwertyńska.

69)

(Ciąg dalszy)

Gerry zawahała się przed odpowiedzią.

Alina zauważyła wyraz strachu w jej zielonych źrenicach.

— Nie długo — rzekła wymijająco.

— Ale jak długo została pani z panią Leadbury? — Pięć? Dziesięć minut? Kwadrans? Przecież pani musi mieć o tym chociaż słabe pojęcie.

— Słyszał pan dziś rano, że nie mam zmysłu orientacji w czasie — odpowiedziała opryskliwie. — Nie mam nawet najsłabszego pojęcia, jak długo przebywałam z panią Leadbury. Rozmawiałyśmy krótko, po czym wyszłam.

— Czy wróciła pani do własnej loży? — zapytał inspektor natarczywie, zbliżając się do Gerry.

Zawahała się chwilę. Tym razem musiała stoczyć trudną walkę sama z sobą, aby nie wyjść z równowagi. Manderton z miną wyzywającą czekał w milczeniu.

— Nie zaraz. Wyszłam najprzód na balkon i wypaliłam papierosa.

— Rozumiem, zapewne nie warto pytać, jak długo była pani na balkonie?

— Co do czasu nie mogę dać panu żadnych informacji. Zostałam dłużej, niż trwał antrakt. Powietrze było miłe, chłodne i rozmawiałam ze znajomym.

— Proszę o jego nazwisko!

Zarumieniła się.

— Nie pamiętam nazwiska tego młodego człowieka. W Londynie tyle osób się widzi, z tyloma się zapoznaje, że nazwisk wszystkich niepodobna spamiętać.

Opierała się o poręcz kanapy. Oczy miała spuszczone, jakby wpatrzone w lśniące noski eleganckich pantofelków.

— A gdy pani wróciła do swojej loży, która mogła być godzina?

Manderton opanowywał głos i starał się być bardzo ugrzeczniony.

Gerry odpowiedziała z największą swobodą:

— Obawiam się, że bardzo późno. Było pół do jedenastej. Tym razem godzinę mam w pamięci, bo powiedział mi ją ów młody człowiek, który mnie zabawiał na balkonie.

— Nie, proszę pani. Pani godzinę pamięta z innego powodu. Bo panią o pół do jedenastej przywiozła taksówka z powrotem do teatru od pana Swete'a!

Dreszcz przeszedł Gerry po plecach. Nie dała się jednak zbić z tropu.

— Przecież mówiłam panu — rzekła gniewnie — że u pana Swete'a nie byłam.

Inspektor zniecierpliwiony, stracił panowanie nad sobą i nie licząc się więcej z żadnymi względami, krzyknął:

— Proszę mi nie kłamać! Pani jeszcze upiera się w zaprzeczeniach! Nasuwam pani wszelkie możliwości, aby ułatwić jej wyznanie prawdy. Jeżeli to nie wystarcza, nie odpowiadam za skutki.

Oczy Gerry rozwarły się szeroko w przerażeniu, wargi rozchyliły się. Ogarnęło ją oszołomienie. Zachwiała się na nogach, wyciągnęła przed siebie drżącą rękę, jakby szukając oparcia. Chciała mówić, ale nie mogła wypowiedzieć ani jednego słowa.

Alina, siedząc najbliżej wyjścia, zauważyła, że w tej samej chwili przez cicho uchylone drzwi wsunął się niepostrzeżenie do pokoju młody człowiek. Wzięła go za jednego z tych mężczyzn, którzy pilnowali wejścia w hallu. Więc nie przejęła się tym wcale, objęła tylko serdeczniej zrozpaczoną przyjaciółkę, przyciągając ją do siebie.

Lady Julia, oburzona agresywnym tonem inspektora, zwróciła się do męża:

— Charles, musisz to wstrzymać...

Sir Charles spojrzał twardo na Mandertona i rzekł tonem pełnym autorytetu:

— Pan musi spełniać swój obowiązek, ale wymagam, aby wobec nas czynił to w sposób przyzwoity. Co znaczą pańskie groźby? Proszę o jaśniejsze wytłumaczenie.

Detektyw zaśmiał się arogancko.

— Wcale nie groźby, sir Charles. Fakty! — Pochylił się z brutalną śmiałością ku sir Charles'owi poprzez szerokość biurka. Twarz jego była nabrzmiała i purpurowa.

— Proszę zapytać synowej, czy ma zamiar kłamać w dalszym ciągu. Bo ja znam szofera, który ją wiózł taksówką do Manson Street przy końcu Mayfair Row. To nie przeszkadza wcale temu, że odwiedziła przyjaciółkę w loży i wypaliła papierosa na balkonie. Ale o dziesiątej wzięła taksówkę sprzed teatru i była z powrotem o pół do jedenastej, portier w operze może zaświadczyć. Pani Rossway bardzo zręcznie przekręca prawdę, ale ja mam swoje ścisłe informacje. Pani Rossway kazała szoferowi zatrzymać się na rogu Manson Street i Mayfair Row i tam wysiadła. Szofer czekając na nią przechadzał się wzdłuż starych stajen i zauważył, jak wychodziła z domu o żółtych drzwiach około dziesiątej dwadzieścia. Proszę, niech pani Rossway się wytłumaczy. A może zechce pani we mnie wmówić, że wszystkie domy na Mayfair Row mają drzwi pomalowane na żółto? Ale to nie ma znaczenia. Pójdzie pani ze mną do Scotland Yardu na konfrontację.

(Ciąg dalszy nastąpi).

# Ze świata medycyny

## Nowe sposoby leczenia łuszczycy.

**Łuszczyca** — czerwone blaszki, obficie pokryte łuską, — **należy do najbardziej uporczywych chorób skórnych.** Niejedno pięknie rzeźbione czoło (kobiece czy męskie) pokrywają wykwity łuszczycowe, niejedna para czarujących oczu zalewa się łzami z powodu tego, co ponad nim się dzieje. Całe nieszczęście na tym polega, że łuszczyca, aczkolwiek pod wpływem leczenia ustępuje i znika, to jednak po pewnym czasie — krótszym czy dłuższym — ponownie daje się w przykry sposób we znaki, powraca i usadawia się na dobre tam, gdzie najmniej jest ze względów estetycznych pożądana. Piękne palce, ręce jakby do całowania stworzone, znaczone są nienawistnymi blaszkami czerwonymi, których przecież już nie było, ale które zjawić się musiały raz jeszcze, nie wiedzieć już który, ale chyba nie ostatni...

**Wszystkie metody lecznicze,** a jest ich dużo, m. in. bardzo nieraz skuteczny Roentgen, — **nie są w stanie choroby raz na zawsze zlikwidować.** Zapewne dlatego, że **istota, właściwa przyczyna łuszczycy nie jest nam dobrze znana.** Liczne są teorie jej powstawania, żadna jednak zagadnienia nie rozstrzyga. Łuszczyca od dawna przykuwa uwagę lekarskiego świata naukowego. **Badania lat ostatnich przemawiają za pewnym związkiem, zachodzącym między łuszczycą a zakłóceniem czynności tzw. gruczołów wewnętrznego wydzielania.**

O gruczołach wewnętrznego wydzielania pisaliśmy już nieraz. Podnosiliśmy wówczas, jakie potężne działanie wywierają produkty, wydzieliny tych gruczołów, które wprost do krwi się dostają i razem z krwią po całym ciele krążą, przenikając wszędzie. Gruczołów takich jest cały szereg, każdy z nich ma swoją określoną siedzibę, wydzielina każdego z nich ma ściśle określone znaczenie.

Tak np. specjalna część **gruczołów płciowych,** tzw. część wewnątrz wydzielnicza, kształtuje rozwój ciała w pewnym określonym kierunku: mężczyzna względnie kobieta. Słynne doświadczenia ze sztuczną zmianą płci oparte są właśnie na zaszczepianiu odpowiednich gruczołów. Poza tym: tak mocno wszystkich interesujący temperament zależny jest od produkowanych przez gruczoły płciowe specjalnej substancji, tzw. ciał erotyzujących.

Obejmujący z przodu krtań, **gruczoł tarczycowy** warunkuje w znacznym stopniu sprawność cielesną, a przede wszystkim umysłową.

Bardzo duże znaczenie dla wzrostu, rozwoju kośćca i in. posiada gruczoł umieszczony w specjalnej niszy (tzw. siodle tureckim) na podstawie czaszki pod mózgiem — tzw. **przysadka mózgowa.** Zaburzenia czynności tej ostatniej powodują specjalną postać otyłości, przy której widzimy — już u dzieci się przejawiające — tzw. „grube nogi“ przy reszcie ciała względnie nieotyłej, a nawet wychudzonej.

Nad nerkami usadowione, tzw. **nadnercza,** produkują specjalną wydzielinę, której mięśnie zawdzięczają moc i prężność.

Z tych kilku przykładów widzimy, jak duży łańcuch wydarzeń, interesujących i ze względów kosmetycznych, zależny jest od normalnej funkcji gruczołów wewnętrznego wydzielania, których całkowitego znaczenia nauka nie potrafiła jeszcze dotąd ogarnąć.

Jak wspomnieliśmy już, ostatnie spostrzeżenia skierowały myśl lekarską przy leczeniu łuszczycy w stronę gruczołów wewnętrznego wydzielania. Zaburzenia ich funkcji dają się stwierdzić już przy zwykłym badaniu pacjenta, czasami nawet na pierwszy rzut oka. Poza tym posiadamy specjalne metody laboratoryjne, pozwalające wykryć niedostateczną czynność tego czy innego gruczołu. Z chwilą gdy wykryjemy, jaki gruczoł nie spełnia swych czynności, przepisujemy pacjentowi specjalne przyrządzone preparaty gruczołów zwierzęcych.

W ten sposób ostatnio leczy się łuszczycę. Lekarze, którzy wspomniane środki stosowali, stwierdzali ich skuteczność. Może sztuka lecznicza weszła w tym wypadku na drogę właściwą...

Wspomnieć jeszcze należy o innych środkach leczniczych, wprowadzonych ostatnimi czasy. Należy do nich dieta beztłuszczowa oraz podawanie preparatów z wątroby.

Przy okazji wspomnimy o jednej z metod starych, nieraz wprost cudownie działających. Jest nią metoda wywołania wysokiej temperatury, wyniszczającej organizm. O niej właśnie powiedzieć można: per aspera ad astra... (przez walkę do zwycięstwa).

## Strzeżmy dzieci przed epidemiami.



Koniec zimy obfituje w epidemie. Mamy **grypę, przewlekłe katary, choroby gardła** i wiele innych. Mikroby dotąd paraliżowane zimnem, ze zdwojoną siłą budzą się do życia i rozpoczynają niszczycielską pracę.

Aby zapobiec rozszerzaniu zarazków i ustrzec od nich własne dzieci, trzeba pomyśleć o zdezynfekowaniu wszystkiego co roznosi mikroby, zacząwszy od nas samych, którzy często bezwiednie jesteśmy ich roznosicielami. Ot, choćby **niepotrzebne wizytki w domu gdzie panuje choroba.** Nie będzie to „wstrętnym egoizmem“ jeżeli dla dobra dzieci ograniczymy się tylko do zapytania o zdrowie. Bo proszę sobie wyobrazić: wraca matka z takich niebezpiecznych odwiedzin i już gromadka stęskniona wisi jej u szyi i zasypuje pocałunkami — odbiera okrycie i rękawiczki i w radosnym pośpiechu rzuca je na łóżko. **Mikroby mają świetną okazję zdobycia nowego terenu** i na pewno ją wyzyskają. **Choroby zakaźne dziecięce przenoszą się niesłychanie łatwo.**

Jeżeli więc z ważnej przyczyny musimy odwiedzić chorą osobę, trzeba myśleć i o swojej rodzinie.

Możliwie **jak najdalej trzymać się od chorego,** ubrać starą suknię, którą można odwiesić do gruntownego wywietrzenia. Po powrocie rozebrać się szybko, rzeczy usunąć, ręce wymyć doskonale, a okrycie wytrzepać przy otwartym oknie.

Jeżeli zaś nas odwiedza rekonwalescent lub osoba z zakażonego domu, trzeba ją przyjąć w pokoju odległym od dziecięcego, **dzieci nie wołać, a już w żadnym razie nie wprowadzać do niemowląt. Zwykły bowiem katar dorosłych może się zamienić w ciężką komplikację płucną u małych dzieci.**

Lepiej być nieugiętą i zasłużyć na miano mało uprzejmej, niż narazić własne dzieci.

Jeżeli zaraza wybuchnie w domu, **odłączyć dzieci zdrowe od chorych i surowo tego przestrzegać.** Wchodząc do pokoju chorego nakładać biały płaszcz i zdejmować go wychodząc. Często zapomina się o tym wprost przez nieuwagę. Ręce myć w wodzie z dodatkiem płynu antyseptycznego. Wiązać chusteczką białą ciasno koło głowy, żeby zakryć włosy. Przedmioty używane przez chorego myć w gorącej wodzie, do której dodać chlorku (w handlu do nabycia pod nazwą Eau de favel). Wszystkie opatrunki, papiery, szmatki — słowem rzeczy niepotrzebne palić, a materace, poduszki, kołdry itd. oddać do dezynfekcji.

W wypadku poważnej epidemii należy wydezynfekować również pokój chorego.

Jeszcze jedna rada. **Nie dawać choremu książek kosztownych lub takich, na których nam zależy.** Wszystko co drukowane nie znosi parowania i z góry trzeba je przeznaczyć na stracenie. To samo dotyczy zabawek dziecięcych, które nie mogą być należycie dezynfekowane. Najlepiej zostawić dziecku małą ilość mniej wartościowych przedmiotów, które bez żalu i straty możemy zniszczyć.

**Sp.**

## W Moskwie każą rodzić na korytarzach.

„Izwiestia“ zamieszczają alarmujący artykuł o stanie klinik położniczych w Moskwie. Liczba łóżek nie odpowiada zapotrzebowaniu. Dodatkowe łóżka w razie potrzeby ustawia się na korytarzach, na klatkach schodowych, a nawet w gabinetach lekarzy, którzy muszą przyjmować chorych w obecności położnic. Kliniki znajdują się w stanie antysanitarnym. Tak np. w obawie przed kradzieżą, pracownicy klinik chowają brudne kalosze do szaf z bielizną dla położnic. Studenci praktykanci z tychże powodów nie zdejmują palt przy obchodzie sal położniczych.

Budowa nowych klinik położniczych w Moskwie odbywa się w żółwim tempie. Jeszcze w 1936 roku miały być przekazane do użytku trzy nowe kliniki, lecz budowa tylko jednej z nich dobiega obecnie końca.

## Czy wolno zmienić lekarza domowego w czasie choroby?

Jak wyjaśna Zakład Ubezpieczeń Społecznych, chory może zmienić lekarza w czasie tej samej choroby tylko za zgodą ubezpieczalni, udzieloną na skutek uzasadnionego żądania zmiany. Udzielenie lub odmówienie zgody nastąpić winno w ciągu trzech dni.

W nagłych wypadkach może ubezpieczony zwrócić się do innego lekarza ubezpieczalni.

## Zjazd psychiatrów polskich.

Tegoroczny, XVIII zjazd psychiatrów polskich obradować będzie w dniach 4—6 czerwca w Poznaniu i Owińskach.

Głównymi tematami obrad będą: 1) omamy i 2) zasady segregacji więźniów pod kątem widzenia psychiatrii.

Poza obradami naukowymi przewidziane są wycieczki do zakładów psychiatrycznych Wielkopolski.

## Ustawa o wykonywaniu zawodu aptekarskiego.

W Dzienniku Ustaw R. P. nr 23 z dnia 7 kwietnia br. została ogłoszona ustawa z dn. 21 marca 1938 r. „O wykonywaniu zawodu aptekarskiego“. Ustawa ta, obowiązująca na terenie całego państwa, wchodzi w życie z dniem 7 lipca 1938 roku.

## Wystawa przeciwgruźlicza w Poznaniu.

W schronie ratusza miejskiego została otwarta dzisiaj wystawa przeciwgruźlicza, zorganizowana w ramach „Dni przeciwgruźliczych“, staraniem korporacji medyków U. P. „Aesculapia“. W jednym z pokojów wystawy wyświetla się przy pomocy epidiaskopu różne objawy schorzeń gruźliczych. Wyczerpujących objaśnień udzielają zwiedzającym członkowie korporacji.

**Za dział ten odpowiada dr S. Świątecki.**

## Odpowiedzi redakcji

**P. W. R. (Bielawki - Bydgoszcz).** W sprawie, o którą Pan zapytuje, udzieli Panu informacji ten lekarz, który przeprowadził pierwszą kurację, albowiem tylko on może orientować się w stanie Pańskiego zdrowia. Na ogół żenić się można dopiero po 3—5 latach od daty zarażenia się. **Dr S. Ś.**

## Pożyteczne wydawnictwa

Księgarnia **N. Gieryna** (Bydgoszcz, Plac Teatralny) nadesłała nam następujące książki z dziedziny medycyny popularnej, które możemy polecić:

**Skarżyński** Bolesław: **Witaminy.** Książeczka ta obejmuje na kilkudziesięciu stronicach opis wszystkich znanych nam witaminów, podaje zasady nauki o odżywianiu i wskazuje, ilustrując to licznymi rycinami, jakie choroby powstają w razie braku tych lub innych witaminów w organizmie.

**Dr E. Wasiutyński i mgr Biegański: Choroby nerek i ich leczenie ziołami** (cena 1.80 zł). Bardzo jasno i przystępnie podaje przebieg, przykłady leczenia i diety w wypadkach rozmaitych chorób nerkowych.

**Leczenie wodą** (Biblioteka Zdrowia, tom 13), cena 2.20 zł. Streszczenie przepisów Pusznica, ks. Kneippa, Justa, dr. Cartona i innych z 22 rysunkami. **Dr S. Ś.**



## Karta z dziejów czeskiego bohaterstwa

Sytuacja wojskowa Czechosłowacji nie jest prawie ze wszystkich stron przez pań- jest godna zazdrości. Długa kiszka otoczona stwa albo wrogie, albo nieprzyjazne. Do tego dochodzi **50 proc. ludności nieczeskiej.** Z tego znów połowa lub czwarta część ogółu — to **Niemcy.** Zorganizowani przez Henleina w związkach gimnastycznych, wzorowanych na czeskim Sokole, stanowią bardzo poważne niebezpieczeństwo. Nie trzeba być specjalnie uzdolnionym prorokiem, aby przewidywać ich **czynne wystąpienie na wypadek zatargu zbrojnego niemiecko-czeskiego.**

Czesi własnej tradycji wojskowej nie posiadają. Pod Białą Górą przed trzema wiekami zginął kwiat ich rycerstwa i od tego czasu o ich czynach zbrojnych dowiadujemy się po raz pierwszy w roku 1918, kiedy to byli jeńcy rosyjscy Czesi, zorganizowani w trzy dywizje, rozpoczęli swój odwrót do Oceanu Spokojnego poprzez całą Syberię, aby na tej niezwykłej drodze unieść swe głowy z pożaru rewolucji i dotrzeć do kraju ojczystego. Współdziała z nimi wtedy **Piąta Polska Dywizja Syberyjska.**

O zasługach naszego oddziału wiele się w Polsce nie pisało. Czesi natomiast przedstawiali czyny swych legionarzy niemal na miarę odwrotu wojsk greckich, z Małej Azji, opisanego tak pięknie przez Ksenofonta. Ich zachwyt nad własnymi czynami i własnym bohaterstwem był i jest bez miary. Reakcji z naszej strony dotychczas nie było. Gdy jednak poseł w Bukareszcie Szeba podrażnił opinię polską swą książką, odezwał się pierwszy, udokumentowany głos sprzeciwu. Jest nim książka p. Stefana Wojstomskiego pt. **„Sprzymierzeńcy. Czesi na Syberii 1918-1920“.** (Nakł. „Biblioteki Polskiej“ w Bydgoszczy u Gieryna).

Czeskie bohaterstwo polegało na tym, że zagarnęli olbrzymią ilość zapasów aprowizacyjnych, skradli admirałowi Kołczakowi złota za kilkanaście milionów rubli, wydali tegoż Kołczaka na śmierć z ręki bolszewików, jego całą armię na rozbicie, a uciekinierów na śmierć w lochach Czerezwyczajki i wreszcie spowodowali, że **polska dywizja, krwawiąc się w walkach odwrotowych, musiała złożyć broń.** Zabrakło dla niej wagonów i lokomotyw, które musiały ciągnąć czeskie łupy do Władywostoku. Pisze o tym cytowany przez Wojstomskiego autor rosyjski:

„Motywy zdrady pociągów z rosyjskimi uciekinierami tj. rannymi, chorymi i rodzinami oficerów i ochotników dokonanej przez Czechów będą zrozumiałe, jeśli oprzemy się na liczbach.

Liczby zaś mówią co następuje: więcej niż 50 proc. posiadanego przez Czechów taboru kolejowego było załadowane **zapasami i towarami nie zawsze w uczciwy sposób zdobytymi przez Czechów na Wołdze, Uralu i na Syberii.** W celu ewakuowania tych zapasów Czesi zagarnęli wszystkie parowozy.

Tysiące rosyjskich obywateli, kobiet i dzieci skazano na zgubę, wszystko dla tego ruchomego majątku Czechów. Można bez przesady powiedzieć, że **rosyjską krwią został nasiąknięty każdy funt kawy, każdy kawałek chleba i każda sztuka towaru wywiezionego z Syberii do Czech“.**

Gdy Czesi zdradzili polską dywizję na rozkaz gen. Syrowego, obecnego generalissimusa armii czeskiej **kap. Jasieński-Stachurek** pod datą 5 lutego 1920 roku pisał do czeskiego dowódcy:

**„Ja, osoba urzędowa, uczestnik pertraktacyj z Panem za pomocą bezpośredniego telegrafu ze stacji Klukwiennaja, żądam od Pana odpowiedzi i podaję do wiadomości Pańskich żołnierzy i całego świata o tej haniebnej zdradzie, która niezmazanym piętnem ciążyć będzie na Pańskim sumieniu i na pańskim nowiutkim czechosłowackim mundurze.**

Pan grubo się myli, Generale, myśląc, że Pan kat Słowian, który własnymi rękami pogrzebał w śniegach i więzieniach Syberii, odradzającą się rosyjsko-słowiańską armię, razem z umęczonym rosyjskim oficerstwem. **Piątą Polską Dywizją i pułkiem Serbów** i haniebnie zaprzedał admirała Kołczaka — bezkarnie odejdzie z Syberii“.

Kapitan Jasiński-Stachurek był słowianofilem. Wyleczył go Syrowy. Nasz dzielny oficer, policzkując czeskiego generała każdym słowem, wyzwał go na pojedynek. Naturalnie Czech nie stanął. Piękna nasza dywizja musiała złożyć broń i przez dwa lata, cierpieć straszliwą niewolę bolszewicką, gorszą od najbardziej morderczej bitwy. Czesi bezpiecznie uciekali z Syberii i zdobyte rosyjskie złoto zużyli **w dużej części na rozgłaszanie wierutnych bredni o swym bohaterstwie.**

**St. St.**

# STALIN — „SYN SŁOŃCA“.

Dzisiejsza rzeczywistość sowiecka ma, z grubsza mówiąc, dwie strony. Dla jednej z nich dosyć charakterystyczne są procesy szkodników, nędza mas i salwy plutonów egzekucyjnych.

Druga strona jest o wiele więcej skomplikowana i zagadkowa. Stanowi ją „entuzjazm“ i kult Stalina. Można podziwiać umiejętność, z jaką wytresowano niezliczone masy ludzkie, pozbawiając je wszelkiego prawa manifestowania swych własnych uczuć. Dzisiejsi obywatele sowieccy ze znakomitą jednomyślnością biją brawo i wrzeszczą „hurra“, gdy tylko tego zajdzie potrzeba. Jest hańbą dla kulturalnej Europy XX wieku, że tego rodzaju metody wychowawcze znajdują poza granicami ponurego państwa socjalistycznego krocie mniej lub więcej zapalonych zwolenników. Bo coby nie mówili ci zwolennicy, faktem jest, że to, co się dzieje w ZSRR jest szczytem zakłamania, wyrafinowanym barbarzyństwem, jeśli tylko barbarzyństwo może być wyrafinowane.

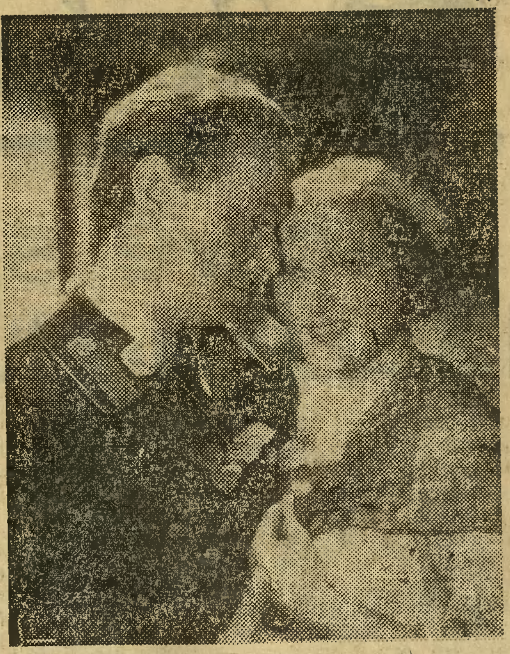
Tym więcej zadziwiająca jest apoteoza bolszewizmu i Stalina, jaką głosi zmaltretowany „naród sowiecki“. Nie jest przy tym istotne, czy głosi ją szczerze, czy pod przymusem. Niezrozumiałym, bolesnym dla całej ludzkości faktem jest, że nie ma granic dla upodlenia człowieka, że dla osiągnięcia tego upodlenia wystarczy konsekwentne stosowanie niewybrednego terroru. I czyż nie jest obojętne, czy wychłostany niewolnik całuje rękę pana, miotając w duchu przekleństwa, czy też czyni to całkowicie złamany, ujarzmiony nie tylko fizycznie, ale i moralnie. Można wnosić, że w ZSRR mają miejsce pocałunki jednego i drugiego typu.

W wyniku tego niesłychanie bujnie rozwinęło się socjalistyczne współzawodnictwo w składaniu dowodów czci i uwielbienia dla makabrycznego sadysty z Kremla. Radio i prasa sowiecka pełne są niesmacznych i napuszonych pochwał dla „ojca narodów“ i „twórcy najdemokratyczniejszej konstytucji świata“. W najbardziej totalnym państwie Europy autorów podobnych pochwał wysłanoby do obozu koncentracyjnego, dopatrzonoby się w tym niechybnie chęci ośmieszania wodza i ustroju. W „państwie chłopów i robotników“ wszystko uchodzi. Tylko zupełny, barbarzyński brak zmysłu humoru i wszelkiej kultury duchowej mógł natchnąć autora pewnego wierszyka, zamieszczonego w „Litieraturnoj Gazietie“. Brzmiał ten wierszyk mniej więcej tak: „Kiedy patrzę na mą ojczyznę wzrokiem pełnym zachwytu i szczęścia i kiedy brak mi słów dla wypowiedzenia nadmiaru uczuć, mówię — Stalin i wtedy dopiero wyrażam wszystko“. Wierszyk ten nie jest czymś osobliwym. Zdarzają się one co dzień i rywalizują między sobą w wyszukiwaniu najbardziej płaskich słów, najbardziej wyrafinowanych poniżeń. Czegoś analogicznego dopatrzeć się można w krwawym kulcie amerykańskich Azteków, w anormalnych uniesieniach półdzikich tłumów ginących pod kołami powozu, na którym wieziono posąg okropnego bóstwa. Jest coś chorobliwego, coś ohydnego w atmosferze, jaką otoczny jest najwyższy kapłan krwawego obrządku. I jakby przez ironię co dzień prawie w moskiewskim radio śpiewa chór radosną piosenkę: „Nie znam kraju, gdzie tak swobodnie oddycha człowiek“. A równocześnie prokuratura ZSRR oficjalnie stwierdza, że w ciągu jednego roku wykonano ponad 6.000 wyroków śmierci. Paradoksy niezrozumiałe dla mentalności przeciętnego Europejczyka.

Każdy mówca na każdym bez wyjątku zebraniu uważa za swój niewątpliwy obowiązek poświęcić kilka słów wielkiemu Stalinowi (niechby zresztą spróbował o tym zapomnieć. Dalszym jego losem zajęłoby się niewątpliwie GPU). Dowiadywaliśmy się więc, że Stalin jest wielki, mądry, genialny, dobry, ukochany, miłosierny(!?)... Niedawno odkryto w nim jedną jeszcze cechę: „słoneczny“. Zdaje się, że stąd krok już tylko do obłąkańczego, boskiego kultu, oddawanego w zwyrodniałym Rzymie Kaliguli, czy innemu „boskiemu“ Cezarowi. I chociaż niewątpliwie żaden ze zdrowo myślących Rzymian nie wierzył w pochodzenie Cezara w prostej linii od Jowisza, tym niemniej zbrojni pretorianie na tyle dobrze wywiązywali się ze swego zadania, że kult taki mógł być oficjalnie wprowadzony. I nie byłoby bardzo dziwnym, gdyby nagle okazało się, że Stalin jest żywym uosobieniem przyrodniczej energii wszechświata, że jest samą mądrością, samym dobrem, samą siłą. Pretorianie uzbrojeni w rewolwery i karabiny maszynowe potrafiliby z pewnością uchronić „nowoczesną, materialistyczną religię“ przed zakusami „zacofańców“. Potrafiliby — do czasu.



## „Wrzos“



Olbrzymie zainteresowanie wśród szerokich kół miłośników kina wywołała wiadomość o filmie polskim pt. „Wrzos“, osnutym na tle znakomitej powieści popularnej autorki Marii Rodziewiczówny. Pod wytrawną reżyserią realizatora „Trędowatej“ Juliusza Gardana powstało nowe dzieło filmowe, które niewątpliwie przyniesie zaszczyt rodzimej kinematografii. Olbrzymi zespół wykonawców obejmuje następujące nazwiska: Stanisława Angel-Englówna i Mieczysław Cybulski (na naszej ilustracji), Wysocka, Ćwiklińska, Jarszewska, Junosza-Stępowski, Zelnerowicz, Brodniewicz, Grabowski i inni.

## Pochwała dobrej gospodyni.

*O najpiękniejsze rymy się pokuszę,*
*Aby pochwalić twoje białe ręce,*
*Którymi codzień w swej czystej kuchence*
*Z każdej potrawy wydobywasz duszę.*

*Po świetnej wódce na suchych owocach*
*Twój rosół to jest esencji rozpusta —*
*Twoja indyczka rozpływa się w ustach,*
*O twych pierogach śni się nam po nocach.*

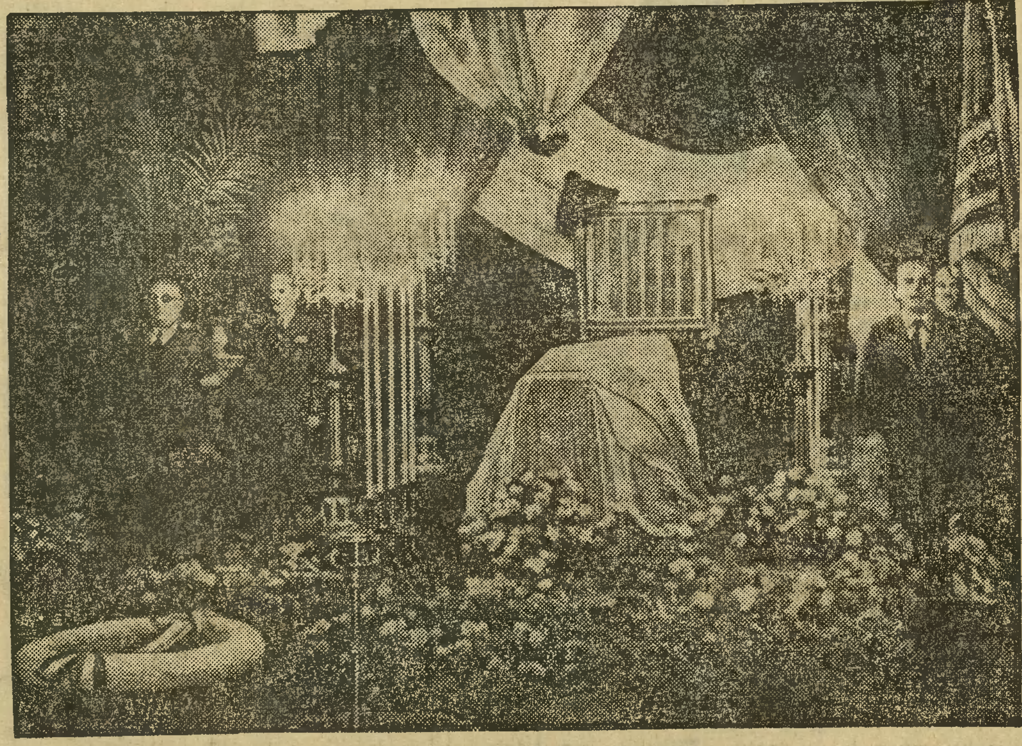
*Zaiste słodszy niż całus panieński*
*Tort każdy, który ręka twoja stworzy,*
*A twoje wino z głogu albo z ożyn*
*Może się równać z Burgundem lub*
*[z reńskim.*

*A gdy popatrzysz, jak wsuwają goście,*
*Że aż im kapie czasami po brodzie,*
*Jak wtedy czujesz się w swoim zawodzie,*
*Ile w twych oczach czai się radości.*

*Więc gdy przestanę jeść, bo już nie idzie,*
*Zawsze w mej duszy pytanie powstaje:*
*Czemuż nie można na zapas się najeść,*
*A potem spokój mieć przez cały tydzień?*

*Henryk Zbierzchowski.*

## Zgon najpopularniejszego inwalidy na świecie.



W Paryżu odbył się uroczysty pogrzeb pułkownika Yves Picot, przewodniczącego francuskiego związku inwalidów wojennych, bardzo popularnego wśród ofiar wojny na całym świecie.

## Niespodzianki w odbiorze radiowym.

Radiosłuchacze, interesujący się specjalnie odbiorem na falach krótkich, zauważyli pewnie, że uległ on w ostatnich czasach znacznym zmianom. Należy to przypisać plamom na słońcu, występującym co kilka lat, a w roku 1938 występującym bardzo silnie. Plamy słoneczne wywierają bardzo dodatni wpływ na odbiór stacyj krótkofalowych, tak, że obecnie można słuchać audycyj, które dla posiadaczy przeciętnych odbiorników były niedostępne.

M. in. bardzo dobry odbiór daje stacja argentyńska L. S. Y. Transradio Buenos Aires, pracująca na fali 16,56, która nadaje kilka razy dziennie w odstępach 10-minutowych komunikaty, kolejno w 5 językach. Odbiór tej stacji niczym się nie różni od odbioru potężnych nadajników europejskich.

Można również obecnie uzyskać odbiór całego szeregu egzotycznych stacyj, jak np. Tokio i Bandoeng. Tokio rozpoczyna swe audycje hymnem narodowym, a zapowiedzi podaje w językach europejskich. Bandoeng Batavia nadaje na fali 29,24, rozpoczynając o godz. 23 czasu środkowo-europejskiego od gimnastyki porannej.

Największą niespodzianką jest jednak odbiór krótkofalówek północno-amerykańskich Wayne na fali 13,99 m. między 1—2 godz. czasu środkowo-europejskiego, Bound Brook (New York) na fali 16,87 m od godz. 2—23 według czasu środkowo-europejskiego oraz Pittsburg i Schenectady na fali 19 m. Odbiór tych stacyj jest lepszy i silniejszy od odbioru stacyj europejskich na falach średnich. Należy zaznaczyć, że programy stacyj północno-amerykańskich są bardzo ciekawe i składają się z interesujących reportaży i wykładów, wygłaszanych w językach niemieckim, francuskim, włoskim i holenderskim. Również i odbiór europejskich stacyj krótkofalowych, jak Daventry, Radio Colonial, Lizbona, Praga etc. obecnie jest znacznie lepszy. Wobec zbliżającej się letniej pory roku można będzie z powodzeniem korzystać z zakresu krótkofalowego, który jest znacznie mniej zależny od przeszkód atmosferycznych, niż zakres długo i średniofalowy.

## Znów plagiat eksperymentalny.

Jakoś dotychczas nie możemy się zdobyć na to, by rozpocząć rugowanie żydów z kinematografii, która stała się ich wyłącznym monopolem. Sprawy zakulisowe tego niby polskiego rynku filmowego są tak nieczyste i zagmatwane, że jedynie żydowscy macherzy czują się dobrze w tej atmosferze. Na widownię wypływają tylko co pewien zas jakieś skandale, plagiaty, oszustwa, które jednak rzadko znajdują swój epilog w sądzie.

Od blisko dwóch lat toczyły się sprawy sądowe, dotyczące jednego z gorszych filmów „polskich“ p. t. „Ty, co w Ostrej świecisz Bramie“. Jak sobie w tym filmie żydy użyły na naszych uczuciach religijnych, mieliśmy możność przekonać się. Obecnie 21 kwietnia rb. Sąd Apelacyjny w Warszawie rozstrzygnął od dawna trwający spór między d'Albenem a Nasfeterem, o plagiat scenariusza filmowego. Sąd uznał winnym Nasfetera. Jako eksperci zeznawali Karol Irzykowski i Adrian Czermiński. Zdaniem Irzykowskiego plagiat, popełniony na scenariuszu filmu „Ty, co w Ostrej świecisz Bramie“, jest zupełnie nowym, nieznanym dotąd rodzajem — plagiatu eksperymentalnego.

## Wysiłki działania „sztucznego serca“.

Jak donosi biuro Reutera, dr Carrel zdołał przy pomocy „sztucznego serca“ stworzonego przy współpracy słynnego lotnika Lindbergha utrzymać u ludzi i zwierząt, których zgon został stwierdzony, funkcje niektórych organów, jak wątroby, nerek, płuc i niektórych gruczołów przez czas od 2 godzin do 30 dni.

# Klasztor, w którym mieścił się
## kobiecy zakon maltański, spalony przez komunistów

Organ radykalno-socjalistyczny, „La Republique“ zamieszcza w jednym ze swych ostatnich numerów wiadomość o kompletnym zrujnowaniu przez ustępujące wojska czerwonych słynnego klasztoru w Sigena, który został podpalony. Znajdujące się w klasztorze bezcenne dzieła sztuki zostały uprzednio zabrane przez komunistów.

*

Klasztor Sigena, perła architektury romańskiej w Hiszpanii, był ongiś siedzibą jednego z najświetniejszych zakonów rycerskich z czasów wojen krzyżowych, mianowicie suwerennego zakonu rycerzy św. Jana Jerozolimskiego, którego dzieje są ściśle związane z historią korony aragońskiej. Co jest jeszcze ciekawsze, to fakt, że w historycznym tym klasztorze mieścił się **jeden z niezmiernie rzadkich już dziś zakonów maltańskich kobiecych,** których istnieje jeszcze w Hiszpanii pięć: w Barcelonie (założony pierwotnie w Alguyare w r. 1205 i przeniesiony do Barcelony w r. 1699), w Tortosa, w Tordesillas i w Salinas de Anana. Trzy z pięciu wyżej wymienionych klasztorów przeszły przez piekło rządów marksistowskich. Najświetniejszą przeszłość posiada klasztor w Sigena, założony w r. 1183 przez królową hiszpańską Donnę Sanchę, wdowę po Alfonsie II Aragońskim a córkę Alfonsa VII. Klasztor wzniesiono na osuszonych błotach, na miejscu gdzie się znajdowała starożytna figura NMaryji Panny. Figura ta, umieszczona następnie na ołtarzu klasztornym cieszyła się wielką miłością wiernych jako słynna Madonna del Coro. Pierwszą przełożoną zakonu była Donna Sancha de Abieto a przełożoną honorową infantka Donna Dulce, córka założycielki.

## Niemcy przestrzegają przed iluzją krótkotrwałości przyszłej wojny.

W berlińskim czasopiśmie wojskowym „Militärwochenblatt“ w pierwszym numerze kwietniowym znajduje się wielce znamienny artykuł majora Mende p. t. „Rozważania dotyczące czasokresu trwania przyszłych wojen“. Artykuł ten przestrzega przed iluzją krótkotrwałości przyszłych wojen. Artykuł kończy autor następującą uwagą: „Mimo zmotoryzowania wszystkich jednostek wojskowych oraz mimo wzrostu trudności gospodarczych, nie wolno łudzić się, że już nadszedł koniec wojen długotrwałych. Wobec tego, jako nakaz chwili obecnej, pozostają słowa starego Moltkego, wypowiedziane w roku 1890, które brzmiały następująco: „W chwili wybuchu wojny, nigdy nie można przewidzieć, jak długo będzie wojna trwała i kiedy zakończy się... Żadne z prowadzących wojnę państw nie może zostać pokonane w jednej czy dwóch kampaniach, przyznając się dalej do całkowitej klęski. Może zatem przejść okres siedmioletniej, lecz może również nadejść okres wojny trzydziestoletniej“.

## Z ROSJI SOWIECKIEJ.

### „WYCHOWYWANIE“ UKRAIŃCÓW.

Nowy moskiewski satrapa Ukrainy Chruszczew gorliwie zajął się wychowywaniem Ukraińców w duchu sowieckiego patriotyzmu. Pismom, nakazano drukowanie podniosłych artykułów, teatrom i kinom wyświetlanie bohaterskich sztuk z historii walk z „polskimi i innymi interwenientami“. Okazało się przy tym, że poeta Puszkin i kompozytor Czajkowski, również nie są w porządku. Oto przedstawili „złoczyńcę i zdrajce Mazepę“ w barwach zbyt romantycznych. I nie jest to chyba przypadkiem, że pod tym względem poglądy czerwonych władców nie różnią się zbytnio od poglądów władz carskich. Dla ostatecznego przypieczętowania osiągnięć „wychowawczych“ Moskwy na Ukrainie wzniesiono w Kijowie pomnik Puszkina, a całą Ukrainę zalano jego pismami. Można się tylko obawiać, że pan Chruszczew nie zdąży ujrzeć owoców swej budującej działalności. Bo tak się składało, że wszyscy jego poprzednicy w bardzo szybkim czasie okazywali się szkodnikami i zdrajcami.

# Kronika GDYŃSKA

**Gdynia**, dnia 27 kwietnia 1938 r.

**Dyżur w nocy mają w bieżącym tygodniu następujące apteki:**
Apteka Centralna, plac Kaszubski 10, telefon 26-40.
Apteka mgr. Grodzkiego, ul. Morska 155.
Apteka Bałtycka, ul. Śląska 42.
Apteka Nadmorska w Orłowie Morskim, ul. Orłowska.

—::—

**Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" mieści się: Skwer Kościuszki 24 (nad cukiernią Fangrata), tel. 14 60.**

—::—

**Telefony:** Straż pożarna 17-08, pogotowie ratunkowe 12-40, kom. policji 16-11.

—::—

**REPERTUAR KIN:**
**Bajka.** „Borneo".
**Bodega:** „Toni z Wiednia".
**Morskie Oko.** „Alarm na morzu".
**Miraż-Orłowo:** „Teodora robi karierę".
**Lido:** „Pani Walewska".
**Lily - Chylonia.** „Niesamowity dom".
**Polonia.** „Wyspa w płomieniach".
**Zorza.** „Czarny orzeł".

— **Unieruchomienie wędzarń i ograniczenie rybnej produkcji przemysłowej.** Wędzarnie gdyńskie jak i półwyspu helskiego wobec braku surowca zostały unieruchomione. Z tych samych powodów została ograniczona produkcja filetów i mączki rybnej



— **Zaprzysiężenie nowych rzeczoznawców Izby.** Ostatnio Prezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni p. Stanisław Tor, w obecności Radców Izby pp. Franciszka Marszałka i Kazimierza Muchy oraz wicedyrektora Izby p. Tadeusza Marchlewskiego, zaprzysiągł w charakterze rzeczoznawców izbowych p. **Jana Blichiewicza** — w charakterze rzeczoznawcy od miary, wagi i ilości towarów, p. **Piotra Wodnieckiego** — w charakterze rzeczoznawcy dla prowiantu okrętowego, p. Inż. **Modesta Ziabickiego** — w charakterze rzeczoznawcy do spraw budowy i naprawy statków rybackich i pływającego taboru portowego.

— **Fatalna trzynastka p. Zyskinda.** P. Zyskind Ungerson bawiąc w Warszawie udał się na Nalewki, gdzie zakupił 1700 funtów angielskich, irlandzkich i palestyńskich. Po powrocie do Gdyni w feralnym dniu 13 marca postanowił przewieźć rzeczone funty na teren W. M. Gdańska i pracowicie poobkładał nimi różne części swej garderoby. A to w pończochach, a to tu, a to ówdzie... Niestety bystre oko władz dojrzało nawet poprzez pończochy palestyńskie, irlandzkie i angielskie funty i p. Zyskind został ukarany 6 miesiącami więzienia, 3000 grzywny i konfiskatą trójpaństwowych funtów.

— **M. s. Rozewie.** Dnia 23 bm. poświęcony został drugi nowy motorowiec Tow. „Żegluga Polska" m. s. „Rozewie", wybudowany na zamówienie tego Towarzystwa w stoczni fińskiej w Abo. M. s. „Rozewie" o pojemności ok. 1.000 ton, przeznaczony jest do ładunków drobnicowych, posiada wzmocnienie przeciwlodowe i jest siostrzanym statkiem m. s. „Oksywie", również w tejże stoczni wybudowanym, który uruchomiony został na linii regularnej do Hamburga w ub. m. Aktu poświęcenia dokonał ks. kan. Turzyński, w obecności komisarza rządu mgr. Sokoła, kontradmirała Unruga, dyrektora Urzędu Morskiego inż. St. Łęgowskiego, radcy minist. przem. i handlu Geberthnera, kapitana portu komandora G. Kańskiego, wójta Szukalskiego (w którego gminie Strzelno leży miejscowość Rozewie), oraz zarządu Tow. „Żegluga Polska". Motorowiec „Rozewie" został uruchomiony na linii regularnej do Szwecji i w dniu 23 bm. wyruszył z Gdyni w pierwszą podróż z ładunkiem. Załoga statku składa się wyłącznie z Kaszubów.

— **Koło Polskiego Czerwonego Krzyża** w Orłowie urządza dnia 1 maja br. o godz. 20-ej w salonach domu „Kuracyjnego" w Orłowie „bal wiosenny" na który uprzejmie zaprasza członków i sympatyków PCK. Przygrywać będzie orkiestra marynarki wojennej.

— **Zniżki kolejowe.** Na liczne zapytania członków Tow., zarząd oddziału morskiego Polskiego Tow. Krajoznawczego zawiadamia, że na skutek zarządzenia Ministerstwa Komunikacji, członkowie Tow. korzystać mogą ze zniżek 50 proc. na kolejach państwowych na podstawie posiadanych legitymacyj indywidualnie do kilkudziesięciu punktów turystycznych na terenie Polski. Zniżki obowiązują od 20 kwietnia br. do 15 listopada br.

— **Bilety z przesiadaniem** wprowadza M. T. K. Bliższych informacyj udziela p. radca Mistat, tel. 91-54. Jest to już w każdym razie pewien krok naprzód do rozwiązania trudności komunikacyjnych Gdyni.

— **Dla trojaczków wejherowskich** pracownicy Żeglugi Polskiej złożyli 30 zł z inicjatywy p. Rudłowskiego, pracownika Żegl. Polskiej, zamieszkałego w Wejherowie.

# Gdynia na co dzień.

**Gdynia.** Każdy ma się rozumieć pojmie od razu, że mam zamiar pisać o **„wnętrzach" Gdyni.** Mewy mewami (mieszkają zresztą na falochronie), dźwigary dźwigarami, bursztyny i nabrzeże indyjskie i inne swoim porządkiem, a mieszkania — zwłaszcza „pokoje do wynajęcia" — swoim.

**Drogie, brudne, rozpajęczone radiowato do niemożebności i zmotocyklowane w lecie do białej gorączki.**

Dawniej, gdy Gdynia reprezentowała spolonizowaną Nizzę lub Biarritz, to **wszystko uchodziło.** Wówczas przyjeżdżało się tu, by **sentymentalnie „kochać morze"**, i z rozwianym włosem odstawiać Ifigenię fotogenicznie rozwaloną na kamieniach. Rzecz jasna, że trzeba było płacić za to grubą forsę, bo to były **sezony, fasony, szyki i „naszo-polsko-morskie" nastrojowate uniesienia.**

Dziś jest inaczej. Komu się zachciewa szumów i poszumów, świstów i poświstów, jednym słowem „wiatru od morza", ten ma **Orłowo, Jastrzębią Górę, Juratę i inne „Dębki sur mer".** Gdynia natomiast jest **statystecznym wielkim miastem, a nie żadnym kąpieliskiem** i ludzie tutaj zamiast plażować i robić słodkie oczy do flonder i szprotek, **ciężko pracują**, a co za tym idzie, muszą **normalnie mieszkać** i pilnie becyć, by komorne nie przekraczało ustawowej 1/5 poborów, co wedle wszelkich mądrych obliczeń, statystyki i wyrachowań jest **elementarnym warunkiem jakiej takiej równowagi budżetowej.**

Owóż równowaga ta nie tylko, że jest w Gdyni zachwiana, ale we snach nawet najbardziej frywolnych nikt nie marzy o tym, aby kiedykolwiek mogła się zrealizować. A tymczasem trzeba **żyć, cierpieć i robić długi.** Niedość, że mieszkania i tzw. „pokoje" są drogie. Brak im **najelementarniejszych** czasem urządzeń kulturalnych. Znam pewnych państwa, którzy mieszkając na 2 piętrze, muszą **„skoczyć" na piąte ilekroć chcą się np. napić wody**, umyć ręce, lub pozostać na chwilę w samotnym zaciszu. Te rzeczy bywają **wspólne (!)** żeby jak najwięcej miejsca można było wyzyskać na mikroskopijne pokoiki. Natomiast **nie ma tego co potrzeba**, jest za to wiele **(mnóstwo za bardzo) tego co zbędne, a mianowicie pluskiew.** Po co są pluskwy w Gdyni? Kto zaprowadził tę kolorystyczną hodowlę **w nowiutkich** domach i niemniej **nowych meblach?** Daremnie z Hamletowską zadumą zadajemy sobie pytanie: **bić albo nie bić?** Pewnie, że bić. **Ale kogo?** Czy budowniczych, czy tapicerów, czy importerów pluskwianych (jakichś **nieprawdopodobnych brudasów**)? Niech Czytelnicy sami rozstrzygną...

Nadomiar złego, mieszkania gdyńskie mają **ściany utkane z obłoków, gazy, dykty, jednym słowem czegoś takiego przez co słychać najmniejszy szmer.** A cóż dopiero radio, jedno, drugie, trzecie, czwarte, dziesiąte... Gorsze stokroć choć — bądźmy sprawiedliwi — nie permanentne (od rana do wieczora) są **motocykle, które jak apokaliptyczne potwory ganiają z okrutnym hałasem i piekielnym fuczeniem i sykami.** Można sobie wyobrazić, co się to wyrabia, skoro najoficjalniej **dziekan gdyński opublikował uprzejmą prośbę, by podczas nabożeństwa motocykle zachowywały się spokojnie**, bo niepodobna po prostu wytrzymać.

Wszelkie boleściwe artykuły kończy się zazwyczaj stereotypowym wykrzyknikiem: **„Czas byłoby z tym skończyć".** Pozostańmy więc w formie, nie wyłaźmy z tradycyjnych ram i zakrzyknijmy zamaszyście: **„Za 5 minut dwunasta! Czas skończyć z radiopluskwami!"**

—::—

— **O usprawnienie ruchu kolejowego w porcie rybackim.** Celem usunięcia pewnych braków w ruchu kolejowym oraz uzyskania pewnych ułatwień komunikacyjnych na terenie portu rybackiego zainteresowane sfery wysuwają następujące uwagi: Pożądanym byłoby: 1) zachowanie większej rezerwy na wagony lodownie, 2) przyjazd parowozów dla zabierania wagonów o godzinie 11—12 i godz. 22—23, 3) bezpłatny przyjazd parowozów w czasie dużego ruchu, 4) specjalne uwzględnienie wagonów z rybami świeżymi, 5) przebudowa torów celem połączenia toru 1 z 4, 6) wybrukowanie torów koło szyn, 7) dostateczne oświetlenie torów.

— **YMCA buduje wieżycę.** W dalszych pracach przy budowie Stałego Obozu Polskiej YMCA „Wieżyca" w Szwajcarii Kaszubskiej, wznoszone są obecnie budynki ambulansu, świetlicy i domku kierownictwa. Ambulans usytuowany w sadzie obozowym mieścić będzie pokój lekarza, pokój do badań, salkę izolacyjną i pokój dla chorych. W świetlicy znajdą pomieszczenie duża sala z kominkiem, pokój przodowników, kantyna, biblioteka i bank obozowy. W piwnicach pod świetlicą magazyn sprzętu i komora na motor ropny, który oświetlać będzie światłem elektrycznym cały obóz. Teren obozowy jest pięknie zadrzewiony z darów w postaci drzewek od Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego i p. admirała Unruga. Jednocześnie prowadzone są prace przy boiskach sportowych, wyrabiane są przez miejscowych stolarzy proste, drewniane sprzęty i kompletowany inwentarz. Obóz uruchomiony będzie w dniu 30 maja dla 150 robotników z całej Polski, w tym większe grupy z Warszawy, Śląska i Gdyni. Szczęśliwa YMCA, którą stać na takie inwestycje!

— **Zebranie Rady Portowej.** We wtorek odbyło się zebranie Rady Portowej przy Urzędzie Morskim w Gdyni pod przewodnictwem dyrektora Urzędu p. inż. St. Łęgowskiego. Na zebraniu tym przyjęto projekt regulaminu eksploatacji państw. urządzeń przeładunkowych w porcie oraz taryfy opłat za dźwigi. Poza tym wysłuchano obszernego referatu naczelnika Morskiego Urzędu Rybackiego p. A. Hryniewieckiego o rybołówstwie, przemyśle i handlu rybnym w Gdyni oraz uzupełniono niektóre komisje Rady. Następne posiedzenie Rady odbędzie się dnia 24 maja br. Należy zaznaczyć, że wczorajsze zebranie obradowało już w nowym składzie.

# Inwalidzi wojenni nie chcą być lekceważeni i źle traktowani.

## Z walnego zebrania Pow. Koła Zw. Inwalidów Wojennych RP. w Toruniu.

**Toruń**, 25. 4. W ub. niedzielę w sali „Tivoli" w Toruniu odbyło się roczne walne zebranie Koła Pow. Zw. Inwalidów Wojennych RP, które zagaił przewodniczący koła p. Br. Maciejewski, oddając przewodnictwo p. Lewandowskiemu, sekretarzowi okręgowemu i członkowi komitetu wykonawczego zarządu głównego.

Na wstępie zebrani przez powstanie uczcili pamięć zmarłych członków. Odczytany protokół z ostatniego walnego zebrania przyjęto bez zastrzeżeń, po czym przemawiał w imieniu wojewódzkiego Funduszu Pracy wicedyrektor Politko-Prochiński, który oświadczył, że Woj. Fundusz Pracy stale przychylnie odnosi się do inwalidów. Z kolei p. Lewandowski w rzeczowy sposób przedstawił zebranym działalność Zw. Inwalidów Wojennych RP, sprawy zaopatrzeń w renty inwalidzkie, zagadnienia uzyskania pracy oraz przywrócenia renty tym inwalidom, którzy je utracili.

Następnie członkowie zarządu złożyli sprawozdanie z rocznej działalności, z których wynikało, że koło toruńskie rozwija się b. pomyślnie i stoi na straży interesów swych członków. Ogółem koło liczy 460 członków. W ciągu roku sprawozdawczego urządzono gwiazdkę, na której obdarowano 380 ludzi. W okresie letnim wysłano 15 dzieci na kolonie letnie oraz w miarę możności i zasobów udzielano zasiłków i pożyczek. Sekretariat załatwił ogółem 1391 spraw. Podkreślić należy, że gospodarka finansowa była prowadzona b. racjonalnie i umiejętnie. Dochód wynosił 14.287,68 zł a rozchód 11.801,98 zł, saldo za tym wynosi 2.495,80 zł.

Na wniosek komisji rewizyjnej udzielono zarządowi absolutorium. Następnie odbyły się wybory uzupełniające. Do zarządu jako członkowie weszli pp.: Orłowicz, Trajderowski, B. Makowski i Fr. Raczyński. Komisję rewizyjną tworzą pp. Trajderowski, Grenda, Wiśniewski i jako zastępcy: Mańkowski i Pawlikowski. Sąd koleżeński pp. Jasiński, Gornacki, Klemańska, Zielińska, Ulanowski, Golnik i Ćwiklińska.

Budżet na rok 1938-39 uchwalono po stronie dochodów i rozchodów 6.820 zł.

W wolnych głosach przemawiali liczni inwalidzi, którzy przedstawili swoje żale i troski. Zwrócono uwagę na krzywdzące niekiedy zarządzenia wzgl. postanowienia a głównie **na niesprawiedliwy podział inwalidów na klasy A, B, C.** Żalono się na komisje inwalidzkie, **na małe renty** oraz na różne przedsiębiorstwa prywatne i samorządowe, gdzie inwalida jako pracownik jest lekceważony a niekiedy nawet źle traktowany. Okrzykiem na cześć Prezydenta i Marszałka Śmigłego-Rydza zakończono obrady.

Obrady poprzedziła Msza św. w bazylice św. Jana, którą odprawił ks. Dyrda, zaś okolicznościowe kazanie wygłosił ks. Kiedrowski.

—::—

— **Konferencja w sprawie budowy gmachu sądu apelacyjnego w Toruniu.** W ub. wtorek p. wojewoda pomorski Władysław Raczkiewicz odbył w urzędzie wojewódzkim konferencję w sprawie budowy gmachu sądu apelacyjnego w Toruniu. W konferencji tej wzięli udział pp. dyrektor departamentu admin. ministerstwa sprawiedliwości Adam Kwiatkowski, prokurator sądu apelacyjnego w Poznaniu Bronisław Steinman, prezydent miasta Torunia Leon Raszeja, nacz. wydziału komunikacyjno-budowlanego urzędu wojewódzkiego inż. Jerzy Marynowski, radca min. spraw wewn. inż. Aleksander Raniecki oraz kierownik oddziału budowlanego zarządu miejskiego w Toruniu inż. Tłoczek.

# Kronika TORUŃSKA

**Toruń**, dnia 27 kwietnia 1938 roku.

**Nocny dyżur pełnią apteki:**
Pod Lwem — śródmieście
**Św. Anny** — Bydgoskie Przedmieście.
**Pod Łabędziem** — na Mokrem.
**Nadwiślańska** — Jakubskie Przedmieście.

—::—

**Pogotowie straży pożarnej tel 12-44.**

—::—

**Pogotowie ratunkowe tel. 19-91.**

—::—

**Telefon nr 14-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Toruniu.**

—::—

**REPERTUAR KIN:**
Aria: „Zakochane kobiety".
As: „Z miłości dla ciebie..."
Mars: „Księżniczka cygańska".
Świt: „Jej pierwszy bal".

— **Konfraternia artystów.** W czwartek 28 bm. o godz. 20 w sali Konfraterni Artystów w Toruniu odbędzie się wieczór czwartkowy z odczytem p. mgr. Aliny Chyczewskiej pod tytułem: „Stefan Żeromski a sztuka", na który zarząd Konfraterni zaprasza wszystkich swoich członków i wprowadzonych gości. Po odczycie dyskusja.

— **Z Klubu Polsko-Angielskiego.** Klub Polsko-Angielski w Toruniu urządza dnia 27 bm. o godz. 20 dla członków i sympatyków herbatkę towarzyską, która odbędzie się w kawiarni „Pomorzanka" na I piętrze. Program wieczoru przewiduje muzykę i tańce.

— **Popularne przedstawienia w Teatrze Ziemi Pomorskiej.** Od soboty, dnia 30 bm. Teatr Ziemi Pomorskiej rozpoczyna cykl popularnych przedstawień, na które składać się będą: w sobotę, dnia 30 bm., w niedzielę i wtorek, dnia 1 i 3 bm. o godz. 20 barwnej, fantastycznej, ciekawej, dowcipnej komedii Stefana Krzywoszewskiego p. t. „Diabeł i karczmarka", zaś w niedzielę i wtorek o godz. 15,30 przedstawienia wspaniałego widowiska, nagrodzonego ostatnio nagrodą im. Leona Reynela, p. t. „Gałązka rozmarynu". Przedstawieniami tymi zamyka Teatr Ziemi Pomorskiej równocześnie sezon zimowy. Bilety wcześniej do nabycia w drogerii „Foto-Szady", Rynek Staromiejski 33, tel. 1025.

— **Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej.** Czwartek 28 bm. godz. 20 Toruń: „Gdzie diabeł nie może".

— **Zbiórka na „Dar narodowy 3 Maja".** W sali Domu Społecznego w Toruniu odbyło się w ub. poniedziałek zebranie członków miejscowych towarzystw kulturalno-oświatowych, zwołane przez zarząd TCL, koło Toruń. Zebranie, któremu przewodniczyła p. prez. Raszejowa, poświęcone było powołaniu do życia komitetu wykonawczego, który zajmie się organizacją zbiórki na „Dar narodowy 3 Maja". Udział w pracach sekcji zbiórkowej zgłosiły pp. wojewodzina Raczkiewiczowa i gen. Bortnowska. Protektorat nad akcją oświatową objęli pp. wojewoda pomorski Raczkiewicz, J. E. ks. biskup Okoniewski, d-ca O. K. VIII gen. Kasraszewicz-Tokarzewski i starosta krajowy Łącki.

# A jednak winien...

**B. kierownik „Dnia Pomorza" skazany za przekroczenie ustawy przemysłowej.**

**Toruń**, 27. 4. Jak już swego czasu donosiliśmy, przed toruńskim sądem okręgowym toczył się proces przeciwko b. kierownikowi „Dnia Pomorza" Mieczysławowi Zembrzuskiemu oskarżonemu o przekroczenie ustawy przemysłowej.

W wydawnictwie „Gryf", do którego również należy „Dzień Pomorza", w charakterze zecerów pracowali Rapacki i Kapecki. Ponieważ pracowali oni ponad 8 godzin, Inspektorat Pracy skazał oskarżonego Zembrzuskiego, jako kierownika na niezapłacenie nadgodzin na 250 zł grzywny. Od tego wyroku Zembrzuski zapowiedział apelację. Sprawa przewlekała się, ponieważ oskarżony nigdy na rozprawę się nie zjawiał. Przed sądem oskarżony tłumaczył się tym, że odpowiedzialnym kierownikiem nie był i nie ponosi winy.

Sąd, w celu sprawdzenia, czy rzeczywiście oskarżony nie był odpowiedzialnym za zatrudnienie pracowników i przekroczenia ustaw, rozprawę w marcu przerwał z tym, że policja sprawdzi w wydawnictwie „Gryf" jak też sprawa ta rzeczywiście się przedstawia. Ponieważ do sądu wpłynęło pismo z wydawnictwa, że oskarżony Zembrzuski był odpowiedzialnym kierownikiem, sąd po rozpatrzeniu sprawy, na którą naturalnie oskarżony nie przybył, wydał **wyrok skazujący oskarżonego Mieczysława Zembrzuskiego za przekroczenie ustawy przemysłowej** o zatrudnianiu pracowników **na 250 zł grzywny** z zamianą w razie nieściągalności na 10 dni aresztu. oraz na 25 zł kosztów sądowych.

Sprawa ta rzuca światło, na stosunki, jakie panują w tym osławionym już wydawnictwie.

# Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

## INOWROCŁAW

**Biblioteka miejska** czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

**Biblioteka Tow. Czytelni Ludowych** mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17 do 19.

**Biblioteka Kolejowego Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska"** przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19.

**Karetka sanitarna, tel. 276** czynna w dzień i w nocy.

**Nocny dyżur** pełni Apteka Pod Lwem.

**Repertuar kin:**

**As:** „Alarm na morzu".
**Słońce:** „Trójka hultajska".
**Stylowy:** „W sieci wywiadu".
**Świt:** „Niesamowity dom".
**Mątwy** nieczynne.

—o—

**KRUSZWICA.** Oprócz zarządu miejskiego Tow. św. Wincentego à Paulo obdarowało przeszło 500 osób święconką.

— Katolickie organizacje wystosowały do wojewody pomorskiego pismo z prośbą o zakazanie obchodu socjalistycznego w dniu 1 maja br.

— W dniu 25 bm. na cmentarz parafialny odprowadzono zwłoki powstańca wielkopolskiego śp. Pawła Lisewskiego, zmarłego w wieku lat 42.

**MOGILNO** Dekretem prezesa rady ministrów odznaczony został p. Łaniecki Marcin podnaczelnik Och. Straży Pożarnej, brązowym krzyżem zasługi za pracę społeczną na polu pożarnictwa.

**GĘBICE.** (mk) Związek małżeński zawarł p. Nowicki z Dzierząźni z p. Góralską Jadwigą z Gębic.

**TRZEMESZNO.** (mk) Ostatni jarmark z powodu złej pogody był bardzo mało ożywiony. Wędrowni kupcy nie rozkładali nawet towarów na straganach. Z powodu panującej w okolicy pryszczycy handel na targowicy w ogóle się nie odbywał.

— Na ostatnio odbytym walnym zebraniu Zw. Inwalidów Woj. wybrano nast. zarząd: pp. Wiśniewski prezes, Przybylski zastępca, Banza sekretarz, Żmudziński zast., Dojas skarbnik, kom. rew. pp. Miklaszewski, Wendlandt i Matuszak.

**SZUBIN.** (c) Zarazę bydła rogatego i dziczyzny stwierdzono urzędowo w zagrodzie rolnika Jana Prinza w Łankowicach. Zagrodę uznano za zapowietrzoną i wydano na miejscu zarządzenia ochronne.

— Dekretem z dnia 19 bm. radcą sierot w Szubinie został mianowany p. Ludwik Błaszkiewicz z Szubina, zamieszkały przy ul. Glinicy 10. Dotychczasowy radca p. Paweł Palicki z powodu podeszłego wieku zgłosił rezygnację.

— Dnia 20 bm. odbył się ślub urzędnika KKO p. Wieteckiego Kazimierza z p. Jarecką Jadwigą z Szubina. Ślubu udzielił ks. Mikołajczak.

— Dnia 21 bm. małżonkowie Maciejewscy w Szubinie obchodzili srebrne gody małżeńskie.

— W sali Domu Polskiego sekcja Polskiego Białego Krzyża w Szubinie urządziła dla żołnierzy kompanii Obrony Narodowej w Szubinie „święcone". Po okolicznościowym przemówieniu ks. Mikołajczaka nastąpiło poświęcenie święconki, po czym zajęto miejsca przy stołach. W uroczystościach wzięli udział p. star. Dąbrowski z małżonką, p. rej. dr Sichoniewicz, p. radca Ekiert oraz przewodnicząca sekcji PBK p. Anna Załuska z Pińska.

— 23 bm. w lokalu dworcowym odbył się wykład prof. uniw. poznańskiego Kostrzewskiego pt. „Biskupin, polska osada prehistoryczna".

— 22 bm. została w Łankowicach powołana do życia komisja sanitarno-estetyczna z p. wójtem Budzińskim na czele. Członkami zostali pp. Gawryszak Fr. Jagodziński J., Chyba A., Cyganek K., Olejniczak S., Wieruszewski M.

**KCYNIA.** (c) W tych dniach odbyło się posiedzenie rady miejskiej w Kcyni. M. in. rozpatrywano sprawę oddania terenu miejskiego na boisko sportowe, sprawę delegowania burmistrza p. Drożdżyńskiego na wycieczkę naukową przedstawicieli miast pomorskich do Niemiec oraz sprawy poprawek do preliminarza budżetowego na rok 1938-39.

— Z okazji świąt Wielkanocy Obywatelski Komitet Lokalny w Kcyni rozdał wśród bezrobotnych w gotówce i naturaliach: chleb, mięso z tłuszczem i kawę słodową za blisko 1000 zł.

**ŻNIN.** W miejscu urodzin braci Jana i Jędrzeja Śniadeckich odbędzie się w Żninie wielka uroczystość ku czci tych sławnych polskich uczonych. W czasie uroczystości nastąpi odsłonięcie tablicy pamiątkowej, wykonanej przez artystę-rzeźbiarza p. Gajewskiego z Bydgoszczy. Przybędą także z Wilna rektor uniwersytetu im. Batorego wraz z gronem profesorskim. Przebieg tej historycznej uroczystości transmitowany będzie przez Polskie Radio.

— W ub. środę w kościele paraf. w Kołdrąbiu pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy Janem Śmieszkiem z Niedźwiad a Marią Szamałkówną z Recza.

— Ks. prob. Winczewski z Kołdrąbia dokonał poświęcenia krzyża w Niedźwiadach, postawionego przy drodze Rzym—Rogowo. Krzyż ufundowała Och. Straż Pożarna z Niedźwiad.

**PAKOŚĆ.** W niedzielę 24 bm. w auli szkoły powszechnej odbyła się wystawa prac uczniów szkoły dokształcającej, która swą liczbą ciekawych eksponatów przyciągnęła dużo zwiedzających.

— 24 bm. w kościele paraf. pobłogosławiony został związek małżeński między p. Leokadią Nowakówną a p. Edmundem Szumacherem. Tow. Śpiewu „Hałka" odśpiewało „Veni Creator" a dyrygent B. Zieliński grą na skrzypcach „Ave Maria" uświetnił akt ceremonii ślubnej.



**NAKŁO n/Not.** Walne zebranie komitetu WF i PW na m. Nakło odbyło się 21 bm. w salce posiedzeń rady miejskiej, które zagaił burmistrz p. Trybull. Zebranie zaszczycili swoją obecnością mjr Parczyński, kpt. Lück i kpt. Mikołajczak. Sprawozdanie z rocznej działalności zdawali pp. rejent Knach i prof. Wachowicz. W skład nowego zarządu weszli: prezes p. burmistrz Trybull, zast. wiceburm. Błażejewski, sekretarz Bukowski, skarbnik Klimek. Do sekcji adm. gosp. wybrano pp. rej. Knacha. mgr. Krużyckiego i nacz. poczty Judejko. Do sekcji WF i PW pp. prof. Wachowicza. Malczewskiego, Grochowskiego, Piechotę, Siekierskiego i Pedzińskiego. Do sekcji propagandowej wybrano pp. Mędlewskiego, prof Marciniaka i prof. Mazeranta.

**WRZEŚNIA.** Poświęcenie sztandaru Zw. Zaw. Pracowników Dróg Kołowych oddz. wrzesińskiego odbyło się dnia 24 bm. podczas uroczystej mszy św. Na zakończenie uroczystości odbyła się akademia w sali hotelu Polskiego. Czysty zysk z tej imprezy został przeznaczony na budowę nowego samolotu pod nazwą „Drogowiec".

— Przykremu wypadkowi samochodowemu uległa p. Szafrańska, żona robotnika, zam. przy ul. Sienkiewicza. W chwili, gdy zamierzała przejść przez jezdnię, uderzyło ją auto, należące do adw. Witkowickiego, kierowane przez szofera. Szafrańska doznała bolesnego uszkodzenia nogi. Ofiarę wypadku odwieziono natychmiast do szpitala.

## „Legalny" werbunek obywateli polskich do Reichswehry.

**Tczew,** (as). Przed wydziałem karnym Starogardzkiego S. O. na sesji wyjazdowej w Tczewie 23 bm. zasiadł obywatel polski, narodowości niemieckiej 20-letni Jan Stefan Lech z Świecia n. W., który jest posiadaczem aż dwóch urzędowych obywatelstw polskiego i niemieckiego.

Akt oskarżenia zarzucał Lechowi, że jako obywatel Polski i poborowy przynależny do P. K. U. w Grudziądzu usiłował z Polski zbiec przed odbyciem służby wojskowej do Niemiec, gdzie, jak sam z dumą oświadczył, chciał jako Niemiec spełnić swój obowiązek narodowy i wstąpić do szeregów niemieckiej marynarki lotniczej.

Lech uzyskał w dniu 31 marca rb. z Generalnego Konsulatu niemieckiego w Toruniu legalny paszport niemiecki. W dniu 1 bm. Lech przy opuszczaniu Polski na pograniczu polsko-gdańskim w Tczewie legitymował się polskim dowodem osobistym. W czasie rewizji znaleziono u niego w walizie niemiecki paszport zagraniczny. Przyparty do muru Lech oświadczył, że opuszcza Polskę na stałe, zaciągając się do armii niemieckiej.

W wyniku rozprawy Sąd skazał J. S. Lecha za usiłowaną ucieczkę przed wcieleniem go do wojska polskiego **na 2 miesiące aresztu** z zaliczeniem aresztu śledczego. Poza tym sąd zakwestionował posiadany w aktach niemiecki paszport zagraniczny.

**TUCHOLA.** (fm) W browarze odbyło się uroczyste zaprzysiężenie 80 sołtysów i tyluż podsołtysów gromad powiatu tucholskiego. W tej liczbie znajdowała się jedna kobieta p. Pruszynkiewiczówna z Kamienicy. Uroczyste zaprzysiężenie, które odebrał starosta powiatowy Ornass, odbyło się w obecności wszystkich wójtów. Następnie poszczególni referenci starostwa wygłosili aktualne referaty.

— Podczas prac ziemnych przy ul. Śpichlerznej na nieruchomości p. Behrendtowej murarze natrafili na głębokości 1 m na dobrze jeszcze utrzymaną czaszkę ludzką i niektóre kości korpusu ludzkiego, prawdopodobnie mężczyzny w młodszym wieku. Na temat znalezionych kości krążą różne wersje, zwłaszcza wśród ludzi starszych, pamiętających poprzednich właścicieli nieruchomości — żydów.

**BRODNICA.** (g) W ub. piątek odbyło się posiedzenie rady miejskiej, na którym przyjęto do wiadomości poprawki do budżetu, poczynione przez władze nadzorcze. Przy poprawkach władze nadzorcze podały zalecenia polecające zwiększyć dochody przez uchwalenie dodatku 10 proc. do podatku od nieruchomości. Suma uzyskana ma być przeznaczona na zatrudnienie bezrobotnych. Na usprawiedliwienie tego kroku władze nadzorcze podają, że Brodnica płaci najniższy dodatek, bo w wysokości 10 proc., gdy miasta położone w tym samym powiecie, jak Jabłonowo i Górzno płacą 30 proc. dodatku komunalnego. Dalej władze nadzorcze wykazują, że rada miejska mimo zwiększenia się bezrobocia na terenie miasta, fundusze na zatrudnienie ich zmniejszyła w stosunku do roku ubiegłego. Z zestawień wynika, że na prace inwestycyjne przeznaczono zaledwie ok. 5½%, zaś na materiały 3% ogólnego budżetu miejskiego. Wniosek o podwyższenie dodatku komunalnego odrzucono większością głosów. Na wniosek przewodniczącego zarządu miejskiego wybrano do komisji porozumiewawczej pp. Mojżesza i Radzymińskiego. Uchwalono zaciągnąć pożyczkę z funduszu zasobowego elektrowni na wybrukowanie ulic w wys. 12.000 zł. Nadano nowej ulicy łączącej ulice Nową i 18 Stycznia nazwę Wysoka. W końcu poruszono szereg bolączek, które postanowiono przekazać do załatwienia zarządowi miejskiemu.

**CHOJNICE.** (s) W ub. sobotę w godzinach południowych spłoszyły się pozostawione bez dozoru konie z powozem p. Chrzanowskiego, wł. maj. Zbenin, które w przeciągu 10 minut przegalopowały przez miasto, przewracając furmankę Michała Pateraka na Placu Król. Jadwigi i przybiegły do Zbenin, gdzie dopiero się uspokoiły. W przewróconej furmance znajdowali się: Michał Paterak, żona jego Marianna, córka Agnieszka oraz 54-letni Wiencławek, zamieszkali w Obiezierzu w pow. chojnickim. Paterak doznał połamania obojczyka i uległ wstrząsowi nerwowemu, któremu również uległa jego żona. Pozostali Wiencławek i Agnieszka Paterakowa doznali lekkich tylko obrażeń, po opatrzeniu których pojechali do domów. Małżonkowie Paterakowie będą musieli leczyć swe okaleczenia i nerwy przez dłuższy czas.

— W niedzielę 24 bm. przed południem w świetlicy Sokoła odbyło się posiedzenie rady naczelnictwa pod przew. nacz. Raszki. Omówiono sprawę zlotu okręgowego, który odbędzie się 16 i 17 lipca br. w Tucholi. Ponadto na zebraniu wybrano nowego kierownika sekcji wodnej w osobie p. Grączyka.



**STAROGARD.** (jw) Miejska Komunalna Kasa Oszczędności wpłaciła na FON 500 zł, a urzędnicy kasy 737.50 zł.

— Związek małżeński zawarli p. Witold Jankowski z p. Zofią Jurczykówną ze Starogardu.

— Tut. Pom. Huta Szkła była od końca lutego nieczynna z powodu zepsucia się wanny do topienia szkła. Nieprzewidziany ten wypadek pociągnął za sobą zwolnienie wszystkich robotników. W ciągu kilku tygodni budowano nową wannę, która przed kilku dniami została ukończona. Obecnie huta wznowiła pracę, dając zatrudnienie około 200 robotnikom i robotnicom. Podjęcie pracy przez hutę przyczyniło się do zmniejszenia liczby bezrobotnych, która jest bardzo wielka.

**CZERSK.** (ał) W niedzielę 24 bm. odbyło się w przepełnionej sali p. Szewla zebranie Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. Zebraniu przewodniczył prezes p. Narloch. M. in. zabrał głos sekretarz gł. zarządu z Grudziądza, który omawiał sprawę szeroko szerzonego hasła „Przygranicze pancerzem Rzeczypospolitej" oraz sprawę podwyższenia taryfy płacy w woj. pomorskim i poznańskim. Nad wygłoszonym referatem wywiązała się dłuższa dyskusja, w której zabrali m. in. głos pp. Lewandowski, Klein, Lewiński i inni. Uchwalono przesłać do p. wojewody rezolucję o pomoc dla tut. bezrobotnych.

**TCZEW.** (as) Kino Gryf: Pieśń jej matki.

— Starogardkzi sąd okr. na sesji wyjazd. w Tczewie rozpatrywał sprawę niebezpiecznych przestępców 28-letniego Pawła Sucharzewskiego z Tczewa, 40-letniego Bolesława Szczygła z Gdańska oraz zawodowego przemytnika 37-letniego Wawrzyńca Marciniaka z Tczewa. W dniu 7 marca br. zrobioną z noża prymitywną piłą przepiłowali oni w celi nr 11 tut. więzienia zawiasy w drzwiach oraz z łyżek stołowych zrobili 2 wytrychy do otwarcia bram więzienia. Ucieczka jednak się nie udała. Sąd skazał Sucharzewskiego na 6 miesięcy więzienia, Szczygła i Marciniaka po 2 miesiące aresztu.

**KOŚCIERZYNA.** Walne zebranie Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo poprzedzone zostało błogosławieństwem, którego udzielił w kapliczce ks. dziekan dr Ruchniewicz. Na marszałka poproszono ks. dziek. Ruchniewicza, do pióra p. W. Lisińską. Po obszernych sprawozdaniach członków zarządu przew. p. Ziomkowa w krótkich słowach podziękowała wszystkim członkiniom za współpracę i zaufanie, po czym zdała swój urząd z powodu choroby. Po krótkiej dyskusji na wniosek komisji rewizyjnej udzielono całemu zarządowi absolutorium, po czym przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszły następujące pp.: przew. Żuławska, zast. Fiedlerowa, sekr. Kutznerowa, zast. Lisińska, skarbn. Piaskowska; kom. rew.: pp. Kamińska i p. Drawska.

## GRUDZIĄDZ

**— Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" mieści się przy ul. Toruńskiej 22, tel. 1294. Biuro czynne od godz. 8—18-ej.**

**Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.**

**Nocny dyżur** pełni apteka „Pod Łabędziem", Rynek, tel. 1242.

— **TCL Biblioteka i Czytelnia** (ul. Legionów 28) otwarta od godz. 11—12 i 17—19 (w soboty tylko do godz. 18).

**REPERTUAR KIN:**

Apollo: „Niedorajda".
Gryf: „Książę X" z Sonią Henie.
Orzeł: „Cienie Szanghaju" i „Noc w operze".

— **Konferencje porozumiewawcze.** W sali posiedzeń rady miejskiej pod przewodnictwem p. prezydenta Włodka odbyły się dwie konferencje porozumiewawcze w sprawie uroczystego obchodu święta narodowego Trzeciego Maja oraz żałobnej rocznicy zgonu I marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. W konferencjach wzięli udział przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, duchowieństwa, korporacyj miejskich, szkolnictwa, organizacyj i prasy. Po krótkiej dyskusji zebrani zaakceptowali przedłożone programy uroczystości. W dniu święta narodowego odbędzie się nabożeństwo polowe nad Wisłą z udziałem oddziałów wojskowych oraz oddziałów P. W. i W. F., po czym na ul. Marsz. Piłsudskiego odbędzie się defilada. W godzinach popołudniowych odbędą się na boisku sportowym zawody oraz narodowy bieg na przełaj, zaś w godzinach wieczornych przewidziana jest akademia sportowa w teatrze miejskim. W trzecią żałobną rocznicę zgonu I marszałka Polski śp. Józefa Piłsudskiego program przewiduje uroczystą mszę św. żałobną nad Wisłą z udziałem przedstawicieli władz, wojska, szkolnictwa, organizacyj, urzędów i społeczeństwa. Bliższe szczegóły podamy we właściwym czasie.

— **Ze sądu.** 25 bm. przed S. O. w Grudziądzu toczyła się rozprawa karna przeciwko strażnikowi kolej. Wł. Grabowskiemu spod Warlubia, tematem której była katastrofa kolejowa, w której poniósł śmierć rolnik J. Mazurowski. W wyniku rozprawy sąd skazał Grabowskiego na pół roku więzienia z zawieszeniem na dwa lata.

— **Przy nieszczęściu — szczęście.** W niedzielę w godzinach wieczornych na skrzyżowaniu ulic Mickiewicza i Sienkiewicza zderzyły się dwa samochody osobowe i to taksówka kierowana przez szofera Władysława Dolskiego (Mickiewicza 25) oraz samochód kupca Maksymiliana Idzikowskiego z Chełmna. Z ludzi na szczęście nikt nie poniósł szwanku, jedynie samochody zostały lekko uszkodzone. Spisano doniesienie za nieostrożną jazdę.

— **Zemścili się.** Nieznani sprawcy usiłowali włamać się do chlewa w posesjach przy ul. Fortecznej 15—17, zostali jednakże spłoszeni przez rzeźnika Kühnbauma. W pół godziny później spłoszeni złodzieje zemścili się, wybijając rzeźnikowi Kühnbaumowi okno wystawowe wartości 500 zł.

— **Napad uliczny.** Na ul. Pierackiego nieznany opryszek napadł na niej. Bronisławę Jarzyńską (Pierackiego 57) i wyrwał jej torebkę ręczną, po czym ulotnił się.

# Pod światło.

**KONKURENCJA.** Dotychczas mianem narodowców szczycili się tylko członkowie Stronnictwa Narodowego. Wszyscy inni Polacy ich zdaniem do takiego tytułu nie mieli prawa, choćby byli najgorętszymi patriotami i gorliwymi katolikami. Kto na znak pozdrowienia nie wznosi ręki na sposób faszystowski czy hitlerowski, należy do — żydokomuny.

Stronnictwo Narodowe widocznie jednak ani nazwy ani godeł nie opatentowało, bo narodowcami nazywają się obecnie także członkowie Związku Młodej Polski, przynajmniej ci, którzy podporządkowali się władzy Ozonu. Kierownictwo „wiernych" ogłosiło odezwę, w której znajdujemy takie oto apostrofy:

**Narodowcy!** Komu ta robota (rozbicie) była potrzebna?... Wszyscy wrogowie idei narodowej cieszą się... **W okresie walki o Polskę narodową...** ...droga do Wielkiej Narodowej Polski...

Oto frazesy żywcem wyjęte z odezw i prasy Stronnictwa Narodowego. Właściwie jest to nieuczciwa konkurencja i wdzieranie się w dziedzinę zmonopolizowania przez rzeczone stronnictwo, które powinno się upomnieć o swoje prawo do tych określeń!

Musi dziać się bardzo źle w Ozonie, jeżeli już apeluje do uczuć narodowych. Do niedawna przecież z tej strony mówiono tylko o państwie, a naród był skwapliwie pomijany.

Jak to powiedział p. minister Kwiatkowski? Należy unikać — mówił — potoku słów i fałszywych hymnów na cześć Ojczyzny. Widocznie jednak frazesy i hymny na cześć Ojczyzny stają się potrzebne, aby ratować rozłażącą się organizację. Jest to więc zwyczajny liczman, a nie szczere złoto.

**NIEPOCZYTALNA NAPAŚĆ NA AKCJĘ KATOLICKĄ.** Socjaliści okrutnie się oburzyli na Akcję Katolicką za to, że śmiała żądać zakazu socjalistycznych obchodów pierwszomajowych. Wyraz swemu oburzeniu dają we wspomnianym już wielokrotnie przez nas „Tygodniu Robotnika". Żeby Akcję Katolicką zohydzić, przedstawiają ją jako organizację — faszystowską. Najprzód twierdzą, że ustrój kościoła katolickiego jest faszystowski i na nim wzorowali się — Mussolini i Hitler. Następnie twierdzą, że wpływy faszystowskie przeniknęły do Akcji Katolickiej. Jeżeli ustrój kościoła jest faszystowski, to po co katolicka organizacja ma wzorować się na faszyzmie?

Dalej czytamy dosłownie:

„Akcja Katolicka jest czymś w rodzaju **partii politycznej.** W warunkach polskich Akcja Katolicka swym charakterem nie wiele się różni od nielegalnego ONR-u."

„**Akcja Katolicka skupia najbardziej ciemne i najbardziej reakcyjne elementy.** Akcja Katolicka jest przez endekujący i oenerowski kler używana do rozgrywek politycznych. Ta religijna organizacja stanowi siłę rezerwową polskiego faszyzmu."

(Podkreślenia nasze. — Red. „Dz. Bydg.")

Teraz wiemy, czym jest Akcja Katolicka! Ciemnota i wstecznictwo, a należący do niej katolicy to ludzie ciemni. Pewnie dlatego, że się przez socjalistów i ich żydowskich przyjaciół „uświadomić" nie pozwolą. Za to w dniu 1 maja wyjdą na ulicę „prawdziwe siły kraju". Pewnie dlatego, że w dniu tym w Warszawie i innych miastach manifestujące żydki wznoszą wrogie Polsce okrzyki, jak to się w ostatnich latach działo.

Szkoda słów na zbijanie argumentów wyznawców Marksa (żyda). Wystarczy tylko stwierdzić, że zakazu obchodów pierwszomajowych żąda nie tylko Akcja Katolicka, ale także **liczne rzesze robotnicze,** które czerwonym apostołom otumanić się nie dały.

## Rozdźwięki w sanacji.

**Warszawa,** 27. 4. (tel. wł.). Jednym z dowodów coraz bardziej postępującego rozkładu obozu sanacyjnego jest fakt, że naczelny redaktor „Dziennika Poznańskiego" Józef Winiewicz, pisujący do „Gazety Polskiej" listy z Poznania, doniósł płk. Miedzińskiemu, **że z racji jego stanowiska w sprawach wewnętrznej polityki i w sprawach gospodarczych — współpracować z „Gazetą Polską" nie może.**

Jeśli ta pogłoska odpowiada prawdzie, to „zaraza w Grenadzie" postąpiła bardzo daleko. P. Winiewicz dotąd bowiem słuchał gorliwie każdego nakazu z Warszawy. Nagły jego „bunt" jest zjawiskiem bardzo charakterystycznym.

## Wyjaśnienie gen. Skwarczyńskiego.

**Warszawa,** 27. 4. (tel. wł.). Szef O. Z. N. gen. Skwarczyński udzielił agencji „Iskra" wywiadu, w którym **polemizuje z opiniami prasy na temat ostatnich rozdźwięków w Ozonie.** Wywiad ten niczego nie wyjaśnia ani też nie wnosi nic nowego do sytuacji politycznej.

## Morderczyni 12-letniej córki skazana na dożywotnie więzienie.

**Łódź,** 27. 4. (PAT). Sąd okręgowy w Łodzi wydał wyrok, mocą którego **zabójczyni swej 12-letniej córki M. Zajdlowa skazana została na dożywotnie więzienie.**

## „Tymczasem głos wołającego na puszczy".

# Państwo musi być ukochaną ojczyzną ludu.

## Głos z za grobu ś. p. Aleksandra Świętochowskiego.

(R) Tytan myśli polskiej, chluba narodu polskiego, nestor pisarzy śp. Aleksander Świętochowski nie żyje. Cała prasa poświęca mu najserdeczniejsze wspomnienia i najpiękniejsze nekrologi oraz **rozważania nad wielką spuścizną tego Człowieka, którą wniósł on do skarbca myśli polskiej i wszechludzkiej.** Nie szczędzą mu najwyższych słów uznania ci wszyscy, którzy politycznie go zwalczali, nawet w ostatnich latach. Przypomniała sobie nazwisko wielkiego pisarza prasa obozu pomajowego. Jak się to zwykle dzieje, po śmierci spadną na jego trumnę wielkie odznaczenia państwowe, wygłaszane będą najpiękniejsze mowy. Dym kadzideł, których nie znosił, otoczy Go ze wszech stron.

### Do ostatniej chwili — na posterunku

Bojował on do ostatniej niemal chwili życia, nie wypuszczając znakomitego pióra z ręki. Oddawał się też publicystyce politycznej, jeszcze w dniach lutego i w początkach marca br. zamieszczał swoje artykuły. Jako pismo polityczne **oddajemy Mu dziś największy hołd, przypominając Jego wielkie słowa i wskazania dla narodu,** które ujął w ostatnim swym artykule prasowym, zamieszczonym w dn. 27 lutego br. w katowickiej „Polonii" pt. **„Tymczasem głos wołającego na puszczy".** Artykuł ten w całości uzyskał łaskę cenzury i dzięki temu możemy dziś przekazać go wszystkim, jako głos wielkiego Polaka i wielkiego Obywatela, głos Aleksandra Świętochowskiego już dziś z za grobu pochodzący.

### Wątpliwa wartość przymusu.

Do najszkodliwszych odmian nałogów myśleniowych — pisze śp. Al. Świętochowski — należy **mniemanie powszechne, zwłaszcza wśród posiadaczów jakiejkolwiek władzy, że można przymusem wywołać w duszy ludzkiej uczucia, które rodzą się w niej tylko naturalnie.** A już najbardziej poddają się temu złudzeniu twórcy i wykonawcy wszelkich przymusów, politycy, którym się zdaje, że gdy najoporniejszego człowieka postawią między żołnierzem i policjantem, natychmiast zmieni się on według ich woli. Jest to dogmat wiary najgłupszych i najliczniejszych obrabiaczów masy ludzkiej toporami nieograniczonej władzy.

Następnie stawia nam przed oczy wielki pisarz państwo praworządne, dbałe szczerze o obywateli. Co oni w zamian będą uczuwać dla niego? **Będą w nim widzieli prawdziwą ojczyznę, dobrą i miłującą swe dzieci matkę, której odpłacają się również szczerą i gorącą miłością.** Niepotrzebne im będą żadne katechizmy i przykazania patriotyczne, żadne kodeksy obowiązków obywatelskich, żadne szkolenie i napomnienie, bo ta miłość rodzić się będzie w ich duszach naturalnie i utrzymywać bez podniecania i nakazu. Objawi się ona w każdym ruchu ich woli, w każdym dążeniu, w każdym czynie, a **wybuchnie potężnym ogniem, gdy ich ukochanej ojczyźnie zagrozi z zewnątrz jakiekolwiek niebezpieczeństwo.**

### Raj braminów i piekło pariasów.

Przeciwstawia się nast. ten bojownik o prawdę, wolność i prawa obywatelskie rządom t. zw. „elity", gdzie **poza małym rajem braminów rozciąga się wielkie piekło pariasów;** oto państwo, w którym panuje nieprzerwana noc duchowa, słabo rozświetlana nielicznymi ogniskami, pochodniami i kagankami szkół ubogich, państwo, w którym ubodzy wieśniacy nie mają często nawet kartofla i żywią się posoloną solą, trzymając przez całą zimę nagie i bose dzieci w łóżkach; państwo, w którym **nędzą milionów ludzi opłaca się dostatek i zbytek dziesiątków lub jednostek niepotów i samozwańców,** w którym trzy czwarte narodu pozbawionych jest praw obywatelskich, a za dopominanie się o sprawiedliwość — karane więzieniem; państwo, w którym wolność słowa publicznego nawet najpoważniejszych mówców i pisarzy poddawane jest kontroli urzędników, niekiedy dopiero od wczoraj zajmujących się wielkim zagadnieniami życia społecznego. Kogo w takim państwie widzieć będzie pokrzywdzony i udręczony naród? Ojczyznę-matkę, którą czci, kocha i w niebezpieczeństwie ofiarą życia broni, czy też ojczyznę-macochę, złą i okrutną, która jest mu niemiłą lub obojętną?

### Dlaczego Polacy przestają kochać Polskę.

**Czy te zjawiska, powszechne w całym faszyźmie, widzimy w naszym państwie?** — zapytuje się Świętochowski i tak odpowiada:

Żyjemy w atmosferze mglistego i zimnego chłodu, niewiary, nieufności i zniechęcenia, pogasły wulkany radości lub gniewu, wytryskują tylko sztucznie wzmocnione gejzery obchodów rocznicowych, osmutniałe uczucia narodu uciekają z teraźniejszości w przeszłość, ażeby się rozgrzać jej wspomnieniami.

**Najpotworniejszym wśród tych wrogich objawów jest odzywająca się coraz śmielej i coraz głośniej — zwłaszcza wśród ludu wiejskiego — tęsknota do niewoli.** Gdyby nawet ta tęsknota była tylko milczącą myślą lub cichym szeptem, powinnaby przerwać najobojętniejsze i najbardziej rozmiłowane w teraźniejszości umysły.

Rozstańmy się na chwilę z wyszarzałą frazeologią fanfaronady „mocarstwowej", na której zwykliśmy się prześlizgiwać po najniebezpieczniejszych faktach, porzućmy naiwną wiarę w obowiązek miłości i możliwości wywołania jej namową lub nakazem, przerwijmy naszą chroniczną ślepotę i głuchotę wobec zdarzeń, które uderzają i krzyczą, a wtedy zrozumiemy, **dlaczego ogromna większość narodu coraz bardziej ochładza się w swej miłości ojczyzny, dlaczego — powiedzmy sobie to otwarcie — coraz więcej Polaków przestaje kochać Polskę.** Nie pomagają wszystkie fałszowane rzeczywistości, nie skutkują czcze deklamacje, nakazy i sztuczne podniecania — ogień patriotyzmu przygasa.

### Patriotyzm jest najpotężniejszą bronią.

Zanik patriotyzmu jest objawem nie tylko szpetnym moralnie, ale jest bardzo groźnym i właśnie ukazanie go z tej strony jest celem powyższych uwag. Jeżeli uznamy za prawdopodobną szybko zbliżającą się wojnę, w której Polska musiałaby wziąć udział, to chyba najgłupszy z ograniczonych polityków nie odważy się twierdzić, że wystarczą w niej armaty, karabiny i uzbrojone samoloty i że **gdyby nawet okazała się potrzeba rozpalenia patriotyzmu, można to będzie osiągnąć wezwaniem i nakazem.** Ze wszystkich rodzajów broni najpotężniejszym jest patriotyzm, którego nie mogły złamać wielkie i znakomicie kierowane armie — jak np. napoleońska w Hiszpanii.

Państwo, które chce istnieć w pomyślności i bezpieczeństwie, musi się rządzić tak, ażeby **było ukochaną ojczyzną narodu, a zwłaszcza jego najliczniejszej masy — ludu.** Tej naturalnej siły nie zastąpią mu wszelkie sztuczne środki, pomimo ich doraźnej skuteczności. Świat istnieje nie dzięki przelotnym piorunom, ale dzięki stałym mocom wewnętrznym.

Powyższe uwagi i wnioski — to **tymczasem głos na puszczy, ale on kiedyś będzie słuchany.**

* * *

Gdy te słowa dojdą do rąk Czytelników naszych, **doczesne szczątki wielkiego myśliciela i pisarza składane będą już do grobu.** Owa wiara, że głos jego będzie kiedyś słuchany, jest również i naszym wyznaniem wiary, gdyż wierzymy w niespożyte siły narodu polskiego. Pisarzowi, wielkiemu krzewicielowi myśli politycznej i obywatelskiej — wieczna pamięć od wdzięcznych rodaków i — **Wieczne Odpoczywanie.**





# W Wiedniu zostaną tylko żydzi

## czekający na swą śmierć.

**Wiedeń,** 27. 4. (PAT) W związku z wczorajszymi wykroczeniami przeciwko sklepom żydowskim w Wiedniu ukazał się w wiedeńskim wydaniu „Voelkischer Beobachter" artykuł, wzywający ludność do **zachowania spokoju i zimnej krwi** w stosunku do sprawy żydowskiej, wyłuszczając dokładnie **drogi i sposoby, jakimi Wiedeń i Austria pozbędą się w ciągu najbliższych czterech lat żydów.**

Dziennik zaznacza przy tym na wstępie, że rozumie nastroje antyżydowskie ludności wiedeńskiej, niemniej jednak „Voelkischer Beobachter" nie dopuszcza możliwości jakichś ekscesów, następnie przechodzi do omówienia owych dróg i sposobów. Wyrugowanie żydów następuje, względnie już nastąpiło

**w 100 procentach w teatrze, prasie, filmie, muzyce, sztukach pięknych i literaturze.**

Systematycznie przeprowadza się rugowanie żydów z zawodów adwokackiego, lekarskiego i aptekarskiego, przy czym numerus clausus na uniwersytecie i w wyższych uczelniach wiedeńskich **uniemożliwi dalszy ich przyrost.**

Zupełnie też wyrugowano żydów z urzędów państwowych, w urzędach zaś innych sprawa ma również przebieg pomyślny. W wielkim przemyśle nie będzie pod tym względem większych trudności. W firmach zaś finansowo dobrze stojących, zwłaszcza bankach, nastąpi rugowanie żydów za pomocą redukcji w dostarczaniu przez władze Rzeszy surowców i dewiz, które spowodują systematyczny zanik działalności tych przedsiębiorstw.

Tym razem — pisze dziennik — są więc wszystkie obawy tutejszej ludności aryjskiej zupełnie płonne, aby komuś z żydów udało się po upływie najbliższych 4 lat jeszcze zostać w Wiedniu lub w Austrii,

**wyjąwszy tych starszych ludzi, którzy tu tylko na śmierć swoją czekać będą.**

Żydzi — zapewnia w dalszym ciągu dziennik — opuszczą Wiedeń i Austrię w jednej koszuli.

———o———

### Książę japoński na froncie chińskim.



Japoński książę Higashi-Kuni w otoczeniu oficerów sztabowych na froncie chińsko-japońskim.

## Na tropie zbrodni.

**Strzelno** (mk). W szkole powszechnej przy ul. Dworcowej w czasie czyszczenia ubikacji znaleziono zwłoki noworodka płci męskiej. Jak wykazała sekcja zwłok noworodek leżał w kloace 7 dni. Ślady wykazują dwie blizny pod pachą zadane tępym narzędziem. Za wyrodną matką wszczęto energiczne dochodzenia.

## Rolnictwo wraca na rynek.

Jeden fakt radosny wybija się na czoło sukcesów gospodarczych ostatniej doby: rolnictwo wraca na rynek, zaczyna kupować i płacić. Nie jest to drobiazg w kraju, w którym około 65% ludności stanowią rolnicy. Włączenie tak licznej warstwy w obieg gospodarczy ma więc olbrzymie znaczenie dla całego życia ekonomicznego kraju.

Wyrazem aktywizacji gospodarczej odcinka rolniczego jest m. in. znaczne rozszerzenie działu maszyn i narzędzi rolniczych na tegorocznych Targach Poznańskich, których otwarcie nastąpi już za kilka dni (1 maja). Eksponaty tej branży, jak się dowiadujemy, zajmą przestrzeń większą, niż w jakimkolwiek roku od chwili rozpętania się kryzysu. Również i działy innych maszyn i urządzeń, związane z rolnictwem i przemysłem rolnym, jak urządzenia mleczarskie, chłodnie itp., wykazują zwiększone zainteresowanie Targami w przewidywaniu poważniejszego wzmożenia się zapotrzebowania. Należy wyrazić przekonanie, że w roku bieżącym ujrzymy znacznie większą ilość przedstawicieli rolnictwa, niż w latach poprzednich.

## „Święcone“ w Stronnictwie Pracy.

**Warszawa,** 27. 4. (Tel. wł.) Zarząd stołeczny i województwa warszawskiego Stronnictwa Pracy urządził miłą uroczystość „święconego“, na którą zgromadziło się wielu członków i zaproszonych gości. Piękne nastrojowe przemówienia wygłosili mgr Stanisław Stadnicki, płk. dr Izydor Modelski, mec. Stefan Kaczorowski. Remigiusz Rutkiewicz, Józef Lewoski i inni. Wszystkie przemówienia były przyjęte z wielkim aplauzem. Drugą część uroczystości wypełniły śpiewy chóru, po czym nastąpiło dzielenie się jajkiem i wzajemne składanie sobie życzeń.

# Zatrważająca zaraza bydła.

### 800 sztuk zarażonego bydła w warszawskiej rzeźni miejskiej.

**Warszawa,** 27. 4. (Tel. wł.). Przed kilku dniami sprowadzono z kresów wschodnich do rzeźni miejskiej w Warszaie, 800 sztuk bydła. Badania weterynaryjne tego transportu wykazały, że **wszystkie 800 sztuk bydła jest chore na pryszczycę, która ukazała się w postaci wysypki na wargach i ozorach zwierząt.**

Cały ten, opanowany niebezpieczną zarazą transport bydła będzie najprawdopodobniej zabity, a mięso, pochodzące z uboju chorych sztuk ulegnie zniszczeniu.

**Całkowitemu zniszczeniu uległo również mięso z uboju rytualnego z dnia 25 bm., gdyż i w tym wypadku również stwierdzono pryszczycę.**

W związku z szerzącą się w zastraszający sposób epidemią pryszczycy u bydła, rzeźnia miejska przeprowadza na swoim terenie gruntowne porządkowanie, mycie i czyszczenie obiektów i urządzeń.

Epidemia pryszczycy ukazała się już w pobliżu stolicy, a mianowicie **w powiatach grójeckim i grodziskim.** Rozwojowi groźnej zarazy sprzyja fakt, że bydło jest wypędzane już na pastwisko. (r)

# Kościół polski w Sopotach otrzymał cząstkę relikwii św. Andrzeja Boboli.

**Gdańsk,** 27. 4. (PAT) W obecności komisarza generalnego R. P. **min. Chodackiego, ks. biskupa O'Rourke** i bardzo licznych rzesz pielgrzymów odbyła się w sali stoczni gdańskiej uroczysta akademia ku czci św. Andrzeja Boboli. Kierownik pielgrzymki gdańskiej do Rzymu **ks. prob. Rogaczewski,** który przywiózł z Rzymu do Gdańska **cząstkę relikwij św. A. Boboli dla Kościoła polskiego w Sopotach** złożył sprawozdanie z pielgrzymki i uroczystości kanonizacyjnych. W końcu mówca wzniósł okrzyk na cześć Rzeczypospolitej i Prezydenta R.P. **Ks. Józef Konewecki** z Gdyni stwierdził w dłuższym wykładzie m. in., że istnieje prawdopodobieństwo, że św. A. Bobola w przejeździe do Braunsbergi (na Warmii) przebywał również przez pewien czas w Gdańsku. Po wspólnym odśpiewaniu hymnu do świętych i Boże coś Polskę, ks. Rogaczewski odczytał tekst depeszy dziękczynnej do Ojca św.

## Sprawki żydowskie.

**Źródło taniości żydowskiej.**
**22 kupców-żydów oskarżono o chylanie się od płacenia podatków.**

**Łódź.** W ostatnich czasach władze skarbowe rozpoczęły żywą działalność w kierunku zwalczania tzw. anonimowego przemysłu i handlu. Lotna brygada ochrony skarbowej, pracująca w Łodzi już od dłuższego czasu i zwalczająca specjalnie przestępstwa skarbowe — poświęciła ostatnio tej dziedzinie specjalną uwagę.

Funkcjonariusze brygady lotnej dokonywali już od dłuższego czasu licznych rewizyj, przeglądów ksiąg i obliczań składów w szeregu mniejszych i większych firm łódzkich w poszukiwaniu nieujawnionych odbiorców.

Rezultatem tej akcji są aresztowania 22 kupców żydów.

## Parlamentarzyści zakończyli objazd Pomorza.

**Warszawa,** 27. 4. Wycieczka senatorów i posłów, która na czele z p. marszałkiem senatu Aleksandrem Prystorem studiowała na Pomorzu w ciągu paru dni zagadnienia rolnicze, przybyła wczoraj rano do **Brodnicy.** Senatorowie i posłowie zwiedzili w Brodnicy bekoniarnię i mleczarnię spółdzielczą oraz w Świerczynach pod Brodnicą stare osadnictwo przedwojenne.

Wczoraj po południu senatorowie i posłowie opuścili Pomorze. Na dworcu w Brodnicy żegnał wycieczkę prezes regionalnej grupy pomorskiej senatorów i posłów sen. dr Siudowski, władze administracyjne i samorządowe oraz reprezentanci Pomorskiej Izby Rolniczej.



## Obszerne motywy wyroku w sprawie docenta Cywińskiego.

**Warszawa,** 27. 4. (tel. wł.). Wydział III karny stołecznego Sądu Okręgowego doręczył stronom **obszerne motywy wyroku w głośnej sprawie docenta Stanisława Cywińskiego i b. posła Zwierzyńskiego.** Na kilkunastu stronach pisma maszynowego omówione zostały przesłanki wyroku, skazującego docenta Cywińskiego na najwyższy wymiar kary za obrazę pamięci marszałka Piłsudskiego. Znaczna część tych motywów poświęcona jest **zagadnieniu obrazy narodu polskiego przez znieważenie pamięci pierwszego marszałka Polski.** Według przewidywań rozprawa apelacyjna docenta Cywińskiego odbędzie się **jeszcze przed feriami letnimi.** (r.)

# Niemcy w Polsce dążą do zjednoczenia.

### Wielkie zgromadzenia w różnych miastach i wsiach.

**Poznań,** 27. 4. „Deutsche Vereinigung“ urządziła w ub. sobotę wieczorem oraz w niedzielę 40 wielkich manifestacyj w 40 miejscowościach Wielkopolski i Pomorza pod wspólnym hasłem: „W Twoim narodzie leży siła“ oraz „kujemy jedność, wołamy do czynu!“

Według informacyj prasy niemieckiej zebrania, które odbyły się wszystkie w okresie 26 godzin, zgromadziły około 25 tysięcy osób. Przemawiało na nich 25 mówców, którzy omówili szczegółowo postulaty niemieckiej mniejszości oraz poszczególne problemy jej życia wewnętrznego i stosunku do narodu i państwa polskiego. Mówcy podkreślali przy tym konieczność zjednoczenia niemczyzny w Polsce, rozbitej dotychczas na dwa zwalczające się obozy. Ośrodkiem konsolidacyjnym pragnie się stać „Deutsche Vereinigung“.

„Jungdeutsche Partei“ ze swej strony urządza „wielki apel niemczyzny“ w nadchodzącą niedzielę, dnia 1 maja w cyrku „Olimpia“ w Poznaniu. Już teraz rozwijają „Młodoniemcy“ silną akcję propagandową za niedzielną manifestacją, przy czym duży nacisk kładą na akcję na terenie wsi.

## Uruchomienie więziennych ośrodków pracy.

**Warszawa,** 27. 4. (tel. wł.). Wzorem roku ubiegłego przy budowie dróg, pracach nad obwałowaniem Wisły i innych robotach publicznych zostaną częściowo zatrudnieni więźniowie, odbywający pozbawienie wolności w sprawach kryminalnych. **Ogółem w ruchomych ośrodkach pracy zatrudnionych będzie około 5.000 więźniów.** Na terenie Warszawy pracuje już przy rozmaitych robotach drogowych 800 więźniów. (r.)

## Żyd-komunista skazany na śmierć za morderstwo.

**Chełm,** 27. 4. (PAT). Sąd okręgowy z Lublina na sesji w Chełmie **rozpatrywał sprawę Hejnocha Kuperstocka i Marka Szymczuka, oskarżonych o działalność wywrotową, prowadzoną na terenie lubelszczyzny od 1930 r. i o zabójstwo z wyroku komunistycznej partii jednego z komunistów oraz o usiłowanie zabójstwa drugiego.**

Sąd skazał Kuperstocka za działalność wywrotową na 15 lat, zaś za zabójstwo i za usiłowanie zabójstwa **na karę śmierci,** Szymczuka za działalność wywrotową na 12 lat, a za udział w zabójstwie na **karę śmierci.**

## Wznowienie normalnych zajęć w szkole im. Wawelberga.

**Dwom studentom odebrano prawo wstępu na politechnikę.**

**Warszawa,** 27. 4. (tel. wł.). Po blisko miesięcznej przerwie, po zajściach antyżydowskich, **wznowione zostały z dniem wczorajszym normalne zajęcia w Państwowej Szkole Technicznej im. Wawelberga i Rotwanda.** Jak wiadomo, przerwa ta spowodowana była głośnymi zajściami antyżydowskimi, które doprowadziły do usunięcia 6 słuchaczów szkoły i czasowego zawieszenia wykładów. Mimo zabiegów organizacyj studenckich, **usuniętych słuchaczów na razie nie przyjęto z powrotem do uczelni.**

Charakterystyczną karę zastosowano na politechnice w stosunku do dwóch studentów, oskarżonych o udział w zajściach. Na podstawie zarządzenia władz akademickich **zakazano im wstepu na teren politechniki.**



**Polski kiosk na Wystawie Turystycznej w Kopenhadze.**

Kpt. Borkowski wita Jego Królewską Wysokość, księcia Axela duńskiego, przed kioskiem Gdynia - Ameryka, Linie Żeglugowe Sp. Akc.

## Skazany za pochwalenie zbrodni lubońskiej.

**Kościan,** 27. 4. Sąd okręgowy z Leszna na sesji wyjazdowej w Kościanie rozpatrywał sprawę karną stróża wiejskiego Józefa Turkowskiego ze Srocka Wielkiego, oskarżonego o pochwalenie zbrodni lubońskiej.

Stróż majątku Wacław Kasprzak pokazał w nocy dnia 1 marca br. osk. Józefowi Turkowskiemu fotografię śp. ks. proboszcza Streicha. Na to osk. Turkowski wyraził się w wysoce obelżywy sposób o bohaterskim kapłanie, twierdząc, że „tak powinni wszystkich powystrzelać“. O mordercy Nowaku wyraził się, że ten nie będzie karany, bo „był przepłacony“. Oskarżony bronił się na rozprawie tym, iż nie miał zamiaru obrazić śp. ks. prob. Streicha. Świadek Kasprzak zwrócił jednak oskarżonemu uwagę na niewłaściwe wyrażenie się.

Sąd uznał w całej pełni winę osk. Józefa Turkowskiego za udowodnioną i skazał go na 10 miesięcy więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego.

## Owacje dla gen. Hallera w Katowicach.

**Katowice,** 26. 4. (Tel. wł.) W sobotę wieczorem pociągiem pośpiesznym z Krakowa przyjechał gen. Józef Haller. Na dworcu oczekiwała „błękitnego generała“ kompania honorowa Zw. Hallerczyków, zarząd Chorągwi Śląskiej z dyr. Gawrychem na czele oraz władze Stronnictwa Pracy pod przewodnictwem adwokata dr. Wł. Tempki. Generał wysiadł z wagonu wśród burzliwych oklasków publiczności. Przywitawszy się z kierownikami Zw. Hallerczyków i Str. Pracy, gen. Haller przeszedł przed frontem kompanii ustawionej przed dworcem. Z wielką przyjemnością można było stwierdzić, że wódz armii błękitnej trzyma się krzepko i nie znać na nim śladów zmęczenia po pielgrzymce do Rzymu. **Wśród niemilknących okrzyków publiczności** generał Haller wsiadł do auta i odjechał do mieszkania pp. Gawrychów. Gen. Haller przyjechał — jak wiadomo — na uroczystości imienin Wojciecha Korfantego w Rudzie.

## Pomoc dla rolników kaszubskich.

**Wejherowo.** (a) 10.000 zł kredytu przydzieliło ministerstwo rolnictwa dla powiatu morskiego na pomoc dla rolników, dotkniętych w ub. roku klęskami żywiołowymi. Za pieniądze te zakupiono już owies siewny, ziemniaki rakoodporne, saradelę, słodki łubin i rozdano poszkodowanym rolnikom w gminach Chwaszczyno, Wielki Donimierz i Strzepcz.

## Wybuch dynamitu w ręku chłopca.

**Nieszczęśliwy wypadek pod Wejherowem.**

**Wejherowo,** 26. 4. W ostatnich dniach w Kielnie, pow. morski, miał miejsce nieszczęśliwy wypadek. Mianowicie bracia Stefan i Franciszek Szymikowscy znaleźli w mieszkaniu rodziców w czasie rozbierania starej kanapy spłonkę od naboju dynamitowego, którą ukryli przed rodzicami. Ciekawość pchnęła starszego z chłopców 17-letniego Stefana do rozbicia spłonki, która podczas tej manipulacji eksplodowała, wskutek czego odniósł on rozszarpanie palców lewej ręki, okaleczenie dłoni i podbrzusza. Przyglądający się „majstrowaniu“ brata młodszy 5-letni Franciszek odniósł również okaleczenie twarzy i piersi. U Stefana Sz. wg. oświadczenia lekarza zachodzi konieczność amputowania palców lewej ręki. — Nadmienić wypada, iż spłonki tego rodzaju używano przed 6 laty do rozstrzeliwania brył gliny w Wysokiej. Z Wysokiej też kupił ojciec chłopców przed 3 laty ową kanapę, nie wiedząc o ukrytej w niej fatalnej spłonki.

## Trup na torze kolejowym.

**Mogilno,** (mk). Na odcinku kolejowym Mogilno—Strzelno w pobliżu stacji Kunowo znaleziono w ub. piątek wieczorem zwłoki nieznanego mężczyzny, leżące na torze. Parowóz pociągu osobowego odciął nieszczęśliwemu obie nogi i wlókł tułów zmarłego na przestrzeni około 80 metrów. Zwłoki złożono w pobliskim Czarnotulu. Policja wdrożyła dochodzenia, celem ustalenia tożsamości zmarłego.

Zmarły liczyć mógł około 40 lat i ubrany był w kurtkę ciemno-popielatą, na szyji miał szalik i na nogach buty.

## Zajścia na granicy mandżurskiej.

**Keijo,** (Korea) 27. 4. (PAT). Główna kwatera armii koreańskiej komunikuje, że **około 20 żołnierzy sowieckich** wtargnęło na terytorium Mandżukuo i zajęło miejscowość, leżącą na południo-zachód od Nanpiehri, o 36 km na wschód od Hunczun. Mandżurska straż graniczna wyparła niezwłocznie napastnika. Ten sam komunikat donosi, że silny oddział sowiecki zaatakował placówkę pograniczną na południu od Nanpiehri, lecz po godzinnej walce został odparty przez patrole mandżurskie, którym z pomocą przybyły stacjonowane w pobliżu oddziały. Po stronie mandżurskiej nie było żadnych strat, natomiast w oddziale sowieckim było **kilkunastu zabitych i rannych.**

# Kronika

**Bydgoszcz,** dnia 27 kwietnia 1938 roku

**KALENDARZYK**

Dziś: Piotra Kaniz., Anastazego I.
Jutro: Pawła od Krzyża, zał. Pasj.
Wschód słońca o godzinie 4.38.
Zachód słońca o godzinie 19.18.

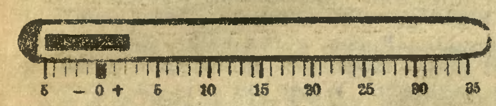
## Stan pogody.

**Ciepło i pochmurno.**

Obecnie nad Europą zachodnią i środkową rozszerza się obszar wyżowy. Powietrze, zalegające obecnie Polskę, ulega stopniowemu ogrzaniu i wysuszeniu. Wskutek tego w dniu wczorajszym prawie w całym kraju była pogoda słoneczna. W Polsce środkowej było niebo bezchmurne, natomiast na południu i północy utrzymywało się zachmurzenie umiarkowane, a tylko na Pomorzu przeważnie całkowite. W tej części kraju, gdzie zachmurzenie było duże, gdzieniegdzie padał drobny deszcz, a w górach śnieg. Dziś rano w Bydgoszczy nieco cieplej przy zachmurzonym niebie. Przewidywany przebieg pogody: po chłodnej nocy w ciągu dnia pogoda ciepła i cicha o przejściowym wzroście zachmurzenia. Przejrzystość powietrza rankiem osłabiona skutkiem lekkich mgieł, potem dobra.




**Termometr wskazywał dziś rano**




**DYŻURY NOCNE APTEK**
**od 25. 4. — 1. 5. 1938 r.**

1) Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska, telefon 3385.

2) Apteka przy Pl. Teatralnym, Marsz. Focha, telefon 1962.

3) Apteka Tarasiewicza, ul. Orla, telefon 3146.

**Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.**

— **Muzeum Miejskie** przy Rynku marsz. Piłsudskiego otwarte codziennie od godz. 9 do 16, w niedziele i święta od 11 do 14. Obecnie w muzeum wystawa grafiki myśliwskiej.

— **Muzeum Miejskie - Bielawki,** ul. B. Pierackiego 8, otwarte codziennie od godz. 10 do 17, w niedziele i święta od 11 do 17. Obecnie wystawy: obrazów Ferdynanda Ruszczyca oraz „Wystawa darów": obrazy L. Wyczółkowskiego i rzeźby Konstantego Laszczki.

**Z TEATRU MIEJSKIEGO.**

Dziś, w środę wesoła, pogodna i słoneczna komedia M. Fijałkowskiego **„TRZECIA MŁODOŚĆ".**

W czwartek i piątek **„KSIĘŻNA CYRKÓWKA"** Kalmana.

**Ostatni wieczór operetkowy!**

W nadchodzącą sobotę, dnia 30 bm. odbędzie się nieodwołalnie ostatnie przedstawienie operetkowe **po cenach do połowy zniżonych.** Odegraną będzie, największy sukces obecnego sezonu, przebogata w melodie o zajmującym librecie **„KSIĘŻNA CYRKÓWKA"** E. Kalmana. Będzie to jednocześnie pożegnalny wieczór pp. Carnero, Wańskiej, Domosławskiego, Tatrzańskiego, Wawrzkowicza, Winczewskiego, Sobołtównej i Wojnara w balecie oraz Kuleckiego przy pulpicie kapelmistrzowskim.

W niedzielę premiera komedii muzycznej Weissa w przekładzie polskim Światopełka-Karpińskiego i Waldena pt. **„PST... JANIE!..."** Pierwszorzędne walory sceniczne, lekka muzyka i wesołe piosenki każą wróżyć nowej premierze takie same wyjątkowe powodzenie jakie było jej udziałem na wszystkich scenach zagranicznych. Obsadę tworzą pp. Arczyńska, Brochocka, Butrym, Drewicz, Dytrych, Kierczyński, Rewkowski, Tatrzański i Winczewski. Reżyserował M. Tatrzański, przy fortepianie K. Kulecki.

W niedzielę po południu o godz. 4-tej po cenach zniżonych **„TRZECIA MŁODOŚĆ",** komedia M. Fijałkowskiego. Bilety są już do nabycia w kasie teatru.



— **Miesięczne bilety tramwajowe i autobusowe** nabyć mona w biurze Tramwajów przy ul. Dra Em. Warmińskiego nr 8 (pokój 1) w czasie od godz. 8 do 13-ej i od 15 do 18-ej. W Bydgoskim oddziale „Orbis" ul. Dworcowa 2 w czasie od godz. 9-ej do 19-ej można otrzymać tylko bilety na dwurazowy przejazd dziennie.

# Święto pułkowe pułku „dzieci bydgoskich".

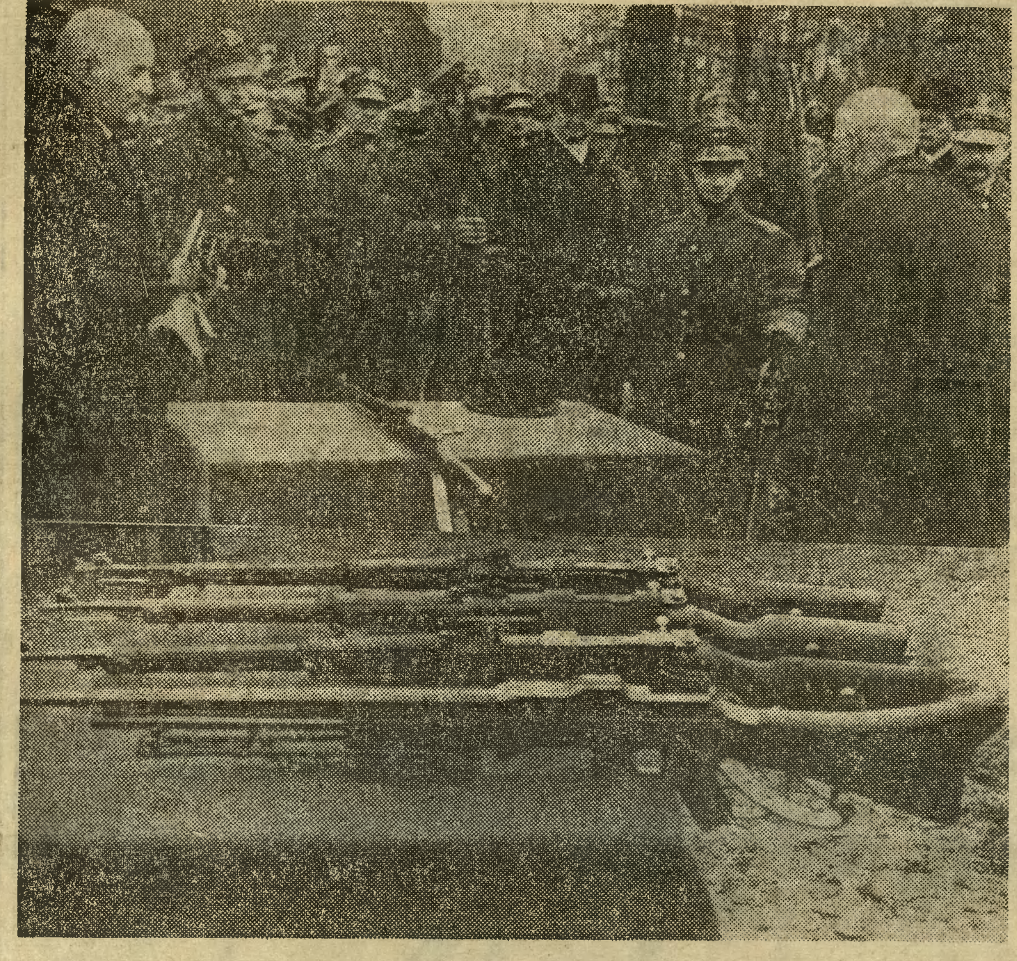
(hk) W dniach 25 i 26 kwietnia br. obchodził ciesząc się w Bydgoszczy powszechną sympatią pułk piechoty „dzieci bydgoskich" swoje doroczne święto pułkowe, będące nawiązaniem do świetnych tradycyj bojowych pułku i manifestacją jego sprawności i tężyzny.

W poniedziałek, 25 bm. wieczorem odbył się na dziedzińcu koszarowym pełen głębokiego nastroju **apel poległych.** U stóp pomnika poległych złożono wieniec, odczytano listę poległych, uczczono pamięć Marszałka Piłsudskiego i poległych żołnierzy chwilą milczenia.

We wtorek, 26 bm. o godz. 9 rano, na nowo uregulowanym placu przed kościołem garnizonowym odbyła się **msza polowa,** którą odprawił proboszcz garnizonowy ks. kan. Szacki wobec całego pułku, delegacyj innych formacyj garnizonu, przedstawicieli władz wojskowych z dowódcą dywizji płk. dypl. Przyjałkowskim, władz cywilnych, Białego Krzyża i społeczeństwa.

Po nabożeństwie odbyło się uroczyste **przekazanie pułkowi broni ufundowanej przez społeczeństwo,** więc ręcznego karabinu maszynowego ofiarowanego przez dyrekcję i urzędników oddziału bydgoskiego Banku Gospodarstwa Krajowego oraz trzech karabinów ufundowanych przez p. Imbsa, właściciela firmy „Energia". Dowódca pułku płk. Hellman-Rawicz udekorował **odznaką pułkową** p. płk. dypl. Przyjałkowskiego, ks. płk. Szylkiewicza oraz szkołę powszechną im. ks. biskupa Bandurskiego, którą pułk „dzieci bydgoskich" szczególnie się opiekuje.

**Defilada** na placu Wolności pokazała doskonałą postawę pułku, a **obiad żołnierski** zakończył święto pułkowe, które w tym roku było obchodzone ściśle w ramach pułku.



**Społeczeństwo bydgoskie dla obrony kraju.**

U góry: Dyrektor B. G. K. p. Wierzbicki i p. Imbs wręczają d-cy pułku „dzieci bydgoskich" ofiarowaną w dniu święta pułkowe go broń. U dołu: broń, która została ofiarowana.

# Bydgoszcz w hołdzie św. Andrzejowi Boboli.

(jh) Zdawało się, że aula gimnazjum im. Kopernika nie pomieści tłumów, które przyszły uczcić nowego polskiego świętego — Andrzeja Bobolę. Uroczysta akademia, urządzona 26 bm. staraniem **Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet — oddział Koło Pań** była jeszcze jednym dowodem przywiązania Polaków do wiary św. Na udekorowanej barwami narodowymi i kościelnymi estradzie, wśród jarzących świateł ustawiono obraz nowego patrona Polski.

Pod batutą **prof. Alfonsa Röslera** odśpiewał znany w naszym mieście **chór „Echo"** „Gaude Mater Polonia" oraz „Hymn" Wallek-Walewskiego, po czym **p. U. Piotrowska** nader treściwie ujętym słowem wstępnym zapoznała słuchaczy z największą uroczystością, jaką była tegoroczna Wielkanoc w Watykanie, związana z aktem kanonizacji polskiego zakonnika-męczennika. 170 lat mija od chwili ostatniej kanonizacji polskiego uczonego Jana Kantego i apostoł Polesia jest pierwszym świętym naszym w odrodzonej ojczyźnie, który chciał życiem i śmiercią poruszyć i obudzić polską duszę. I właśnie obecnie, kiedy tam, gdzie zginął męczeńską śmiercią św. Andrzej Bobola, coraz więcej budzi się ruch katolicki, pragnieniem wszystkich Polaków winno być złączenie się w apostolstwie Chrystusowym, aby odrodzona ojczyzna stała się znów kolebką i ogniskiem wiary św., promieniującym na świat cały.

W obszernym referacie, który zobrazował nie tylko życie, czyny i dążenia św. Andrzeja Boboli, ale i obecne stosunki ogólno-światowe, **ks. prof. Skaziński** wypowiedział jasno i dobitnie nasze błędy, które winniśmy starać się jak najprędzej naprawić. Swą wymową, niezwykłą szczerością, płynącą wprost z serca, prelegent porwał słuchaczy, zmuszając do popatrzenia w głąb własnych dusz i rewizji stosunku do Boga i ojczyzny.

Referat rozpoczął ks. prof. Skaziński opisem męczeńskiej śmierci św. Andrzeja Boboli w dniu 16. 5. 1657 r. w Janowie. Blisko 300 lat później w pierwsze święto Wielkanocy, za „jedność i miłość" został kapłan polski wyniesiony na ołtarze kościołów katolickich. Jako misjonarz wyruszył on na Kresy, gdzie rozpoczął swe wielkie posłannictwo od tych, którzy byli najdalej od Boga, zdobywa także tych, którzy lekceważą sakramenty św. Postawienie sprawy na ostrzu noża, że albo z kościołem rzymskim albo zdala od kościoła — musiało w końcu doprowadzić do otwartej walki z plagą wschodnich rubieży Polski — ze **schizmą.** Coraz większe upodobnianie się do Boga, **wnoszenie w naród jedności** — oto hasła św. Andrzeja Boboli, który wprowadzał swym życiem w czyn, a krew przelana przez męczennika stać się musiała zasiewem pod nowe szeregi chrześcijan.

Ze wszystkich stron zbliżają się znów do Polski wielkie burze i **czas najwyższy pomyśleć o zjednoczeniu!** Katolik nowoczesny musi przede wszystkim zasłynąć czynem, który jest produktem zjednoczonej myśli i ciała, obejmującym życie prywatne i publiczne. A źródłem do tej stałej postawy może być jedynie miłość, zdolna do ofiar.

„A św. Andrzej Bobola, owo memento dla współczesnych czasów, niech będzie wodzem, niech prowadzi nas do Boga, co wielkie, święte i polskie" — tymi słowy zakończył ks. prof. Skaziński referat.

Dalszy program wypełniły: deklamacja **p. Białasikówny** — wiersza o św. Andrzeju układu prof. M. Turwida, opis wrażeń z kanonizacji i podróży do Rzymu — p. prof. **Domańskiej** oraz dalsze popisy **chóru „Echo".** Na zakończenie wszyscy odśpiewali „Boże coś Polskę".

Ta rzadka w swoim rodzaju uroczystość nie odbywała się jako oficjalna „akademia", ale jako spontaniczny odruch katolików-Polaków. Zgromadziła wszystkich, którym dobro Polski leży na sercu. Szczególnie dużo przybyło księży z ks. kan. Schulzem na czele oraz reprezentantów wszystkich odłamów i warstw społeczeństwa, organizacyj zawodowych i kościelnych.

## Informacje „Orbisu".

**Pielgrzymka na Kongres Eucharystyczny w Budapeszcie** w czasie od 23/V—30/V 1938 r. Koszt udziału od 55,— zł. Zapisy do 8 maja br.

**Wycieczka — 5 dni w Kopenhadze** w czasie od 4—10 maja br. Koszt udziału od 190 zł.

**Trzy piętnastodniowe wycieczki do Paryża** w czasie 11. 5., 18. 5 i 25. 5. Koszt udziału zł 275.

**Pociąg popularny do Gniezna** na 1. 5. 38. Koszt udziału 3,40 zł.

**Pociąg popularny do Poznania** na Targi Poznańskie na 3. 5. 38 oraz na 7—8. 5. 38. Koszt udziału 6 zł.

**Pociąg popularny do Warszawy** na 3. 5. 38 do 4. 5. 38. Koszt udziału 11,40 zł.

**Tanie pobyty ryczałtowe** w miejscowościach górskich i klimatycznych.

Informacje i zapisy w Orbisie, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 2, tel. 3667.

## Wieczór poezji współczesnej.

Współczesna poezja polska kryje w sobie dużo piękna, jednak zagubionego w powodzi tomików i sprzecznych dążeń. W ten labirynt wprowadzi wszystkich **„wieczór poezji współczesnej",** urządzany przez Radę Artystyczno-Kulturalną w czwartek, 28 bm. o godz. 20 w auli Miejskiego Gimnazjum im. Kopernika. Wieczór ten będzie popisem recytatorów ze świetną odtwórczynią poezji p. Janiną Jabłonowską oraz pp. Sewerynem Butrymem i Ryszardem Kierczyńskim na czele. Całość powiąże objaśnieniami wybitny poeta Alfred Kowalkowski, który wraz z twórcami pamiętnego „wieczoru kasprowiczowskiego" — pp. Stefanem Drewiczem i mgr. Kaz. Lewandowskim czuwa nad układem wieczoru. Obok przeglądu całego dorobku poezji współczesnej wieczór zawrze w sobie dział satyry literackiej i oryginalne — dziwactwa poetyckie.

## II. zjazd klubowy Polskiego Touring Klubu.

W związku ze zjazdem klubowym w Poznaniu 30 kwietnia br. na otwarcie Międzynarodowych Targów Poznańskich otrzymała Delegatura Poznańska P. T. Klubu dla swych zawodników kilkanaście pięknych nagród specjalnych nieokreślonych w regulaminie zjazdu.

Dalsze nagrody specjalne wciąż jeszcze napływają. Zapisy zawodników przyjmuje sekretariat Klubu, Poznań, ul. Jasna nr 10 do 29 bm. godz. 14-tej.

## Zbiera zarost miło i dokładnie.

Polski nożyk „Grom" o podłużnym wykroju, wykonany z najwyższego gatunku szwedzkiej stali, na najbardziej nowoczesnych maszynach, jakie w tej dziedzinie istnieją, przewyższa dzisiaj wszystkie najbardziej znane nawet nożyki obce. Wykrój w nożyku umożliwia wyjątkowo mocne zahartowanie ostrza, dzięki czemu nożyk taki jest niezwykle ostry i trwały. Miękka i giętka środkowa część nożyka wyklucza pękanie nożyka w aparacie, co tak często miewa miejsce z nożykami przestarzałego typu o trzech otworach, a szczególnie wtedy, gdy są one dobrze zahartowane.

— **Wyjaśnienie.** Czego minister Kwiatkowski nie powiedział? We wczorajszym artykule wstępnym znalazł się ustęp, który mógłby wywołać nieporozumienie. Odnośny ustęp brzmiał tak: Przestrzegł też min. Kwiatkowski przed „potokiem słów i fałszywych hymnów na cześć ojczyzny, którymi tak hojnie szafują kondotierzy sanacyjni". Ujęcie w cudzysłów całego zdania mogłoby wywołać wrażenie, że wypowiedział je w takim brzmieniu p. min. Kwiatkowski. Choć gdyby je był wypowiedział, nie byłby zgrzeszył przeciwko prawdzie. Jednakże stwierdzić musimy, że słowa „którymi tak hojnie szafują kondotierzy sanacyjni" stanowią **naszą** uwagę, a cudzysłów powinien się był znaleźć po słowie: ojczyzny.

(Kondotierzy byli to w średniowieczu dowódcy własnych oddziałów wojskowych, którzy siebie i swoich ludzi oddawali na usługi prowadzącym wojnę krajom. Nie pytali o słuszność sprawy, ale bili się za tego, kto więcej dawał. Nic się od tego czasu nie zmieniło, tylko że bronią jest dziś pióro, które można — zapłacić.)



— **Zabawa wiosenna „Jedności" w Opławcu.** W niedzielę, dnia 1 maja br. o godz. 3 po południu urządza Zw. Młodz. Prac. „Jedność" **pierwszą zabawę wiosenną** na sali p. Szpringera w Opławcu, na którą sympatyków i członków zaprasza Zarząd.

— **„Koncert bez przerwy" w kawiarni „Savoy".** Tak możnaby nazwać koncert nadzwyczajny w „Savoy'u", na program którego składają się potpourri, wiązanki, uwertury i fantazje z oper. Orkiestra p. Osadnika ma już wyrobioną renomę, więc nie potrzeba specjalnie zachęcać publiczności. Program i wykonanie koncertu pierwszorzędne. Początek programu o godz. 19,30. Bliższe szczegóły w ogłoszeniach i w programie na miejscu.

**Stan wody w Wiśle,** z dnia 26 kwietnia: Kraków — 2.41, (2.39), Zawichost + 2.30, (2.19), Warszawa + 1.86, (1.89), Płock + 1.59, (1.63), Toruń + 1.97, (2.09), Fordon + 2.05, (2.14), Chełmno +1.99, (2.06), Grudziądz + 2.22, (2.30), Korzeniewo + 2.42, (2.51), Piekło + 1.90, (2.02), Tczew + 2.04, (2.16), Einlage + 2.64, (2.72), Schievenhorst + 2.76, (2.82). Temperatura wody + 5.7. (Liczby w nawiasach przedstawiają stan wody z dnia poprzedniego).

## NOTOWANIA POZNAŃSKIE.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY ZBOŻOWEJ i TOWAROWEJ w POZNANIU.

**Poznań,** dnia 25 kwietnia 1938 r.

**Ceny orientacyjne:** Pszenica 24.75—25.25. Żyto 19.25—19.50, Jęczmień 700—717 gl. 17.75—18 00, 673—678 gl. 17.00—17.50, 638—650 gl. 16.75—17.00, Owies I standart 17.50—18 00, Owies II standart 16.50—17.00, Mąka pszenna gat. I wyc. 0—30 proc. wł. w. 43.50—44.50, I 0—50 proc. 40.50—41.50, I A 0—65 proc. 37.50—38.50, II 30—65 proc. 33.00—34.00, Mąka żytnia gat I 0—50 proc. 29.50—30.50, gat. I 0—65 proc. 28 00—29 00, Mąka ziemniaczana „Superior“ 28.00—31 00, Otręby pszenne grube przemiału standart. 15,50—16 00, Otręby średnie przemiału standart. 13.50—14.50, Otręby żytnie przemiału standart 12.75—13.75, Otręby jęczmienne 13.00—14.00, Groch Wiktoria 22.00—24.50, Groch zielony (Folger) 23.50—25.00, Wyka jara 23.00—24 00, Peluszka 24 00—25.00, Łubin żółty 14.00—15.00, Łubin niebieski 13.50—14.00, Seradela 29.00—33.00, Siemię lniane 50.00—52.00, Gorczyca 33.00—35.00.

## Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

**Poznań,** dnia 26. IV. 1938 roku.

Spędzono: wołów 70, buhajów 47, krów 265, jałowic 65, bydła 447, świń 1906, cieląt 730, owiec 79. Razem 3162 zwierząt.

(Ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowymi).

Płacono za 100 kg. żywej wagi:

**Bydło:**

| | |
|---|---|
| **Woły:** | |
| Pełnomięsiste wytuczone nieoprzęgane | 64 — 70 |
| Mięsiste tuczone młodsze do lat 3 | 54 — 62 |
| Mięsiste tuczone starsze | 46 — 52 |
| Miernie odżywione | 40 — 44 |
| **Buhaje:** | |
| Wytuczone pełnomięsiste | 60 — 66 |
| Tuczone mięsiste | 52 — 60 |
| Nietuczone, dobrze odżywione starsze | 46 — 50 |
| Miernie odżywione | 40 — 42 |
| **Krowy:** | |
| Wytuczone pełnomięsiste | 62 — 70 |
| Tuczone mięsiste | 52 — 58 |
| Nietuczone, dobrze odżywione | 42 — 48 |
| Miernie odżywione | 20 — 30 |
| **Jałowice:** | |
| Wytuczone pełnomięsiste | 64 — 70 |
| Tuczone mięsiste | 54 — 62 |
| Nietuczone, dobrze odżywione | 46 — 52 |
| Miernie odżywione | 40 — 44 |
| **Młodzież:** | |
| Dobrze odżywione | 40 — 44 |
| Miernie odżywione | 36 — 38 |

**Świnie** (Tuczniki):

| | |
|---|---|
| a) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi | 88— 90 |
| b) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi | 84— 86 |
| c) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi | 80 — 83 |
| d) mięsiste świnie ponad 80 kg. | 76 — 78 |
| e) maciory i późne kastraty | 76 — 86 |
| f) świnie słoninowe | — |

Przebieg targu: normalny.

## „Motyl hiszpański“

**nowym triumfem Jeanette Macdonald.**




Nowym, wspaniałym sukcesem poszczycić się może jedna z najpiękniejszych i najwybitniejszych amerykańskich gwiazd filmowych Żanet Macdonald w swym najnowszym filmie pt. „Motyl Hiszpański“, w którym ma możność zabłysnąć czarem swego głosu i wdzięcznej postaci. Tym razem występuje z nowym partnerem, przystojnym amantem o równie pięknie brzmiącym głosie Allanem Jones. Film ten, produkcji Metro-Goldwyn, spotkał się z ogromnym powodzeniem w Paryżu, Berlinie i Warszawie. Zaznaczyć należy, że tylko raz w roku nakręca się filmy z czarującą Żanet. Obok „Rose-Marie“ i „Gdy zakwitną bzy“, film „Motyl Hiszpański“ jest jednym z największych szlagierów.

# SPORT

### DALSZE WYNIKI NASZYCH ZAPAŚNIKÓW W TALLINIE.

**Tallin.** W poniedziałek na mistrzostwach zapaśniczych Europy w Tallinie Norweg Solsvik pokonał Świętosławskiego na punkty, a Duńczyk Christensen wygrał z Szajewskim w 14 min. 29 sek. Późnym wieczorem polski zapaśnik Bajorek odniósł w Tallinie pierwsze zwycięstwo na mistrzostwach Europy, bijąc na punkty Baerensa.

**Tallin.** Na mistrzostwach zapaśniczych Europy w Tallinie Niemiec Seelenbinder pokonał Polaka Gwoździa. Gwóźdź po tej porażce został wyeliminowany, Poprzednio wyeliminowani zostali Świętosławski i Szajewski. W mistrzostwach bierze jeszcze udział Bajorek.

### RZUT MŁOTEM — 47,75 METRÓW.

**Katowice.** Na zawodach lekkoatletycznych w Chorzowie Węglarczyk pobił rekord Polski w rzucie młotem, uzyskując doskonały wynik 47,75. Rzut ten odbył się poza konkursem. W konkursie Węglarczyk osiągnął 46,67.

### UWAGA, SPORTOWCY!

Dziś na stadionie o godz. 18-tej rozegrane zostanie z cyklu rozgrywek piłki koszykowej o mistrzostwo miasta. ciekawe spotkanie pomiędzy KS Ciszewski a WKS Start.

Poza tym rozegrane zostanie drugie spotkanie pomiędzy Gimnazjum Humanistycznym i batalionem pancernym, jak również szereg spotkań w siatkówce pań i panów. Początek rozgrywek piłki siatkowej o godz. 16,30.

Równocześnie o godz. 18-tej odbędzie się bieg na dystansie 5 km o mistrzostwo miasta, w którym startują czołowi biegacze bydgoscy.

### PRZED MECZEM SZERMIERCZYM POLSKA — WĘGRY.

**Warszawa.** We wtorek przybyła do Warszawy reprezentacja szermiercza armii węgierskiej, która ma rozegrać w Warszawie spotkanie z reprezentacją armii polskiej. Szefem drużyny jest płk. Somogyi.

W południe szermierze węgierscy złożyli wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Mecz szermierczy pomiędzy armią polską i armią węgierską rozegrany zostanie w dniu 1 maja. Następnego dnia reprezentacja armii węgierskiej walczyć będzie z kombinowaną reprezentacją Warszawy i Śląska. W dniu 4 maja goście rozegrają trzeci mecz w Katowicach z reprezentacją Śląska.

Węgrzy wystąpią w najsilniejszym składzie z mistrzem świata ppor. Kovacsem na czele. Skład Polski jeszcze nie jest ustalony.

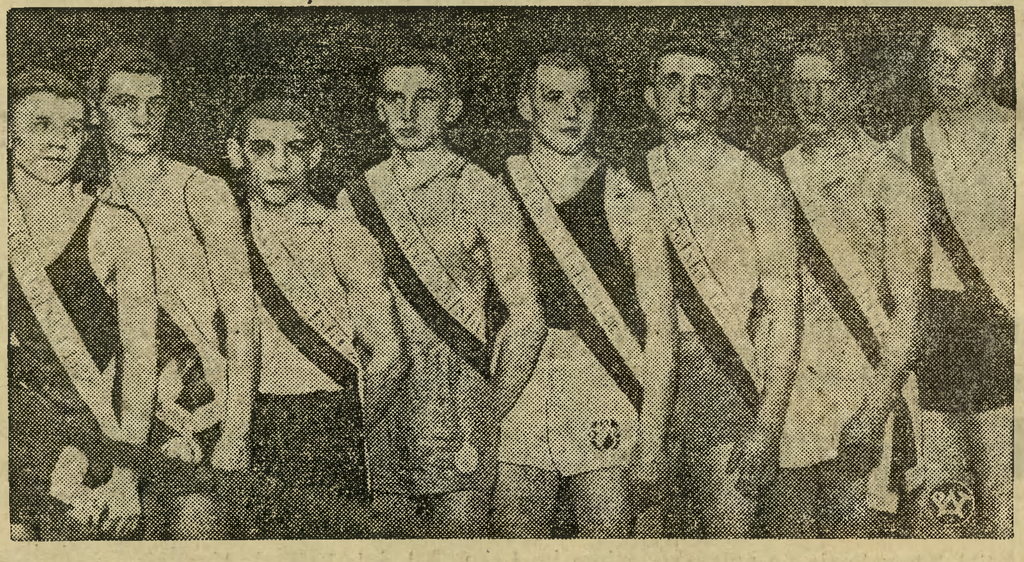
### POLSKA DRUŻYNA DAWIS-CUPOWA.

**Warszawa.** Polski Związek Lawn-Tenisowy zgłosił do komitetu rozgrywek o puchar Davisa drużynę, złożoną z 4 zawodników: Józef Hebda, Adam Baworowski, Ignacy Tłoczyński i Spychała.

### CZECHOSŁOWACJA ZAKWALIFIKOWAŁA SIĘ DO FINAŁU MISTRZOSTW ŚWIATA.

**W Pradze czeskiej** wobec 30.000 widzów rozegrany został rewanżowy mecz piłkarski o mistrzostwo świata pomiędzy reprezentacjami Czechosłowacji i Bułgarii. Zwyciężyła Czechosłowacja w stosunku 6:0 (1:0), kwalifikując się do rozgrywek finałowych o mistrzostwo świata. Czechosłowacja miała przez cały czas bezapelacyjną przewagę nad przeciwnikiem. Przypominamy, że pierwszy mecz w Sofii zakończył się wynikiem remisowym 1:1.

## Po bokserskich mistrzostwach Polski w Łodzi.



Na zdjęciu mistrzowie pięściarscy Polski na rok 1938. Stoją od lewej ku prawej: Jasiński, Kozіołek, Czortek, Kowalski, Jańczak, Pisarski, Karolak i Piłat.

# na fali RADIOWEJ

## Czwartek, 28 kwietnia.

### PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

**6,15:** Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. **6,20:** Gimnastyka. **6,40:** Muzyka (płyty). **7,00:** Dziennik poranny. **7,15:** Muzyka (płyty). **8,00:** Audycja dla szkół. **11,15:** „Oratorium“, poranek muzyczny dla liceów (z Krakowa). **11,40:** Fritz Kreisler gra utwory we własnym układzie (płyty). **11,57:** Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. **12,03:** Audycja południowa. **15,30:** Wiadomości gospodarcze. **15,45:** „Wędrówki muzyczne“: „Skandynawia — muzyka narodów północy — audycja dla młodzieży (z Wilna). **16,15:** Muzyka taneczna polskich kompozytorów. Wykonawcy: orkiestra symfoniczna P. R. pod dyr. Olgierda Straszyńskiego. **16,50:** Pogadanka aktualna. **17,00:** Wiedza i książka: O Instytucie Bałtyckim. **17,15:** Recital fortepianowy Mieczysława Münza (z Krakowa). **18,10:** Skrzynka ogólna. **18,25:** Program na jutro. **18,35:** Audycja dla młodzieży wiejskiej. **19,00:** „Widzenie świętego Jacka“ — fragment dramatyczny (z Katowic). **19,30:** Ballady Karola Loewe. Wykonawcy: Eugeniusz Szumpich — tenor, Teodor Ryder — akompaniament (z Łodzi). **19,50:** Pogadanka aktualna. **20,00:** Muzyka lekka w wyk. małej orkiestry P. R. **20,45:** Dziennik wieczorny. **20,55:** Pogadanka aktualna. **21,00:** Muzyka taneczna w wyk. małej orkiestry P. R. z udziałem „Trójki Radiowej“ (refreny). **21,45:** „Z mojego warsztatu“ — szkic literacki. **22,00:** Koncert inauguracyjny Towarzystwa krzewienia muzyki kameralnej. **22,50:** Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

### PROGRAM LOKALNY.

**TORUŃ. 11,40:** L. van Beethoven: Kwartet smyczkowy op. 133. Wielka Fuga (płyty). **13,00:** „Praca Kół Gospodyń“ — pogadanka rolnicza. **13,10:** Dla każdego coś ładnego (płyty). W przerwie o godz. **14,00** wiadomości z Pomorza i parę informacyj. **18,10:** Program na jutro. **18,15:** Rozmowa z marynarzem — „Pan w meloniku i w kaloszach“, skecz Stanisława Mioduszewskiego. **18,25:** Giuseppe Tartini: Sonata skrzypcowa g-moll w wykonaniu Franciszka Kaźmierczaka. Akompaniament Stanisław Chojecki. **18,40:** Wiadomości sportowe z Pomorza. **18,45:** Lekcja języka polskiego z Katowic. **23,00:** Tańce i piosenki (płyty).

### ZAGRANICA.

**Florencja. 19,20:** „Wędrowna orkiestra“. **Koszyce. 19,15:** Zapomniane refreny — koncert radioork. i chóru. **Strasburg. 19,30:** Koncert muzyki duńskiej. **Berlin. 20,00:** Wieczór tańca. **Hamburg. 20,30:** Koncert muzyki francuskiej. **Strasburg. 20,30:** Wieczór oper. **Beromuenster. 21,50:** Koncert orkiestrowy. **Kolonia. 21,00:** Muzyka rozrywkowa. **Sztokholm. 21,30:** Koncert kwintetu harf. **Bruksela franc. 22,10:** Koncert nocny. **Droitwich. 22,20:** Koncert orkiestry dętej. **Londyn Reg. 22,25:** Muzyka taneczna. **Budapeszt. 23,20:** Koncert muzyki polskiej. Tr. z opery. Dyr. Grzegorz Fitelberg. sol. Eugenia Umińska. **Mediolan. 23,15:** Muzyka taneczna. **Frankfurt. 24,00:** Koncert nocny.

## Informacje „Orbisu“.

**Wycieczka do Bukaresztu** w czasie od 14 maja do 22 maja 1938 r. Koszt udziału od 89 zł. Zapisy do 9 maja 1938 r.

**66% zniżki kolejowe do Sianek i Sławska.**

## KRONIKA TOWARZYSTW

### ŚRODA 27 KWIETNIA.

Godz. 19,00: **Zarząd oddz. pow. Powst. i Woj.** Zebranie prezesów placówek w lokalu związkowym oddz. pow. Powst. i Woj., ul. Zygmunta Augusta 16 II p.

Godz. 19,00: **Stow. Dzieci Marii u św. Floriana.** Zebranie zarządu w salce zakładu św. Floriana. Z powodu ważnych spraw liczny udział konieczny.

Godz. 20,00: **Tow. śpiewu „Halka“.** Lekcja śpiewu w lokalu ćwiczeń. Uprasza się o komplet z powodu wyjazdu.

### CZWARTEK 28 KWIETNIA.

Godz. 15,00: **Kat. Stow. Kobiet „Jutrzenka“.** Pogrzeb śp. członkini Albertyny Szopińskiej z domu żałoby, ul. Nakielska 140, na cmentarz Prądy.

Godz. 17,00: **Kolarze K. P. W.** Trening na stadionie miejskim. Obecność wszystkich zawodników konieczna.

Godz. 18,00: **Pow. koło Zw. Inwalidów Woj. R. P.** Walne zgromadzenie w sali restauracji „Pod Lwem“, ul. Marsz. Focha 7. O ile nie stawi się statutem przewidziana ilość członków, zebranie odbędzie się pół godziny później bez względu na ilość członków.

Godz. 20,00: **Tow. śpiewu „Lutnia“.** Lekcja w restauracji „Sportowej“. Uprasza się o komplet.

* * *

**Związek Pań Domu.** W czwartek 28 bm. punktualnie o godz. 17-ej zebranie miesięczne. Goście mile widziani.

**Związek Weteranów Powstań Narodowych R. P., koło Bydgoszcz.** Konstytucyjne zebranie koła odbędzie się w piątek, dnia 29 bm. o godz. 19 w lokalu „Pod Lwem“, ul. Marszałka Focha, górna salka. Zapewniony jest przyjazd prezesa głównego zarządu p. Odrowskiego. Wstęp na salę za zaproszeniami, które są do odebrania w sekretariacie związku przy ul. Pomorskiej 24 codziennie od godz. 17—19. Na porządku obrad ważne sprawy organizacyjne.

**Kat. Tow. Czeladzi Rzemieślniczej.** Zebranie z wykładem w Domu Czeladzi, ul. Zygmunta Augusta 18. Dnia 1 maja o godz. 6 majówka. Zbiórka naprzeciw szkoły przemysłowej. W dniu 3 maja o godz. 15 uroczysta akademia z referatem.

## Stronnictwo Pracy

**KOŁO BYDGOSZCZ-CZYŻKÓWKO.** Zebranie plenarne odbędzie się w niedzielę, dnia 1 maja w lokalu p. Glapy przy ulicy Grunwaldzkiej. Uprasza się o przybycie wszystkich członków jak również sympatyków i gości celem zapisania się na członków Str. Pracy. Referat wygłosi kol. pułk. Niedzielski. — Zarząd.

**BIELAWY.** Zebranie plenarne odbędzie się w sobotę, dnia 30 bm. o godz. 19 w lokalu p. Kocerki (Rzeźnia Miejska) przy ul. Jagiellońskiej. Referat wygłosi wiceprezes rady wojewódzkiej p. Góralewski. Na powyższe zebranie wszystkich członków oraz sympatyków uprzejmie zaprasza zarząd koła.

**KOŁO SZWEDEROWO.** W sobotę, dnia 30 kwietnia o godz. 19 odbędzie się w lokalu p. Kołodzieja, przy ulicy Ugory róg Konopnej zebranie plenarne, na które się wszystkich członków i sympatyków zaprasza. Referat wygłosi prezes zarządu powiatowego p. radca Beyer. **Zarząd.**

**Kurs organizacyjny w Szamotułach.**

Zarząd powiatowy Stronnictwa Pracy w Szamotułach organizuje w niedzielę 1 maja br. jednodniowy kurs organizacyjny, który odbędzie się w sali Strzelnicy w Szamotułach, według następującego programu:

Godz. 9,00 — Otwarcie kursu, powitanie delegatów i gości oraz przyjęcie programu odbywającego się kursu.

Godz. 9,30 — Wspólne udanie się na mszę św. do kościoła kolegiackiego.

Godz. 10,45 — Wznowienie kursu.

**Wiec i zjazd powiatowy w Chełmnie.**

W niedzielę, dnia 15 maja br. o godz. 12, w sali Hotelu Centralnego w Chełmnie przy ul. Dworcowej odbędzie się zgromadzenie publiczne Stronnictwa Pracy, na którym przemawiać będą referenci z zarządu wojewódzkiego. Rano o godz. 9 w lokalu p. Gołembiewskiego przy ul. Marsz. Focha (obok Bramki) odbędzie się konferencja powiatowa Stronnictwa Pracy, na którą zaprasza się zarządy kół Stronnictwa Pracy powiatu chełmińskiego oraz delegatów.

## Sprawy sokole

**GNIAZDO ŻEŃSKIE.** Dziś, w środę lekcja sanitarna młodzieży o godz. 17 w lokalu P. C. K., ul. Cieszkowskiego 11. — Dziś, w środę biblioteka czynna od godz. 16—18 w sekretariacie, ul. Dworcowa 5.

**PIŁKARZE SOKOŁA I.** Treningi sekcji piłki nożnej odbywać się będą od dziś. środy 27 bm. co środę na boisku szkoły oficerskiej od godz. 18. Liczny udział piłkarzy pożądany.

### Echa śmiertelnego wypadku na ulicy Toruńskiej.

We wczorajszy wtorek po południu odbył się pogrzeb tragicznie zmarłego śp. Konstantego Gica, pomocnika mleczarskiego z Gałączewa pow. żnińskiego, który zabity został przez tramwaj na ul. Toruńskiej a ostatnio mieszkał w Bydgoszczy przy ul. Niegolewskiego 32. Kondukt prowadził ks. Walkowiak z kaplicy cmentarza na Szwederowie do grobu. W smutnym obrzędzie brali udział rodzice, bracia i liczni krewni zmarłego.

Jak stwierdziliśmy dodatkowo, znaleziona przy zmarłym rowerzyście karta żywnościowa nie była jego własnością, lecz innego osobnika, którą śp. Gic zamierzał oddać w Kuchni Ludowej. Sam z Kuchni Ludowej nie korzystał. Śmierć zaskoczyła śp. Gica w drodze do brata swego mistrza cukierniczego, zam. przy Nowym Rynku 1.



**— Wszystkie zarządy Katolickich Towarzystw Robotników Polskich okręgu Bydgoszcz zapraszam na konferencję w piątek o godz. 18,30 w Domu Katolickim przy Farze.**
**(—) Jan Cywiński,** prezes okr.

### Bydgoskie Koleje Powiatowe.

Rozkład jazdy ważny od 11-go września 1937 r,

**Odjazd poc. z Bydgoszczy w niedz. i święta do:**

**Koronowa** 8.10, 11.05 14.00, 17.00, 20 10, 22.00.
**Wierzchucina** 10 25, 21.30.

**Przyjazd do Bydgoszczy:**

**z Koronowa** 7.35, 8.52, 11.31, 15,12, 19.26, 21.22.
**z Wierzchucina** 3.50, 20.03.

**w dni powszednie do:**

**Koronowa** 8.10, 11 05, 12.30*† 14.00, 17.00, 20.10.
**Wierzchucina** 11.40*, 13.30*, 15.30**, 19.35*.

**Przyjazd do Bydgoszczy:**

**z Koronowa** 7.07*†, 7.35, 8.52, 11.31, 15.12, 19.26.
**z Wierzchucina** 7.55*, 7.50**, 9.18*, 18.13*.

**Objaśnienie znaków:** * Pociągi kursują w środy i soboty. *† Pociągi kursują w soboty. ** Pociągi kursują w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki. (18180

# Takich klientów więcej!

## Banda szopenfeldziarzy pod kluczem.

Bydgoszcz jako centrum handlowe Pomorza słynie również wśród elementów przestępczych, które chętnie przyjeżdżają do naszego grodu, ażeby zwiedzić tutejsze magazyny. Niepożądani goście z różnych stron kraju zawitają od czasu do czasu do Bydgoszczy, ażeby się obłowić, a następnie znowu wyruszyć w dalszą drogę. Szczególnie w dni targowe, gdy w handlu jest ożywiony ruch, z powodzeniem grasują w składach t. zw. szopenfeldziarze.

Pewna grupa tej kategorii ciemnych typów, złożona z dwóch kobiet i pewnego mężczyzny, zawitała w ub. sobotę ze Strzelna do Bydgoszczy. Upatrzyli oni sobie składy obuwia. Pod pozorem kupna obuwia wybierali buty tak długo, dopóki nie udało im się wykraść jednej pary. W taki sposób dokonywali „zakupów" obuwia kolejno w różnych składach, m. in. w składzie żyda Kojulen przy ul. Magdzińskiego, w najbliższym sąsiedztwie u kupców Łusiewicza i Jędrzejewskiego. Wszędzie udało im się ukraść kilka par obuwia.

Noga powinęła im się dopiero w magazynie obuwia p. Myszkowskiego przy Starym Rynku. Tam tak samo starali się zrobić ruch, wchodząc w trójkę do składu i korzystając z pory obiadowej, gdy w magazynie znajdowała się tylko jedna ekspedientka. Sprytnej ekspedientce podpadło zachowanie się „klientów" i gdy jednej z kobiet zdarła chustkę, jaką była okryta, kilka par butów upadło na podłogę. Rezolutna ekspedientka pobiegła następnie do drzwi i zamknęła je na klucz. W tym samym momencie jednak osobnik towarzyszący złodziejkom, chwycił ekspedientkę za gardło i rzucił ją na podłogę. Podczas gdy bandzie udało się drzwi otworzyć i wybiec na rynek, ekspedientka podniosła się i rzuciła się w pogoń za bandą, alarmując krzykiem przechodniów. W popłochu, jaki powstał, jedna z złodziejek zdołała zbiec, natomiast drugą złodziejkę jak i jej wspólnika ujęto. Są to Kazimierz Jagodziński i Marianna Krüger ze Strzelna, których oddano w ręce policji.

# Słupy ogłoszeniowe i pilony świetlne w Bydgoszczy.

Jak się dowiadujemy, przyznał Zarząd Miejski wyłączne prawo plakatowania na słupach miejskich w Bydgoszczy firmie „PAR" Polska Agencja Reklamy Franciszek Krajna, posiadającej swoje placówki w Poznaniu, Warszawie, Krakowie, Katowicach i Toruniu i znanej zaszczytnie także na terenie tutejszym, gdzie posiada przez długie lata swój oddział.

Obecnie firma „PAR" wznowiła swoją działalność w Bydgoszczy, otwierając biuro przy ulicy Mostowej 12 (wejście z ul. Grodzkiej nr 5) i przystępuje niebawem na podstawie uzyskanych uprawnień do pobudowania serii nowych estetycznych słupów ogłoszeniowych jak również do ustawienia kolumn świetlnych na przystankach tramwajowych według wzoru w innych wielkich miastach.

Z zadowoleniem dzielimy się tą wiadomością z czytelnikami naszego pisma, wyrażając przekonanie, że przez ujęcie tej dziedziny w ręce fachowe zyska wygląd naszego miasta, a zwiększenie ilości słupów ogłoszeniowych umożliwi dotarcie obwieszczeń i publikacyj urzędowych do wszystkich mieszkańców naszego miasta.

Zaznaczyć jeszcze wypada, że firma „PAR" wzięła w swoje ręce inicjatywę uporządkowania w naszym kraju dziedziny plakatowania, przez pobudowanie estetycznych słupów w miejsce rozklejania na parkanach, murach i t. d. Firma „PAR" ustawiła w ostatnim czasie około 500 nowych słupów ogłoszeniowych, głównie w Polsce Zachodniej i rozszerza obecnie swoją działalność w tym kierunku na dalsze województwa.

Firma „PAR" zajmuje się poza tym wszelkiego rodzaju reklamą, a zwłaszcza także przygotowaniem i przeprowadzaniem akcyj ogłoszeniowych w prasie przy pomocy swego wszechstronnie wyszkolonego personelu.

—::—

### WESOŁA ZABAWA WIOSENNA W RESURSIE KUPIECKIEJ.

Pierwszą tegoroczną wielką zabawę wiosenną w Resursie Kupieckiej urządza w nadchodzącą sobotę ruchliwe Towarzystwo Czeladzi Rzeźnicko-Wędliniarskiej przy Cechu Rzeźnickim. W obu salach zapanuje prawdziwa atmosfera wiosenna, harmonii i beztroskiego humoru, tym bardziej, że najpoważniejsi mistrzowie rzęźniccy zapewnili swe przybycie na zabawę. Będą piękne panie. Dobre orkiestry przygrywać będą do tańca. Zaproszenia otrzymać można jeszcze w Spółdzielni Rzeźnicko-Wędliniarskiej.

—::—

— **Zebranie emerytów** połączonych Zrzeszeń Emerytalnych odbędzie się **4 maja br. o godz. 16 w sali Hotelu Lengninga,** ulica Długa. Delegaci złożą sprawozdanie o wynikach ubezpieczenia jakie przeprowadzili na konferencji z Dyrekcją Tow. Ubezp. w Poznaniu. Ważne sprawy organizacyjne, obecność wszystkich konieczna. Tylko podpisany zarząd upoważniony jest do odbioru składek. **Kmieć,** prezes, **Szkocki,** wiceprezes, **Jagielski,** sekretarz.

— **Złoty krzyż zasługi** za pracę społeczną nadał Pan Prezydent Rzeczypospolitej: generałowi dywizji w st. sp. Kazimierzowi Ładosiowi w Grudziądzu, Jerzemu Bojanczykowi — przemysłowcowi w Włocławku, Witoldowi Broniewskiemu — członkowi zarządu Banku Spółek Zarobkowych w Poznaniu i Tadeuszowi Michcińskiemu — dyrektorowi komunalnego Banku Kredytowego w Poznaniu.

— **Schadzka absolwentów Liceum Handlowego** środa godz. 19. Uprasza się o liczne przybycie ze względu na sprawę wycieczki do Warszawy. (7761

## Ogłoszenie przetargowe.

### ZARZĄD MIEJSKI W TORUNIU

Wodociągi i Kanalizacja zawiadamia, że w Ogłoszeniach Zarządu Miejskiego w Toruniu Nr 18 poz. 78 z dnia 25 kwietnia 1938 ogłosił wezwanie do składania ofert pisemnych dla przetargu nieograniczonego na:

**1. dostawę**

a) 80 sztuk ram i pokryw do wpustów ulicznych,

b) 700 mb rur betonowych Ø 150 m/m i 100 sztuk łuków betonowych Ø 150 m/m 45°,

**2. sprzedaż**

a) około 15 ton łomu żeliwnego i 5 ton łomu żelaznego,

b) około 30 m³ drzewa dębowego,

w myśl warunków zawartych w tymże wezwaniu.

Oferty zgodnie z wezwaniem należy składać w Dyrekcji Wodociągów i Kanalizacji, ul. Chełmińska 16, **do dnia 6 maja 1938 r.** Otwarcie ofert nastąpi w dniu 6 maja 1938 r. o godz. 12-tej w biurze Dyrekcji Wodociągów i Kanalizacji. Treść wezwania do składania ofert wydaje oraz bliższych informacji udziela Dyrekcja Wodociągów i Kanalizacji w godzinach urzędowych od 10—12-tej.

Za Prezydenta Miasta
**Dyrektor Wodociągów i Kanalizacji**
7748) (—) Inż. Orłowski

### Wzmianka o przetargu.

Zarząd Miejski miasta Inowrocławia podaje do publicznej wiadomości, że ogłoszono w Orędowniku Miejskim nr 9 z dn. **23 kwietnia 1938 r.** przetargi na:

**I. wykonanie robót ziemnych, murarskich i ciesielskich;**
**II. wykonanie robót blacharsko-dekarskich;**
**III. dostawę cegły dla budowy Gimnazjum Kupieckiego w Inowrocławiu.**

Za Prezydenta Miasta
(—) **Inż. Hawelt,** Miejski Radca Budownictwa.



**Przetarg na kamień polny.**

**Wydział Powiatowy w Inowrocławiu** ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę 1280 m³ **kamienia polnego** na drogę Inowrocław-Kruszwica. Termin składania ofert do dnia 30 kwietnia 1938 r. Bliższe szczegóły otrzymać można w Wydziale Powiatowym w Inowrocławiu pokój nr 13. (7741

**Przewodniczący Wydz. Pow.**
(—) **Wilczek.**

**Przetarg na prace brukarskie.**

**Wydział Powiatowy w Inowrocławiu** ogłasza przetarg publiczny na wykonanie około 15 000 m² **nowych bruków** lub **przebrukowań.** Termin składadania ofert do dnia 30. IV godz. 12. Bliższe warunki otrzymać można w Wydziale Powiatowym w Inowrocławiu. (7740

**Przewodniczący Wydz. Pow.**
z pol. (—) Inż. W. Zaworski.

**Przy Zarządzie Miejskim w Bydgoszczy**
wakuje posada

## gazo-technika

Kandydaci z ukończoną średnią szkołą techniczną (np. Państw. Szkoła Przemysł. (Odział gaz.) w Bydgoszczy lub jej podobną) i z odpowiednią praktyką będą mieli pierwszeństwo. Uposażenie według umowy.

Stanowisko powyższe jest zaraz do objęcia.

Zgłoszenia z życiorysem i odpisami świadectw oraz z podaniem wymaganego wynagrodzenia należy nadsyłać do dnia 5 maja 1938 r. do **Wydziału I-go Zarządu Miejskiego, ul. Jezuicka nr 1.**

**Prezydent Miasta:**
7735) (—) Leon Barciszewski

**Przy Zarządzie Miejskim w Bydgoszczy**
wakuje posada

## technika budownictwa

do inspekcji urządzeń wodociągowo - kanalizacyjnych i związanych z tym prac.

Uposażenie na razie według grupy X, szczebel a) przewidzianej w ustawie uposażeniowej z 9. X. 1923 r. (Dz. Ust. nr 116/23, poz. 924) łącznie z rozp. Prezydenta Rzplitej z 28. X. 1933 r. o uposażeniu członków zarządu i prac. zw. samorz. (Dz. Ust. nr 86/33, poz. 667).

Stanowisko powyższe jest zaraz do objęcia.

Kandydaci z ukończoną średnią szkołą techniczną budownictwa i z odpowiednią praktyką winni nadsyłać zgłoszenia z życiorysem i odpisami świadectw do dnia **5 maja 1938 r.** do Wydziału I-go Zarządu Miejskiego, ul. Jezuicka nr 1. (7736

**Prezydent Miasta** (—) L. Barciszewski.

**Licytacja.**
W piątek, dnia 29 bm. o godz. 11.30 sprzedawane będą w tut. Ekspedycji Towarowej pasy transmisyjne, odlewy, dziabki, naczynia kuchenne, szproty w oliwie, deszczułki, siatki druciane, oprawa do sit, obuwie, narzędzia, masa izolacyjna, wyroby alabastrowe, tkaniny, skóry, bruliony szkolne, fibra wulkanizacyjna, proszek do prania, wyroby gumowe i inne rzeczy. Ekspedycja Towarowa Bydgoszcz. 7737

**SPRZEDAŻE**

**Angielskie**
siodło na sprzedaż Gdańska 168/8. (4522

**Kolonialka**
z mieszkaniem od zaraz na sprzedaż. Wiadomość Dziennik. 7731

**Restaurację**
zaprowadzoną sprzedam, obrót 1937 — 70 000. Oferty Dziennik Bydgoski **Gdynia** pod „5500". (7742

**Skład rzeźnicki**
dobrze zaprowadzony w centrum miasta zaraz do sprzedania Oferty Dzien. Bydgoski **Gdynia** „Skład" 7744

**Wózek**
dziecięcy sprzedam Bernardyńska 1a—10. 7721

**Sprzedam**
kiosk. Sniadeckich 28. (4532

**Place**
budowlane różnych wielkości sprzedam. Szubińska 21. (4539

**Rower**
damski męski sprzedam tanio. Grunwaldzka 45. (7762

**Zaprowadzoną**
kolonialkę tanio, z mieszkaniem, przedmieście, zaraz, powód wyjazd, wskaże Dziennik, 4536

**KUPNA**

**Maszyny**
do szycia Pfaff Klasa 34 kupujemy. Oferty pod „Szwalnia" do filii Dziennika. 4538

**POSADY WOLNE**

**Stolarz**
na kuchnie potrzebny. Kujawska 34. (7756

**Fryzjer**
dobra siła, na stałe potrzebny. — Józef Schulz, Puck, Rynek 20. (7764

**Fryzjerkę** 7725
manikurzystkę poszukuję. Zgłoszenia Hurtownia Fryzjerów, Dworcowa.

**Służąca**
potrzebna gotowaniem. Piekarnia Kunkiel, Sw. Trójcy 17. 7728

**Panienka**
wysoka, szczupła poszukiwana. Zgłoszenia z fotografią „Praca". (7727

**Chłopak**
potrzebny do paszenia bydła. Kujawska 111. (7750

**Czeladnik**
krawiecki potrzebny zaraz, także **pomocnica** do damskiej pracy. Ciecholewski, Gdynia-Orłowo, Włocławska 65. (7743



**Służąca**
przychodnia gotowaniem potrzebna zaraz. Kordeckiego 25—1. (7723

**Poszukuję** 7714
kilku blacharzy na blachę białą i budowlę od zaraz. Zgłoszenia J. Burzyński, Jabłonowo-Pom., telefon 74.

**Dzielnego**
podmajstrzego do robót murarskich i żelbetowych przyjmę zaraz. Zgłoszenia proszę kierować pod nr „19" do administracji Dz. Bydgoskiego. (7746

**Pokojowa**
hotelowa potrzebna zaraz. Hotel Dwór Wąbrzeski, Wąbrzeźno. (7745

**Chłopak**
silny potrzebny. Gdańska 51, restauracja. 4537

**Czeladnik**
piekarski jako piecowy od zaraz. Krajnik, Pomorska nr 60. 4530

**Panienka** 7766
do składu. Gdańska 99.

**Panienka**
do restauracji, obsługi gości potrzebna. Gdańska 184. (4534

**Portier** 4525
samotny z kaucją 300 zł., potrzebny do Hotelu Polonia, Warszawska 17—4.

**Służąca** 7757
gotowaniem potrzebna. Mathes Zbożowy Rynek 8.

**Wyręczycielkę**
pani domu poszukuje się zaraz. Oferty z odpisami świadectw i podaniem pensji uprasza Jadwiga Gussekowa, Skarszewy. (7432

**Dziewczyna**
do prac domowych i pomocy w składzie, skromna i rzetelna. Pomorska 54, skład. 7729

**Panna**
do obsługi gości dobrze się prezentująca, wykwalifikowana. Zgłoszonia z fotografią: Cukiernia Kucharski, Swiecie, Rynek. (7738

## Ekspedientka

siła rutynowana do działu pończoch, bielizny i trykotaży od zaraz **potrzebna** lub później. Zgłoszenia pisemne z fotografią, odpisami świadectw i podaniem referencji pod **„Z. Z. 888".** (7755

**Ekspedientka** (7734
potrzebna. Skład obuwia, Teofila Magdzińskiego 12.

**Fryzjera**
męskiego poszukuje natychmiast, posada stała. Krajkowa, Koronowo. (4524

**Uczeń**
stolarski potrzebny Ugory 20. 7763

**POSADY POSZUKUJĄ**

**Dzielna**
sumienna ekspedientka rzeźnicka szuka posady. Oferty filia Dziennika pod „Sierota". 4526

**Pianista**
akordeonem rutynowany wolny. Dallig, Czersk, Młyńska 46. 7759

**Panna**
przystojna szuka posady do obsługi gości zaraz. Adres wskaże Dziennik Bydgoski. (7765

**POKOJE WOLNE**

**Gdańska 55-4**
pokój wspólny utrzymaniem. (4531

**Pokój**
utrzymaniem lub bez. Jagiellońska 34—5. 4528

**1—2**
pokoje z osobnym wejściem kulturalnemu panu do wynajęcia. Oferty filia Dziennika „38". 4540

**Spokojny** 4541
panience. Gdańska 113/4.

**Pokój**
umeblowany osobne wejście. Jagiellońska 37/2. (7751

**Słoneczny**
używaniem łazienki. Sw. Trójcy 3—5. 7752

**Pokój**
umeblowany dla małżeństwa. Gimnazjalna 6 m. 4, przy Placu Wolności. (4002




Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr.

**2 pokojowe:**
kuch. Kosynierów 7, Bielaw

**1, 2, 3 pokojowe:**
kuch. Sienkiewicza 28/2.

**3, 2, 1 pokojowe:**
kuch. Sniadeckich 31, m. 1.

**3 pokojowe:**
łazienką. Pestalozziego 16.
wygod. Jagiellońska 28/4.

**Lokal**
przem. handl. warsztat. Jag. 7

**Czteropokojowe**
wygodami, komfort wynajmę. Śląska 3/4. (7623

**3 pokoje**
kuchnia łazienka. Mostowa, Grodzka 6. 7711

**2 pokoje** (7754
i kuchnia od zaraz do wynajęcia. Król. Jadwigi 4, wiadomość u portiera.

**Dwa**
pokoje kuchnią, wygodami od 1. V. przy Gdańskiej do wynajęcia. Wiad. Grodzka 5, szlifiernia. 7732

**2 pokojowe**
urzędnikowi. Grudziądzka nr 15. 7733

**4 pokojowe**
wolne w nowym domu od 1. V. br. lub później. Bielawki, Poniatowskiego 15, róg Kozietulskiego. (4503

**MIESZKANIA SZUKA**

**Poszukuję**
pokój kuchnią. Oferty pod „Pewna renta". 7704

**Trzypokojowe**
łazienką poszukuje od 1 czerwca młode małżeństwo. Oferty filia Dzien. „Urzędnik państw." (4508

**Szuka** 4516
pokój z kuchnią, bezdzietne małżeństwo rok z góry. Zgłoszenia Kwiatowa 1/3.

**RÓŻNE**

**Astrolog**
wróżka przyjmuje Hoof, Sw. Jańska 21—1. 4527

†

We wtorek, dnia 26 kwietnia o godz. 8,45 zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść, brat, szwagier i wujek ś. p.

# Józef Kabat

**właściciel ogrodnictwa gospodarczego**

przeżywszy lat 66, o czym zawiadamiają **Żona, dzieci i rodzina.**

Pogrzeb odbędzie się w piątek o godz. 15,30 z domu żałoby ulica Łęczycka 14 na cmentarz parafialny na Bielawkach. Msza św. odbędzie się w niedzielę o godz. 10,30 w kościele Ks. Misjonarzy. (7730



**Czytajcie „Dziennik Bydgoski".**

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

# Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20 % zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

## POLECENIA

**Belki**
kantówki oraz szalówki w każdych ilościach dostarcza na budowy Tartak Mariański, Toruńska 95, Tel. 37-92. Specjalność: Suche deski podłogowe i listwy. (4924

**Leżaki Meble ogrodowe** w modnych kolorach i fasonach **Juliusz Musolff** T. z o. p. (7699 **BYDGOSZCZ ul. Gdańska 7.** Tel. 30-26 i 16-50.

**Podłoga**
sucha oraz wszelkie inne drzewo iglaste i liściaste poleca tanio Feliks Wojciechowski, Handel i obróbka drzewa, Pomorska 36, telefon 1189. 7607

## Repertuar kin bydgoskich:

**KRISTAL:** „Przy drzwiach zamkniętnych". W rolach głównych: Olga Czechowa i Iwan Petrowicz. Nadprogram: Kolorowa groteska z słynną „Micki" i najnowszy Tygodnik Pata.

**MARYSIEŃKA:** „Alarm na morzu" oraz nadprogram.

**APOLLO:** „Zdobywca serc" z 10 letnim chłopakiem Bobby Breenem, dodatek kolorowy i nadprogram.

**KAPITOL** ul. Marcinkowskiego 4: Dziś dwa filmy polskie: „Dziewczęta z Nowolipek" i „Bolek i Lolek" z Dymszą.

**BAŁTYK:** „Miasto Anatol" z Brigidą Horney i nadprogram.

**Lakiery Smok**
trwałe, tanie. **Poznańskie, chrześcijańskie** do nabycia drogeriach, składach farb. (6497

**Dywany**
chodniki, **wyroby Kokosowe, ceraty,** materiały meblowe, tanio. **M. Szmolke** Bydgoszcz, Jezuicka 22, tel. 1301. (5769

## SPRZEDAŻE

**Dwupiętrowy** (4506
dom, centrum, dochód 12.000 cena 69.000, wpłata 40.000.

**Dwupiętrowy**
Grudziądzu wolne, restauracja, wpłata 5.000.

**Willa**
piętrowa, nowa, wpłata 3.000 Sokołowski, Śniadeckich 52.

**Restauracja**
bardzo korzystnie na sprzedaż, zapewniona egzystencja. "Bilard Klub" Jagiellońska 12. (7501

**Sprzedam**
natychmiast dwa nowe domy, cena podług ugody. Bronisław Chabowski Szl. Starogard-Pomorze. (7435

**Sprzedam**
dom piętrowy wraz czynną i dobrze prosperującą piekarnią, w dużej wsi kościelnej, 5.000 mieszkańców, cena przystępna, warunki sprzedaży dogodne. Zgłosz. Rydelek Konrad, **Gdynia-Orłowo** Wielkopolska 160a. (7519

**Altana**
na kiosk. Gdańska 86. (7716

**Wapno**
do tynkowania stare sprzedam. Swiętojańska 1, m. 3. (4509

**Hipotekę**
pewną, spłacaną sprzedam, damno 20%. Oferty 3.500 filia. (7705

**Nowoczesne**
urządzenie kolonialki, 32 szuflady sprzedam. Poznańska 15, Sieradzki. 7726

**Jadalnia** (4507
sypialnia, gabinet, kuchnia, prawie nowe, różne sprzęty, książki rosyjskie-niemieckie na sprzedaż. Gdańska 67/7, od 2—8.

**Plac** 7717
budowlany. Gdańska 86

**Rower** (7707
półbalonowy 58 zł. Nakielska 97, parter lewo.



**Plac** 7722
budowlany korzystnie przy Stromej. Gołębia 17.

**Kiosk**
sprzedam tanio. Adres Dziennik. (7697

## KUPNA

**Kotkę**
Angorę kupię. Filia Dziennika „Angora". (4512



**Kolonialkę**
mieszkaniem sprzedam. Leszczyńskiego 15. (7709

**Dom**
nowy z placem budowlanym na sprzedaż. Tucholska 15. 7706

**Kamienica** (7712
centrum 2 składy wpłaty 15.000, dom składem 9.000 Kaszubska 2, Nowakowski.

**Szafę żelazną** (7702
ogniotrwałą tanio sprzedam. Ferber, magazyn bławatów, Gdańska 63.

## POSADY WOLNE

**Pomocnik**
damsko-męski z trwałą, wodną, żelazkową potrzebny zaraz. Utrzymanie wolne. Tczew, Dworcowa nr 24. (7695

**Potrzebna**
przychodnia z dobrym gotowaniem. Zgłoszenia godzina 4—6 ul. Łużycka 31, narożnik Curie-Skłodowskiej. 4519

**Ekspedienta**
zdolnego z długoletnią praktyką, rzutkiego, obeznanego z zakupami, z dobrymi referencjami pierwszorzędnych firm poszukuję do nowego powiększonego magazynu galanterii i konfekcji męskiej, możliwie od 1 czerwca. Szczegółowe oferty z podaniem pensji do The Gentleman, Poznań, ul. 27 Grudnia 4. (7684

**Kucharka**
hotelowa znająca dobrą kuchnię hotelową, samodzielna w zarządzeniu i wydawaniu, potrzebna od 1 maja. Grand Hotel, J. Marchewicz, Tuchola. (7581

**Młodsza** (4523
stenotypistka pisząca biegle na maszynie, ze znajomością stenografii i języka niemieckiego od natychmiast potrzebna. Zgł. z odpisami świadectw i podaniem pensji do filii Dzien. Bydg. „Młodsza".

**Pomocnik**
krawiecki potrzebny. Długa 32. (7719

**Uczeń** 4514
piekarski zaraz potrzebny Grunwaldzka 29, Piekarnia.

**Fabryka**
Ceramiczna poszukuje tokarza metalowego na precyzyjne prace, przy wyrobie matryc. Płaca akordowa. Oferty do Dziennika Bydgoskiego pod „Akordowa". (7753

## POSADY POSZUKUJĄ

**Niania**
poszukuje posady do niemowlęcia, kilkuletnią praktyką w szpitalu dziecięcym. Oferty filia Dziennika „Niania". (4513

## DZIERŻAWY

**Duży**
skład z przyległym 3 pokojowym mieszkaniem i warsztatem od 1. 5. 38 do wynajęcia. B. Grawunder, Dworcowa 57. 7708

## POKOJU POSZUKUJĄ

**Próżnego** (4521
pokoju — najchętniej na Bielawkach szukam. Oferty „M. K." w filii Dz. Bydg.

**Poszukuję**
pokoju umeblowanego z używaniem kuchni od 1. V. Oferty filia „Technik". (7710

## POKOJE WOLNE

**Elegancki**
pokój wynajmę. Sniadeckich 49, m. 3. (4460

**Niekrępujący**
ładny. Zbożowy Rynek 10-2. 7720

**Pokój**
umeblowany. Jackowskiego 1—7. 7718

**Pokój**
dla małżeństwa. Warszawska 23, m. 9. 4510

**Umeblowany**
Plac Poznański 7—5. (7713

**Dobra** (7696
stancja i obiady domowe tanio. Król. Jadwigi 5-8.

**Pokój**
Piotra Skargi 13—2. (4518

**Pokój**
umeblowany. Petersona 8, m. 8. 4511

**Pokój** (4520
1—2 osobowy dla kulturalnej osoby, ewtl. utrzymanie, telefon, łazienką, Cieszkowskiego 4—5, II ptr.

**Tani**
gotowaniem, panience. Kordeckiego 11—7. 7760

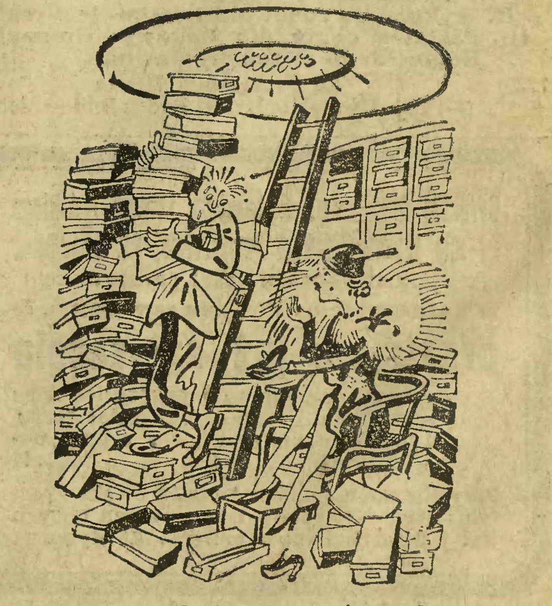
**Oddzielny**
Poznańska 29—5. 7758

## RÓŻNE

**Jasnowidz**
Lewando — przyjmuje: Pomorska 42—1. 4443

**Znaleziono**
ubiegłym tygodniu pieniądze nad kanałem. Kartuska nr 20. (4515

**MIŁA KLIENTKA.**



— No, nie będę panu zajmowała czasu. Proszę mi zapakować tę parę pantofelków, którą mi pan pierwszą pokazał...

**Ceny ogłoszeń:** 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł, na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za wiadomości z Gdyni i wybrzeża odpowiedzialna: Zofia Żelska-Mrozowicka w Gdyni; za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu; za wszystkie inne działy: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.